

**O dziedzictwie
przeszłości
w krajobrazie**

POD REDAKCJĄ:
Macieja Kłopotowskiego i Doroty Gawryluk

BIAŁYSTOK 2016

TOŻSAMOŚĆ KRAJOBRAZU

O DZIEDZICTWIE PRZESZŁOŚCI W KRAJOBRAZIE

pod redakcją
Macieja Kłopotowskiego i Doroty Gawryluk

Białystok 2016

Recenzenci:

prof. dr hab. inż. ANDRZEJ DRABIŃSKI – Uniwersytet Przyrodniczy we Wrocławiu
dr hab. inż. arch. ELŻBIETA RASZEJA, prof. UAP – Uniwersytet Artystyczny w Poznaniu

Redakcja:

Maciej Kłopotowski / Dorota Gawryluk

Projekt okładki:

Maciej Kłopotowski / Wojciech Matys
fot. M. Kłopotowski: Akadia Heleny Radziwiłłowej, Przybytek Arcykapłana

Korekta techniczna i skład:

Andrzej Poskrobko

© Zespół Dydaktyczny Architektury Krajobrazu,
Wydział Budownictwa i Inżynierii Środowiska
Politechnika Białostocka
Białystok 2016

All rights reserved

ISBN 978-83-62069-71-2

Agencja Wydawnicza EkoPress
www.ekopress.pl, 601 311 838

Druk i oprawa:
Drukarnia PrintGroup

SPIS TREŚCI

Jeremi T. Królikowski: Rozmywanie tożsamości krajobrazu polskich miast	7
Wiesława Gadomska, Krzysztof Młynarczyk, Emilia Marks: Olsztyn – tożsamość miasta a jego krajobraz	15
Maciej Kłopotowski: Białystok – tożsamość współczesnego miasta	31
Izabela Sykta: Tożsamość architektoniczna polskich pawilonów narodowych na wystawach światowych po II wojnie światowej	47
Dorota Sikora: Krajobraz rezydencjonalny w mieście i w strefie podmiejskiej – na wybranych przykładach warszawskich	60
Agata Zachariasz: Zieleń jako element tożsamości krajobrazu miasta, na przykładzie Krakowa	77
Barbara Pierścionek: Historyczna i współczesna sylweta miasta. Kształtowanie i ochrona śródmiejskiej panoramy miasta na przykładzie Wrocławia	97
Miłosz Zieliński: Krajobraz metropolii na przykładzie współczesnego Pekinu – poszukiwanie tożsamości	110

WPROWADZENIE

Tożsamość krajobrazu to cykl pięciu monografii pod wspólną redakcją dr. inż. arch. Macieja Kłopotowskiego i dr inż. arch. Doroty Gawryluk z Politechniki Białostockiej. Zamieszczono w nim czterdzieści osiem odrębnych publikacji prezentujących wyniki badań sześćdziesięciu pracowników naukowych, którzy wywodzą się z osiemnastu krajowych i dwóch zagranicznych uczelni wyższych oraz specjalistycznych pracowni projektowych. W gronie autorów poszczególnych rozdziałów znaleźli się zarówno uznani profesorowie jak i rozpoczynający swą naukową karierę doktoranci.

Poszczególne tomy cyklu systematyzują tematykę badawczą naukowców:

TOM 1 – O WARTOŚCIACH WSPÓŁCZESNEGO KRAJOBRAZU – poświęcono problematyce metodologii badań i wartościowania krajobrazu oraz jego ochrony w dokumentach planistycznych, ponadto podjęto w nim problematykę legislacji w zakresie architektury krajobrazu.

TOM 2 – O DZIEDZICTWIE PRZESZŁOŚCI W KRAJOBRAZIE – poświęcono problematyce tożsamości miejsca kształtowanej przez obiekty architektoniczne i krajobrazowe, zaprezentowane badania dotyczyły analiz w skalach: obiektu, miasta i metropolii.

J.T. Królikowski definiuje tożsamość krajobrazu miasta, jako rezultat działalności człowieka oparty o pamięć i dążenia współczesnych. Autor odnosi się do pojęcia ducha miejsca i indywidualnych związków zachodzących pomiędzy odbiorcą i otaczającą go przestrzenią.

W. Gadomska, K. Młynarczyk i E. Marks podnoszą problem tożsamości miasta na przykładzie Olsztyna. Omawiają historyczne okresy rozwoju miasta. W poszczególnych z nich wskazują realizacje i cechy budujące tożsamość miasta. Autorzy upatrują ją w historycznych obiektach architektonicznych związanych z założeniem i historycznym rozwojem miasta: zamku kapituły warmińskiej, katedrze, ratuszu. Kolejny z etapów budowania tożsamości miasta, wskazywany przez autorów, to okres powojenny, w którym to szczególnie promowano znane osobistości związane z miastem: Mikołaja Kopernika i Ericha Mendelsohna. W oparciu o nie budowano nową tożsamość Olsztyna. Obecnie miasto próbuje określić swój nowy

charakter. Realizuje to poprzez wyjątkowe walory naturalne wykorzystując: dolinę rzeki Łyny, jedenaście jezior leżących w granicach administracyjnych i tereny leśne. W mieście „leśnym uzdrowisku” autorzy widzą jego przyszłą tożsamość.

Problematykę tożsamości Białegostoku podejmuje M. Kłopotowski. Autor przedstawia to zagadnienie na przykładzie miasta o szczególnej historii. Białystok wielokrotnie zmieniał swe położenie geopolityczne. Kapitał ludzki ulegał wielokrotnej wymianie. W okresie II wojny światowej miasto zostało doszczętnie zniszczone, a następnie latami odbudowywane. Zdaniem autora dziś poszukuje ono swej nowej tożsamości. Autor publikacji upatruje możliwość jej odnalezienia w trwałych elementach przestrzennych, historycznych obiektach architektonicznych o wyraźnym pozytywnym konotacjach t.j. Pałac Branickich i Ratusz, obiektach współczesnych (Opera i Filharmonia Podlaska) oraz sakralnych, jednoczących wielokulturową społeczność miasta.

Znaczenie obiektu architektonicznego, jako czynnika budującego tożsamość podkreśla I. Sykta. Omawia ona cechy pawilonów narodowych realizowanych na wystawach międzynarodowych. Wskazuje na specyfikę architektoniczną budynków i ekspozycji będących swoistymi ambasadorami poszczególnych krajów. Tożsamość państw odzwierciedlona w architekturze tych obiektów, podkreśla zarówno ich dziedzictwo historyczne jak i współczesne osiągnięcia. Badania swe autorka ilustruje na przykładzie polskich pawilonów narodowych z wystaw światowych w: Hanowerze (2000), Aichi (2005), Szanghaju (2010) i Mediolanie (2015).

Zagadnienie trwałości i czytelności przestrzeni rozumianej, jako element budowania tożsamości miejsca podnosi D. Sikora. Na przykładzie wybranych warszawskich, historycznych założeń rezydencjonalnych wskazuje ich dawne powiązania, w tym lokalizacyjne oraz widokowe. Autorka zwraca uwagę, iż współczesna presja urbanizacyjna powoduje zacieranie ich czytelności. Podkreślając ich wartość, wskazuje na narzędzia prawne mogące zapobiec ich degradacji.

A. Zachariasz podejmuje problematykę terenów zieleni na przykładzie Krakowa. Autorka omawia kluczowe atrybuty analizowanych przestrzeni kształtujące tożsamość miejsca. Wyróżnia wśród nich: dobry wizerunek, atrakcyjność, czytelność, ciągłość, cechy szczególne i unikatowość. Analizy swe prowadzi w oparciu o zagadnienia z zakresu oceny wizerunku miasta. Wskazuje przy tym, iż tereny zieleni w mieście przyjmują różną postać: ciągłą i linearną, plamową i punktową, a ich przeznaczenie i zainwestowanie bywa zróżnicowane.

Zagadnienie wizerunku miasta w kontekście jego widoków i panoram podnosi B. Pierścioneck. Autorka zwraca uwagę na postępującą degradację „pierwotnego”, „czystego”, historycznego krajobrazu centrum miasta. Upatruje ją w braku stosow-

nych regulacji prawnych definiujących strefy ochrony krajobrazu, które to powinny być elementem szeroko rozumianej polityki przestrzennej.

M. Zieliński prezentuje badania dotyczące unifikacji przestrzeni. Na przykładzie rozwijającej się metropolii Pekinu wskazuje na niebezpieczeństwa przestrzenne i kulturowe związane ze współczesnymi procesami urbanizacji. W ponad dwudziestomilionowym mieście autor poszukuje elementów jego tożsamości. Stwierdza, iż zaistniałe procesy związane z unifikacją form i przestrzeni uniemożliwiają zachowanie tożsamości krajobrazu wielkiego miasta *sensu largo*. Tym niemniej wskazuje na możliwość wyodrębnienia jego fragmentów z charakterystyczną własną tożsamością.

TOM 3 – O TERENACH ZIELENI WE WSPÓŁCZESNYM MIEŚCIE – poświęcono problematyce terenów zieleni w miastach, podjęto w nim zagadnienia parków i ogrodów historycznych oraz współczesnych, w tym związanych ze środowiskiem mieszkaniowym, problematykę tę poszerzono o zagadnienia ochrony zieleni w mieście.

TOM 4 – O RÓŻNORODNOŚCI WSPÓŁCZESNEGO KRAJOBRAZU – poświęcono szerokiej problematyce różnorodności współczesnego krajobrazu, odniesiono się w nim do związku człowieka z jego otoczeniem, poruszono zagadnienia identyfikacji i akceptacji działań człowieka w przestrzeni.

TOM 5 – O KRAJOBRAZIE ZACHOWANYM I PRZEKSZTAŁCANYM – poświęcono zagadnieniom oceny i waloryzacji krajobrazu, zaprezentowano problemy związane z jego przekształcaniem oraz ochroną, wskazano przykłady rozwiązań modelowych.

Reasumując należy stwierdzić, iż tak szerokie spektrum autorów oraz prezentowanych przez nich tematów badawczych odzwierciedla i dokumentuje stan zainteresowań naukowych środowiska Architektury Krajobrazu w połowie drugiego dziesięciolecia dwudziestego pierwszego wieku.

ROZMYWANIE TOŻSAMOŚCI KRAJOBRAZU POLSKICH MIAST

Prawdziwa tożsamość odwołuje się do autentyzmu, inaczej staje się zdeformowaną maską, miną, grymasem, lepiej lub gorzej uszytym kostiumem. Tożsamość krajobrazu miasta jest rezultatem pamięci i dążeń. Miasto jest galerią uczuć jego mieszkańców, jest wyrazem wartości przestrzennych. Duch miejsca tylko częściowo objawia się w aktualnej tożsamości, jest zawarty w przeszłości i niesie w sobie potencjał przyszłości. To co dostrzegamy czy też chcemy dostrzegać identyfikuje naszą tożsamość.

dr hab. inż. arch. Jeremi T. Królikowski, prof. nzw. SGGW, prof. SWBJ
Katedra Sztuki Krajobrazu, Wydział Ogrodnictwa, Biotechnologii i Architektury Krajobrazu
Szkoła Główna Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie

Prawdziwa tożsamość odwołuje się do autentyzmu, inaczej staje się zdeformowaną maską, miną, grymasem, lepiej lub gorzej uszytym kostiumem. Tożsamość krajobrazu miasta jest rezultatem pamięci i dążeń. Miasto jest galerią uczuć jego mieszkańców¹, jest wyrazem wartości przestrzennych. Duch miejsca tylko częściowo objawia się w aktualnej tożsamości, jest zawarty w przeszłości i niesie w sobie potencjał przyszłości. To co dostrzegamy czy też chcemy dostrzegać identyfikuje naszą tożsamość.

Zrozumienie złożoności fenomenu tożsamości krajobrazu miasta wymaga narzędzi intelektualnych opartych na podstawach filozoficznych pozwalających na holistyczne ujęcie przestrzeni. Wielowarstwowe ujęcie przestrzeni architektonicznej zaproponowane przez fenomenologię pozwala łączyć wymiary mierzalne z wymiarami sensualnymi i intencjonalnymi. Odczytanie tych zjawisk w kategoriach semiotyki architektury² może pozwolić na zrozumienie nawet tak skomplikowanych i spektakularnych faktów jak między innymi przemiana niegdyś najbardziej znieprawidzonego budynku w Warszawie na symbol stolicy Polski, która dokonała się w ciągu niespełna pół wieku. Język krajobrazu miasta, niegdyś będący złożonym instrumentem wypowiedzania bogatych i złożonych treści stawał się ubogi, ograniczony, zmieniał się w nowomowę. Wnikliwe odczytywanie jego głębokich i ukrytych warstw pozwoli zrozumieć, iż odkrywanie genius loci jest co najmniej ważne jak podążanie za duchem czasu. Duch miejsca jako źródło tożsamości znajduje swój wyraz w poetyce miasta. Ta zapomniana sztuka posługiwania się językiem jest zadaniem trudnym i wydaje się niemożliwym. Krajobraz miasta jest determinowany przez architekturę i jej stosunek do natury. Oddalając się od głęboko rozumianej natury zarówno przyrody jak i człowieka traci swoją tożsamość. Zagubienie naturalnego języka przestrzeni nie pozwala mówić o pragmatyce znaku czyli o takim stosunku człowieka do znaku, który znajduje swój wyraz w pojęciu wartości przestrzennych³. Pojęcie to mające swoją genezę w socjologii Floriana Znanieckiego jest nieobecne w większości prac zajmujących się krajobrazem miasta i urbanistyką.

Wielu wybitnych nawet architektów i urbanistów uważa, iż zajmowanie się myśleniem o przestrzeni, architekturze i krajobrazie jest teoretyzowaniem, któremu przeciwstawiają działania praktyki realizacyjnej. Warto więc przypomnieć, iż w 1936 roku Czesław Przybylski zdefiniował projektowanie jako pracę przede wszystkim myślową. To dotyczy też projektowania krajobrazu miasta i jego tożsamości. Trwające od 1945 roku marginalizowanie odmiennych od marksistowskiego

¹ Por. K. Rutkowska, *Miasto jako galeria uczuć*, w: *Architektura* nr 6, 1985.

² Por. J.T. Królikowski, *Elementy semiotyczne dzieła architektury*, w: *Studia semiotyczne* VIII, Ossolineum 1978, s. 165-181.

³ Por. J.T. Królikowski, *Kilka uwag o wartościach przestrzennych*.

sposobów myślenia o architekturze eliminowało pytania o inną niż socjalistyczna tożsamość. Po 1989 roku pytanie o polskość czy nawet lokalność, na przykład warszawskość architektury krajobrazu miasta pozostawało bez echa⁴. Projektowanie krajobrazu miasta dziś wymaga jeszcze większej pracy myślowej. Wymaga wspólnego posługiwania się pojęciami, które mają znaczenie. Dziś jednak wypowiedzi zamieszczane w prasie profesjonalnej zbanalizowały się, stały się trywialne. Nie prowadzi się debat, dyskusji w przestrzeni publicznej prowadzących do kształtowania się wspólnych pojęć umożliwiających opis i ocenę fenomenu krajobrazu miasta. Brak poszukiwania sensu, poszukuje się sensacji, tropi się brzydotę bowiem już nie pytamy jak Piłat o prawdę i nie pytamy także o piękno. Język polskich pism architektonicznych przypomina poradniki kucharskie. Brak głębszej myśli zastępuje się poszukiwaniem interpretacji według modniarskich koncepcji gender i posthumanizmu, które są nową wersją oświeceniowych haseł. Popatrzmy na media nie tylko popularne ale i architektoniczne – przypominają kolorowe pisemka w poczekalni u dentysty czy fryzjera, teksty w nich to sieczka nowomowy, żadnej debaty, zero wartości. architektoniczne media nie zajmują się krytyką i nie prowadzą dyskusji a media publiczne koncentrują się na starannie wybranych sensacjach.

Niezliczone konferencje i seminaria naukowe nie mają większego zasięgu oddziaływania, bowiem ograniczają się do tych, którzy aktualnie mają granty pozwalające opłacić wysokie koszty uczestnictwa. Na konferencjach naukowych dominują monologi. Zazwyczaj brak czasu na dyskusję. Najczęściej nie ma żadnej wymiany myśli, być może wynika to także z przekonania, że lepiej się nie wymieniać bo można stracić. Publikacje mają niewielkie nakłady i w związku z tym obieg myśli odbywa się w bardzo zamkniętych kręgach. Absurdalny system punktacji prowadzi do tego, że nie opłaca się wydawać referatów pokonferencyjnych. Na ich podstawie wydawane są monografie. Proces wydawniczy trwa nieraz wiele lat, bywa że i pięć sześć⁵. Sytuację pogarsza trwająca i pogłębiająca się departamentalizacja nauki prowadząca do segregacji obszarów dyscyplin naukowych. Prace wybitne obejmujące zagadnienia architektury, krajobrazu a nie posługujące się metodami rygorystycznie przestrzeganyymi w naukach technicznych bądź przyrodniczych, zwłaszcza te, które prowadzą swe badania na terenie sztuki bądź, nawet komplementarnie, posługują się metodami zaczerpniętymi z nauk społecznych czy humanistycznych, są w postępowaniach o stopnie naukowe zbyt często odrzucane a zazwyczaj mocno kwestionowane. Zbyt często przechodzą prace banalnie poprawne, nawet kandyda-

⁴ Por. J.T. Królikowski, *Warszawskość architektury warszawskiej*, w: Arche, vol. 13/14, 1996.

⁵ Nie podaję przykładów, bowiem sytuacja ta nie jest w pełni zależna od organizatorów. Mam jednak na to zdanie wiele dowodów.

tów z niewielkim dorobkiem. Hasła o innowacyjności i twórczości giną w zakamarkach rad, komitetów i komisji centralnych⁶. Stan ten wynika również z tego, iż klasa polityczna nie jest zainteresowana kontynuacją tożsamości polskiego krajobrazu⁷. Należy zastanowić się na ile te postawy wiążą się z półwiekowym narzucaniem przez pół wieku tożsamości socjalistycznej. Tak jak wtedy i dziś dla większości klasy politycznej krajobraz Polski i dobro wspólne nie mają znaczenia i zawsze znajdzie się jakiś projektant, który zrobi to czego inny nie zrobi a i tak ster przejmuje wykonawca.

Laboratorium swoistych procesów rozmywania tożsamości krajobrazu miasta stanowi stolica Polski. Warszawa starta przez Niemców z powierzchni ziemi zachowała swój genius loci w duszach ludzi, którzy ją odbudowywali pomimo socrealistycznych i modernistycznych doktryn. Poprzez narzucanie kolektywnych form zamieszkiwania, symbolicznych budynków obrazujących władzę partii komunistycznej wprowadzano w PRL-u socjalistyczną tożsamość miasta. Pamięć o powstaniu warszawskim była zacierana i pomijana. Po zmianach w 1989 roku gdy już rozstrzygnięto konkurs na Muzeum Powstania Warszawskiego, lokalizacja przewidywana w dawnej powstańczej reducie Banku Polskiego przestała istnieć gdyż władze miasta sprzedały budynek prywatnej spółce. Muzeum powstało po wielu latach już nie w śródmieściu lecz na Woli w sześćdziesiątą rocznicę wybuchu powstania (2004). Dziś otoczone przez nowopowstające biurowce ma kłopot z zapewnieniem zwiedzającym dostępu. Nastroje i klimaty zmieniają się lecz przestrzeń symboliczna miasta w decydujący sposób określa jego tożsamość. W Warszawie pamięć nie jest szanowana. Od lat nie ma lokalizacji Muzeum Historii Polski a w końcu znaleziono ją w oddali od centrum, na Cytadeli. Nie ma odpowiedniego miejsca na pomnik katyński, na pomnik katastrofy smoleńskiej, na pomnik bitwy warszawskiej 1920 roku. Powolnej degradacji symbolicznej ulega Grób Nieznanego Żołnierza.

⁶ Użyłem tu słowa „zakamarki” choć bardziej właściwe jest słowo „czeluście” bardziej oddające przewlekłość i tryb działań wielu naukowych instytucji. Ze względu na utajnienie recenzji o granty nigdy nie wiadomo czy składający dokumenty posługując się bardziej zaawansowanym aparatem pojęciowym od recenzenta nie ryzykuje odrzucenia. Problem nie jest nowy, problem trwa, por. M. Mazur, *Historia naturalna polskiego naukowca*, PIW, Warszawa 1970. Można mówić tu o trwałości negatywnych wzorów politycznych i kulturowych w środowisku, którego skłonność do refleksji powinna być wyjątkowo duża. Pytanie o rolę Komitetu Architektury i Urbanistyki Polskiej Akademii Nauk nie zostało publicznie zadane na odpowiedź może być ciekawa.

⁷ Wystarczy wspomnieć losy przygotowanego wiele lat temu dokumentu: Polska Polityka Architektoniczna Polityka jakości krajobrazu, przestrzeni publicznej, architektury, który przyjęli uczestnicy Kongresu Architektury Polskiej w maju 2008 r. w oficjalnej Deklaracji Poznańskiej. Założenia Polskiej Polityki Architektonicznej zostały także przedstawione na konferencji „Polityka Architektoniczna Grupy Wyszehradzkiej” w Budapeszcie w październiku 2008 r.

Jan Paweł II w swoim słynnym kazaniu na Placu Zwycięstwa 2 czerwca 1979 roku mówił: „Stoimy tutaj w pobliżu Grobu Nieznanego Żołnierza. W dziejach Polski – dawnych i współczesnych – grób ten znajduje szczególne pokrycie. Szczególne uzasadnienie. Na ilu to miejscach ziemi ojczystej padał ten żołnierz. Na ilu to miejscach Europy i świata przemawiał swoją śmiercią, że nie może być Europy sprawiedliwej bez Polski niepodległej na jej mapie? Na ilu to polach walk świadczył o prawach człowieka wpisanych głęboko w nienaruszalne prawa narodu, ginąc „za wolność naszą i waszą”? „Gdzie są ich groby, Polsko! gdzie ich nie ma! Ty wiesz najlepiej – i Bóg wie na niebie!” (Artur Oppman, *Pacierz za zmarłych*). Dzieje Ojczyzny napisane przez Grób jednego Nieznanego Żołnierza.” Pod pozorem odtwarzania przedwojennej Warszawy od kilkunastu lat jest usilnie lansowana odbudowa tzw. pałacu Saskiego wraz z kolumnadą, w którą miałby być wtopiony zespół trzech arkad będący jedynym dziś świadkiem zagłady miasta dokonanej przez niemieckich zbrodniarzy w 1944 roku przy bezczynności sowieckich wojsk i całego świata⁸. Pałac Kultury i Nauki imienia Józefa Stalina w ciągu 70 lat swego trwania zmienił całkowicie swój znak emocjonalny. Dziś obiekt ten jest w całości wpisany do rejestru zabytków. Przemiana symboliczna i estetyczna tego obiektu w świadomości społecznej jest najsilniejszym wyrazem zachwiania poczucia tożsamości gdyż dla przybyszów z zewnątrz jest on oczywistym elementem nieustającej rosyjskiej dominacji w krajobrazie Warszawy⁹.

Tożsamość krajobrazu miasta jest współcześnie redefiniowana także przez nowopowstającą architekturę. Wielką rolę odgrywa twórczość światowych i rodzimych celebrytów. Foster swoją neokolonialną architekturę biurowca Metropolitain wznosił na placu Piłsudskiego w Warszawie w atmosferze uniżonych zachwytów. Foster nie próbował stworzyć żadnej narracji wpisującej się w tak nasyconą historią

⁸ „Jeśli jest rzeczą słuszną, aby dzieje narodu rozumieć poprzez każdego człowieka w tym narodzie – to równocześnie nie sposób zrozumieć człowieka inaczej jak w tej wspólnotce, którą jest jego naród. Wiadomo, że nie jest to wspólnota jedyna. Jest to jednakże wspólnota szczególna, najbliższe chyba związana z rodziną, najważniejsza dla dziejów duchowych człowieka. Otóż nie sposób zrozumieć dziejów narodu polskiego – tej wielkiej tysiącletniej wspólnoty, która tak głęboko stanowi o mnie, o każdym z nas – bez Chrystusa. Jeślibyśmy odrzucili ten klucz dla zrozumienia naszego narodu, narazilibyśmy się na zasadnicze nieporozumienie. Nie rozumielibyśmy samych siebie. Nie sposób zrozumieć tego narodu, który miał przeszłość tak wspaniałą, ale zarazem tak straszliwie trudną – bez Chrystusa. Nie sposób zrozumieć tego miasta, Warszawy, stolicy Polski, która w roku 1944 zdecydowała się na nierówną walkę z najeżdżcą, na walkę, w której została opuszczona przez sprzymierzone potęgi, na walkę, w której legła pod własnymi gruzami, jeśli się nie pamięta, że pod tymi samymi gruzami legł również Chrystus-Zbawiciel ze swoim krzyżem sprzed kościoła na Krakowskim Przedmieściu.” Jan Paweł II, 2.VI.1979, kazanie na Placu Zwycięstwa w Warszawie.

⁹ Por. w: Architektura-murator, kwiecień 2015.

dawną i najnowszą przestrzeń ani zaproponować własnej wizji. Poprzez postawienie biurowca zaprojektowanego przez Normana Foster'a na początku XXI wieku, historyczny kształt placu został zdeformowany. Budynek, kojarzony z garażem wielopiętrowym przesłonił scenograficzną fasadę Teatru Wielkiego otwierającą się na Plac Piłsudskiego. Kolonialna architektura¹⁰ Foster'a nie wprowadziła nowych wartości architektonicznych. Przestrzeń pomiędzy nowym obiektem a kolumnadą Teatru Wielkiego nie stała się wnętrzem urbanistycznym gdyż została podzielona głębokim lejem wjazdu do garażu podziemnego. Kolisty dziedziniec biurowca stanowi atrakcję na poziomie wnętrza osiedlowego przyciągając w upalne dni dzieci szukające chłodnej wody w fontannie. W dni i noce wydarzeń świątecznych gdy plac jest pełen ludzi przestrzeń Metropolitaina staje się martwa i odpychająca.

Daniel Liebeskind próbował wpleść swoją opowieść w warszawski pejzaż. Swoją wieżowiec nazywał a to skrzydłem orła a to żaglem. Ostatnio podkreślał, że wyraża on nowego ducha Polski i jest odpowiedzią na wyzwanie Pałacu Kultury i Nauki. Przypatrzwszy się bliżej można dostrzec, iż nowy duch Liebeskinda z respektem kłania się radzieckiej budowli, natomiast przywołanie pojęcia ducha Polski nie używanego przez rodzimych celebrytów architektury jakim jest skłanianie do refleksji, iż może coś takiego jeszcze istnieje¹¹. Mimo tej interpretacji Liebeskind jak i Foster stworzyli znaki globalizacji tożsamości Warszawy. Innym symbolem globalnej powierzchowności jest tęczą umieszczona na Placu Zbawiciela w Warszawie. Umieszczona jako tymczasowa instalacja artystyczna¹² jest monitorowana przez 24 godziny na dobę i chroniona przez straż miejską. Stała się znakiem współczesnych przemian obyczajowych i rosnącej roli środowisk gejowskich w szerzeniu nowoczesności. Jej wymowa symboliczna jest odczytywana jako kolejny krok deformacji tożsamości miasta opartej na tragicznej historii, której świadkowie są coraz bardziej marginalizowani¹³. Idąc śladem Foster'a rodzimi celebryci też pozwalają sobie na wszyst-

¹⁰ Por. artykuł poznańskiego historyka sztuki J. Kowalskiego, *Krajobraz postkolonialny*, w: w SIECI, nr 33/2013 (37), str. 82/83. Zwolennicy Foster'a pozytywnie oceniają przesłonięcie tej fasady Teatru Wielkiego, mówiąc, iż przypomina ona fortepian, tylko dlaczego Metropolitain z fasadą jak klawisze pianina ma przysłaniać fortepian.

¹¹ Istnieje odmiana powojnika nosząca nazwę „Polish spirit” czyli „Duch polskości” nadana przez brytyjskiego hodowcę R. Evisona, któremu ten powojnik wydał się piękny, odporny i pełen wigoru, taki jak Polacy przez swoje dzieje. Propozycja zaakceptowana przez hodowcę, brata Franczaka, jezuitę, który sprzedawał go w setkach tysięcy egzemplarzy. Wg „Historia kwiatami pisana”, J. i M. Karnowscy rozmawiają z dr S. Marczyńskim, hodowcą i producentem znanych na całym świecie odmian powojników, w: „w sieci” nr 13(122)2015 30 marca-6 kwietnia, s. 49-50.

¹² W ocenie wielu znawców – pseudoartystyczna.

¹³ Dnia Wtorek, 21 Kwietnia 2015 10:06 <bockowski.marek@interia.pl> napisał(a) Proszę wbijcie w link – www.repozytorium-ekshumacja.pl Plac Zbawiciela – wyjdzie wam strona gdzie pokazane są

ko. Stara historyczna część ulicy Brackiej została pod budynkiem ekskluzywnego marketu o nazwie Vitkac. Wieżowiec z galerią handlową na Placu Unii Lubelskiej wznosi się nad Belwederem widzianym z Parku Łazienekowskiego.

W innych miastach nie jest lepiej. W Lublinie Bolesław Stelmach zrealizował galerię handlową w pobliżu historycznego Zamku kaplicy świętej Trójcy wpisanej na listę UNESCO. Tam też Krzysztof Ingarden projektuje galerię handlową przy Krakowskim Przedmieściu w sercu zabytkowego miasta. W Krakowie poszukując nowej tożsamości wzniósł Centrum Konferencyjne przypominające smoka wawelskiego. Te i inne obiekty o banalnej i nieokreślonej tożsamości zmieniają krajobraz miasta w architektoniczny śmietnik. Powstają najczęściej za zgodą konserwatorów zabytków i jest zbyt wiele przykładów na to, iż w ich decyzjach i hierarchii wartości istotnej roli nie odgrywa charakter krajobrazu miasta, architektoniczne media nie zajmują się krytyką i nie prowadzą dyskusji a media publiczne koncentrują się na starannie wybranych sensacjach.

Tożsamość wynika z bycia sobą. Przez kilkadziesiąt lat planowo dążono by polskie miasta miały tożsamość socjalistyczną. Najpierw w narodowej formie a socjalistycznej treści a potem nawet forma przestała być istotna. Zakazywano wznoszenia kościołów, potem mogły już powstawać byle nie zajmowały istotnego w krajobrazie miejsca. Odzyskiwanie tożsamości krajobrazu miast w Polsce nałożyło się na okres wprowadzania wolnego rynku. Transformacja według planu Balcerowicza nie dopuszczała żadnych odchyień. Gospodarka rozdzielczo-nakazowa stała się gospodarką rynkowo-nakazową. Wolny rynek stał się nowym nakazem i dogmatem, któremu miał się podporządkować także krajobraz. Wycena widoków miała stać się elementem ich ochrony. Jak zwykle wspaniałe rozwiązania stały się utopią. Budynki były stawiane coraz bliżej siebie¹⁴. Modernizm wprowadził styl międzynarodowy. W wolnym rynku architektura stała się globalna i nierozpoznawalna. Witold Gombrowicz stawiał na to by być sobą. Czytano wydawane na emigracji i podziemiu jego teksty do 1989 roku. Potem naczelnym zadaniem stało się doganianie Zachodu. Nie zdefiniowano czym jest Zachód i nie zauważono, że ma wiele postaci a przede wszystkim, że w wielu przypadkach jego architektura już nie ma charakteru. Zosta-

materiały z 46 roku dotyczące Placu Zbawiciela – może zrozumiecie Czemu dla Mnie jako Polaka patrioty, warszawiaka urodzonego w śródmieściu Gdzie mieszkała jego rodzina Gdzie walczyli moi Rodzice; Ciotki; Wujowie; część z nich zginęła w Obronie Warszawy w powstaniu warszawskim oraz w bestialski sposób w katowniach gestapo później NKWD-UB-SB – Nie ma Pamięci! Nie ma Tożsamości to moje Hasło! zdrowia Pogody Ducha-M.B fejsbukowy-warszawiaczek-Jestem im Coś winien! Cześć ich Pamięci!

¹⁴ Realizacja budynku projektowanego przez Liebeskinda w Warszawie została wstrzymana przez kilka lat gdyż zasłaniał słońce i widok sąsiadom. Pojawiły się nawet propozycje by rozebrać już istniejący, zbudowany z Gomułki, budynek by nie przeszkadzał wybitnemu twórcy.

ła tylko globalna powierzchowność. Istota planu Balcerowicza ujawniła się w związku z ostatnimi perypetiami dotyczącymi kształtu ustawy krajobrazowej¹⁵. Z jego reakcji wynika, iż w przewidzianej przez niego koncepcji wolnego rynku brak miejsca na kształtowania dobra wspólnego, którego jednym z wyznaczników jest krajobraz. Swoją wizję kapitalizmu oparł bowiem na podręcznikach marksistowskiej ekonomii politycznej.

W perspektywie pojawiają się możliwości dalszych przemian tożsamości krajobrazu polskich miast. W roku 2013 za najpiękniejszą świątynię Gdańska został uznany mużulmański meczet. W konsekwencji tego wyboru popularne wydawnictwo „Ogarnij miasto” wśród świątyń Trójmiasta wymieniło wśród zamieszczonych w książce świątyń tylko bazylikę Mariacką i niedawno wzniesiony meczet.

Tożsamość krajobrazu miasta zmienia się, dojrzewa, przekształca się, zmienia. Tożsamość bywa narzucana, dziś przekształca się niezauważalnie. Świadome formowanie wymaga jednak nieco charakteru tak jak pisał Zbigniew Herbert niekoniecznie wielkiego, lecz świadomego swych wartości:

*To wcale nie wymagało wielkiego charakteru
nasza odmowa niezgoda i upór
mieliśmy odrobinę koniecznej odwagi
lecz w gruncie rzeczy była to sprawa smaku
Tak smaku
w którym są włókna duszy i cząstki sumienia
(Potęga smaku)*

Do czego potrzebna jest tożsamość? Potrzebna jest do orientacji w przestrzeni nie tylko aktualnej lecz także przestrzeni przeszłości i przyszłości, która wymaga zapisywania znaków w krajobrazie miasta. Potrzebna jest do istnienia.

¹⁵ Okazuje się, że w balcerowiczowskiej wizji świata nie ma miejsca na dobro wspólne, liczą się tylko zyski tych, którzy mają pieniądze i przewagę by swoje rozwiązania narzucać innym. „O ile muszą spaść dochody posiadaczy powierzchni reklamowych, aby zaspokoić gusta estetyczne zdeterminowanych obrotów krajobrazu?” – zapytał 14 kwietnia na swoim Twitterze prof. L. Balcerowicz. F. Springer odpowiedział: „zaliczam się do tych zdeterminowanych estetów. Otóż w niektórych miejscach, tych szczególnie cennych pod względem krajobrazowym, te dochody muszą spaść do zera. I jest szansa, że spadną.” Gazeta Wyborcza, Duży Format, 29.04.2015. Doraźność zysków oczekiwana przez Balcerowicza wykluczyła z jego pola widzenia takie pojęcia jak marka i branding, które eliminują pojęcie tożsamości ze świadomości wyznawców niekontrolowanego wolnego rynku.

OLSZTYN – TOŻSAMOŚĆ MIASTA A JEGO KRAJOBRAZ

Streszczenie: W historii Olsztyna można wyodrębnić różne okresy kształtujące jego historyczną i współczesną tożsamość, które w różnym stopniu determinowały jego krajobraz. Początkowy okres związany był z założeniem miasta i rozwojem jego charakterystycznych dominant (zamek kapituły warmińskiej, katedra, ratusz). W okresie powojennym Olsztyna zauważalna jest próba wykreowania tożsamości miasta w oparciu o znane osobistości związane z miastem: Mikołaja Kopernika i Ericha Mendelsohna. Miało to bezpośrednie przełożenie na krajobraz miasta. Najbardziej charakterystyczna zabudowa centrum Olsztyna ma swoją genezę w Roku Kopernikańskim. Czasy współczesne to okres, w którym miasto próbuje na nowo określić swój charakter. Być może najistotniejszym czynnikiem kształtującym współczesną tożsamość krajobrazową miasta jest intensywny rozwój terenów parkowych i rekreacyjnych, kształtowanych w oparciu o wyjątkowe walory naturalne – dolinę rzeki Łyny, 11 jezior leżących w granicach administracyjnych i tereny leśne. Olsztyn mógłby stać się wręcz „leśnym uzdrowiskiem”. Jest miastem, które zapewnia bardzo dobre warunki życia, które z kolei mają pozytywne przełożenie na styl życia, decydujący o naszym zdrowiu.

Słowa kluczowe: współczesna tożsamość, środowisko przyrodnicze, krajobraz miasta

Wstęp

Tożsamość miasta to cechy stanowiące o jego niepowtarzalności i odrębności. Ten zbiór charakterystycznych parametrów, miasta budują w oparciu o różne czynniki i walory. W dziejach Olsztyna można wyodrębnić różne okresy kształtujące jego historyczną i współczesną tożsamość, które w różnym stopniu determinowały jego krajobraz. Początkowy okres związany był z założeniem miasta i rozwojem jego charakterystycznych dominant w układzie przestrzennym miasta. Okres późniejszej historii to czas rozwoju Olsztyna jako silnego ośrodka garnizonowego, kształtującego krajobraz miasta, mocno zarysowany i czytelny do dnia dzisiejszego.

W okresie powojennym Olsztyn poszukiwał swojej tożsamości jako regionalny ośrodek administracyjny i akademicki. Zauważalna jest również próba wykreowania tożsamości miasta w oparciu o znane osobistości związane z Olsztynem: Mikołaja Kopernika, Ericha Mendelsohna. Miało to bezpośrednie przełożenie na krajobraz miasta. Najbardziej charakterystyczna zabudowa centrum Olsztyna ma swoją genezę w Roku Kopernikańskim – 1973 (500. rocznica urodzin astronoma). Powstałe wtedy Planetarium zdefiniowało sferyczną formę architektoniczną jako elementu powtarzalnego w zabudowie późniejszej Hali Widowiskowo-Sportowej i Obserwatorium Astronomicznego.

Czasy współczesne to okres, w którym Olsztyn próbuje na nowo określić swoją tożsamość. Dzisiaj kształtowana jest ona przez liczący się ośrodek uniwersytecki, którego rozwój przestrzenny wpływa na krajobraz znacznego fragmentu miasta i jest procesem perspektywicznym. Kolejnym, być może najistotniejszym, czynnikiem kształtującym współczesną tożsamość krajobrazową miasta jest intensywny rozwój terenów parkowych i rekreacyjnych, kształtowanych w oparciu o cenne walory naturalne – dolinę rzeki Łyny, 11 jezior leżących w granicach administracyjnych Olsztyna i tereny leśne.

Celem pracy jest próba ukazania kierunków poszukiwań współczesnej tożsamości Olsztyna w oparciu o jego historię, wymienionych dwóch wybitnych mieszkańców oraz ponad przeciętne walory naturalne miasta.

1. Historyczne dominanty w krajobrazie miasta

Kapituła warmińska na przełomie XIII i XIV w. zakładała wiele osad wiejskich na prawie chełmińskim wokół górnej Łyny. Musiała także zadbać o stworzenie ośrodka o charakterze miejskim. Wynikało to głównie z powodów gospodarczych i militarnych. Związane było z potrzebą stworzenia ośrodka wymiany handlowej dla rozległego i planowo zasiedlanego obszaru. Ze względów obronnych dogodnym miejscem okazało się zakole Łyny, zabezpieczone z trzech stron korytem rzeki, na

przedpolu od zachodu i południa wodami licznych jezior.¹ Plan Olsztyna posiada cechy średniowiecznych miast europejskich. Podstawą układu przestrzennego w obrębie miejskich murów obronnych stała się regularna siatka kwadratów o bokach siedmioprętowych (1 pręt = 4,59m)², na bazie której wyznaczono pierzeje zabudowy i rynek z ratuszem. Miasto i zamek otoczone były odrębnymi murami obronnymi.

Zmiany w układzie przestrzennym Olsztyna przyniósł początek XIX w., kiedy to zabudowa miasta wykroczyła poza obrys murów obronnych. Z dwóch, przeciwnych stron miasta, powstały dwa przedmieścia: za Bramą Górną na północnym-wschodzie – Górne Przedmieście, a za Bramą Dolną – Dolne Przedmieście.

Dynamiczny rozwój Olsztyna przypada na drugą połowę XIX wieku, a rozpoczął się on od budowy linii kolejowej. 15 sierpnia 1872 roku ruszył pierwszy pociąg na linii Olsztyn-Toruń. Budowa linii kolejowej wymagała stworzenia przejścia ponad Łyną. W tym celu wybudowano mosty: pierwszy w 1873 roku, drugi bliźniaczy w 1893 roku w związku z dalszą rozbudową węzła³. Mosty kolejowe, przypominające wyglądem rzymskie akwedukty, stały się jednym z najpopularniejszych motywów, umieszczanych na dawnych olsztyńskich pocztówkach⁴. Ceglano-stalowa konstrukcja o trzech łukowych przęsłach tworzyła malowniczą ramę, kadrującą widok z jednej strony na zabudowania Starego Miasta z charakterystyczną sylwetką zamku i katedry, a w przeciwnym kierunku otwierała ciąg spacerowy w kierunku Lasu Miejskiego i Jakubowa.

Jednym z ważnych czynników, który spowodował szybki rozwój miasta i znaczny wzrost liczby mieszkańców (w 1872 r. liczba mieszkańców liczyła 5454 osób, w 1890 r. 19375, a w 1895 r. 24844) był stały rozwój liczebny garnizonu olsztyńskiego. W latach 1883-1939 zbudowano aż 13 kompleksów koszarowych. Rosnąca liczba wojska w mieście powodowała zapotrzebowanie na siłę roboczą w związku z budową koszar i całą obsługą garnizonu⁵. Większość powstających kompleksów koszarowych zlokalizowana została w północnej i północno-zachodniej części Olsztyna (za linią kolejową). Wiele z tych obiektów zostało poddane

¹ A. Wakar, *Olsztyn 1353-1945*, Wydawnictwo Pojezierze, Olsztyn 1971, s. 24.

² T. Zagrodzki, *Zagadnienie proporcji w układach urbanistycznych niektórych miast pomorskich*, Studia pomorskie, red. U. Walicki, t. 1, Wrocław 1957, s. 1-23.

³ J. Sikorski, *Rozwój przestrzenny miasta*, w: *Olsztyn 1353-2003*, red. Achremczyk S., Ogrodziński W., Ośrodek Badań Naukowych i Towarzystwo Naukowe im. W. Kętrzyńskiego, Olsztyn 2003, s. 556.

⁴ R. Bętkowski, *Olsztyn jakiego nie znacie. Obraz miasta na dawnej pocztówce*, Edytor Wers, Olsztyn 2003, s. 142.

⁵ *Szczegółowe studium historyczno-urbanistyczne Olsztyna cz. 2 – północna część miasta*, Pracownia Autorska ATELIER 40, praca zbiorowa, materiały niepublikowane wykonane na zlecenie UM Olsztyn, 1997, rozdział 2/3/3.

w ostatnich latach rewitalizacji, nadano im nowe funkcje i doskonale wpisują się w krajobraz miasta.

Porównując dzisiejsze panoramiczne widoki Starego Miasta, obserwowane z doliny rzeki Łyny z analogicznymi widokami zarejestrowanymi na początku ubiegłego wieku⁶ – cezura czasowa blisko stuletnia – zauważalna staje się niezmiennosc sylwety Olsztyna w obrębie jego najstarszej, historycznej części. Niezmiennosc zapisu współczesnego i ikonograficznego stanowi jedną z najistotniejszych wartości krajobrazowych, polegającą na trwałości i autentyczności jej architektoniczno-urbanistycznej treści.

2. Wpływ postaci Mikołaja Kopernika na kształtowanie krajobrazu miasta w XX wieku

Mikołaj Kopernik, jako wizytator kapituły warmińskiej, w 1511 roku przybył po raz pierwszy z urzędową wizytą do Olsztyna. Powodem wizyty była odbywająca się co rok odprawa urzędników komornictwa olsztyńskiego. Z dniem 8 listopada 1516 roku Kopernik objął urząd administratora dóbr kapituły warmińskiej z siedzibą na olsztyńskim zamku i sprawował go do 1519 roku. 15 stycznia 1517 roku astronom rozpoczął na zamku olsztyńskim cykl obserwacji pozornej drogi Słońca. Na ścianie krużganku zamkowego powstał wykres, na którym wyróżnioną niebieskim kolorem linią zaznaczony jest dzień równonocy (*aequinoctium*). W ten sposób powstał i zachował się do czasów współczesnych rodzaj trwale unieruchomionego na tynku ściennym instrumentu astronomicznego (Il. 1). Kolejny okres pobytu Kopernika w Olsztynie związany był z wojną z zakonem krzyżackim, kiedy po splądrowaniu Fromborka przez Krzyżaków szukał on schronienia na olsztyńskim zamku, a następnie administrował dobrami kapituły w okresie od 23 stycznia do końca października 1521 roku.⁷

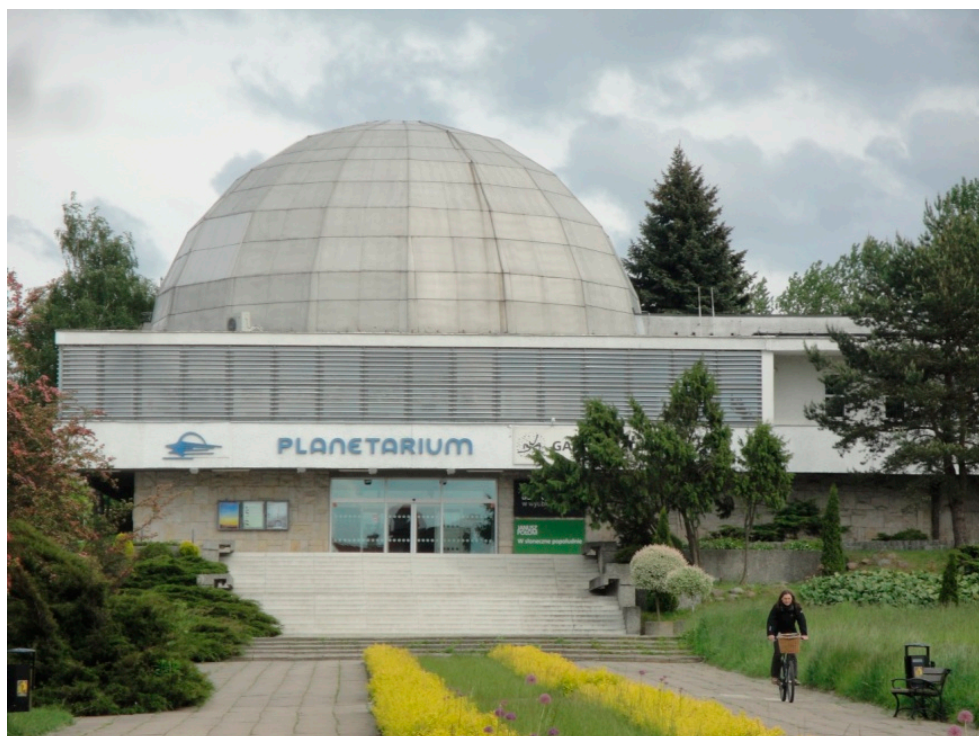
⁶ C. Grabowska, *Olsztyn na starych pocztówkach*, Muzeum Warmii i Mazur, Olsztyn 2003.

⁷ J. Sikorski, *Galopem przez stulecia. Olsztyn 1353-2003*, Edytor Wers, Olsztyn 2003, s. 18-21.



Il. 1. Tablica astronomiczna Mikołaja Kopernika – krużganek skrzydła północnego olsztyńskiego zamku (fot. W. Gadomska)

Przytoczone bardzo dokładne dane z życia i działalności Mikołaja Kopernika potwierdzają jego ogromne związki z Olsztynem. To tu prowadził najważniejsze swoje badania i tu powstały wiekopomne dzieła. Rok 1973 został ogłoszony Rokiem Kopernikańskim – z okazji 500. rocznicy urodzin astronoma. Już rok wcześniej przygotowywano wystawy, wydawnictwa z zakresu literatury pięknej, jak też naukowej i popularnonaukowej poświęcone Kopernikowi. Kulminacyjny punkt uroczystości przypadł na 19 lutego (data urodzin), kiedy to zainaugurowano oficjalne obchody rocznicowe. Najbardziej charakterystyczna zabudowa centrum Olsztyna ma swoją genezę w Roku Kopernikańskim. Wówczas to w nowym kompleksie budynków oddano do użytku Planetarium Lotów Kosmicznych, Biuro Wystaw Artystycznych z otwartą przestrzenią ekspozycyjną w formie wewnętrznego patio i kawiarnię „Andromedę”. Obiekty zostały zlokalizowane przy głównej ulicy Olsztyna o znaczących walorach ekspozycyjnych – na osi widokowej od strony Miejskiego Ratusza. Skwer przed Planetarium tworzy rozległe przedpole widokowe w kierunku Centrum Śródmieścia (Il. 2).



Il. 2. Kopuła Planetarium Lotów Kosmicznych (fot. W. Gadomska)

Charakterystyczny motyw kopuły został powtórzony w zrealizowanym obiekcie Hali Widowiskowo-Sportowej „Urania” w 1978 roku (Il. 3). Obiekt został zlokalizowany wzdłuż też tej samej osi komunikacyjnej. W ten sposób został stworzony motyw architektoniczny, który został wykorzystany w Obserwatorium Astronomicznym otwartym w 1979 roku w zaadaptowanej wieży ciśnien z 1897 roku. Śródmieście Olsztyna zyskało trzy charakterystyczne obiekty tworzące w czytelny sposób element tożsamości miasta. Motyw kopuły stanowi oryginalny element w krajobrazie Olsztyna. Forma ta wpisała się na stałe w sylwetę miasta. W planowanej w najbliższym czasie modernizacji Hali Widowiskowo-Sportowej jako podstawowy warunek przyjęto zachowanie kopuły. Uznano, iż jest to nienaruszalny element kompozycji obiektu. Wyróżniki przestrzenne miasta, w postaci czytelnych kopuł, zyskują obecnie nową perspektywę postrzegania wzdłuż powstałej ul. Obiegowej, biegnącej między budynkiem Planetarium a Uranią.



Il. 3. Charakterystyczna kopuła Hali Sportowo-Widowiskowej (fot. W. Gadomska)

Poza działaniami architektonicznymi, trwale zarysowanymi w krajobrazie miasta, budowanie tożsamości Olsztyna w oparciu o postać wielkiego astronoma sprowadziła się do powierzchownych działań. W bliskim sąsiedztwie zamku, w którym mieszkał i prowadził swe obserwacje astronom, znajduje się realistyczna rzeźba w konwencji „ławeczki z Kopernikiem”, a w nowo powstałym Parku Centralnym w niecce fontanny zlokalizowano namiastki modelu układu słonecznego. Wymienione działania są wtórne, powielane i nie mają żadnego wpływu na proces budowania tożsamości miasta w oparciu o postać Mikołaja Kopernika.

W 1953 roku Olsztyn bardzo skromnie obchodził 600-lecie założenie miasta. Mieszkańcy, w większości ludność napływowa, dopiero poznawali historię miasta i oswajali się z dziedzictwem kulturowym Olsztyna⁸. Na jubileusz 650-lecia w 2003 roku miasto i jego mieszkańcy przygotowali się dużo lepiej. W plebiscycie „Olsztynianinem 650-lecia” w kategorii postać historyczna czytelnicy „Gazety Olsztyńskiej” wybrali właśnie Mikołaja Kopernika.

⁸ W. Gieszczyński, *Olsztyn w III Rzeczypospolitej w: Olsztyn 1353-2003*, red. S. Achremczyk, W. Ogrodziński, Ośrodek Badań Naukowych i Towarzystwo Naukowe im. W. Kętrzyńskiego, Olsztyn 2003, s. 512-533.

3. Ślady Ericha Mendelsohna we współczesnym krajobrazie miasta

Światowej sławy architekt Erich Mendelsohn przyszedł na świat 21 marca 1887 roku w Olsztynie. Jego ojciec David Mendelsohn był szanowanym kupcem, prowadzącym sklep w centrum miasta, a matka Emma Esther z zawodu była modystką. Oboje należeli do tutejszej żydowskiej gminy wyznaniowej. To w Olsztynie Erich spędził pierwsze dwadzieścia lat życia. Czasy dzieciństwa i młodości kształtują osobowość każdego człowieka. To w grodzie nad Łyną przyszły architekt przeżywał pierwsze fascynacje sztuką. Wpływ na przyszłe losy młodego Ericha wywarło otoczenie, w którym dorastał: zabytki, krajobraz i przyroda rodzinnego miasta. W jego wspomnieniach powracały malowniczo pagórkowaty teren, lasy i jeziora oraz zamek i kościół farny. Rodzina mieszkała przy głównej ulicy Starego Miasta, w najbliższym sąsiedztwie Rynku, na którym odbywały się najważniejsze miejskie ceremonie i uroczystości, parady wojskowe. Młody Erich wspominał, że z okna swojego pokoju na poddaszu mógł spoglądać na zamek. Akwaforta autorstwa Mendelsohna z ok. 1912-1913 roku przedstawia olsztyński zamek z grupą zieleni od strony rzeki Łyny. Została ona wydana w formie pocztówki przez największą w mieście księgarnię należącą do Karla Danehla⁹. W 1907 roku Erich zdaje egzamin maturalny w olsztyńskim gimnazjum i za namową ojca rozpoczyna studia ekonomiczne w Monachium. Jednak nie jest zadowolony z wyboru i w 1908 roku podejmuje studia architektoniczne w Berlinie, a po dwóch latach przenosi się na politechnikę w Monachium. Dyplom architekta otrzymuje w sierpniu 1912 roku¹⁰.

Jeszcze studiując architekturę, Mendelsohn miał w rodzinnym mieście możliwość zrealizowania swojego pierwszego architektonicznego projektu – żydowskiej budowli sakralnej: domu przedpogrzebowego Bet Tahara i stróżówki (domu ogrodnika) przy cmentarzu żydowskim¹¹. Obiekty te szczęśliwie przetrwały czasy II wojny światowej, jednak później przez wiele lat zapomniano o nich, a cmentarz został zdewastowany. W kolejnych latach ulegały przekształceniom i częściowej destrukcji. Zmiany te spowodowane były przeznaczeniem obiektu na magazyn Archiwum Państwowego. Oba budynki zostały scalone parterowym łącznikiem. Wykonano prace adaptacyjne: wstawiono ściany działowe, przemurowano otwory

⁹ R. Bętkowski, *Olsztyn czasów Ericha Mendelsohna*, Fundacja Borussia, Olsztyn 2013, s. 5-9, 25.

¹⁰ I. Heinze-Greenberg, *Erich Mendelsohn. Olsztyn-Jerozolima-San Francisco*, Wspólnota Kulturowa Borussia 2006, s. 86-87.

¹¹ *Ibidem*, s. 15.

drzwiowe, dokonano przeróbek okien, wstawiono dodatkowy strop w sali pożegnań, a więc obiekt został mocno przekształcony¹².

Oba budynki są z zewnątrz bardzo proste o dobrze dobranych proporcjach (Il. 4). We wnętrzu zadziwia główne pomieszczenie – sala pożegnań, która posiada rodzaj pseudosklepienia w kształcie piramidy (Il. 5). We wnętrzach uwagę zwraca oryginalna stylistyka pełnego geometrii zdobnictwa i niesamowita kolorystyka. Wyjątkowość tego obiektu polega na tym, iż jest to pierwszy zrealizowany projekt wielkiego architekta, który zachował się do czasów współczesnych.



Il. 4. Domu przedpogrzebowego Bet Tahara i dom ogrodnika
(fot. W. Gadomska)



Il. 5. Pseudosklepienia w kształcie piramidy w Sali pożegnań
(fot. W. Gadomska)

Obiekt, dzięki staraniom Stowarzyszenia Wspólnota Kulturowa „Borussia”, zyskał nową funkcję. Uwzględniając potrzeby społeczne i współczesne uwarunkowania został zaadaptowany na Centrum Dialogu Międzykulturowego DOM MENDELSONA, niezależny ośrodek edukacji i kultury. Założeniem właściciela obiektu, Fundacji Ochrony Dziedzictwa Żydowskiego, było zachowanie i rewitalizacja obiektu oraz przeobrażenie go w miejsce spotkań, debat, wspólnej pracy twórczej ludzi różnych kultur, narodów, orientacji światopoglądowych. W 100-lecie powstania budynku i 60. rocznicę śmierci Mendelsohna czyli w 2013 roku obiekt

¹² J. Martino, *Dom przedpogrzebowy projektu Ericha Mendelsohna. Problematyka konserwatorska, Renowacje i Zabytki*, 4, 2013, s. 87-90. W prestiżowym konkursie „Zabytek zadbane 2015”, ogłoszonym przez ministra kultury i dziedzictwa narodowego, jury nagrodziło dwa obiekty z Olsztyna. Na uznanie fachowców zasłużył odnowiony Tartak Raphaelsohnów oraz Dom Mendelsohna.

stał się wizytówką miasta, miejscem, które przypomina postać wielkiego architekta, a jednocześnie symbolizuje spotkanie i dialog¹³.

4. Poszukiwania współczesnej tożsamości Olsztyna

Olsztyn na początku XXI wieku jest miastem, które poszukuje swojej tożsamości i określenia jakim tak naprawdę jest ośrodkiem, o jakim charakterze. Współczesne kierunki rozwoju Olsztyna przedstawione są w *Strategii Rozwoju Miasta – Olsztyn 2020*, gdzie przedstawiona jest wizja, cyt.: *Olsztyn – nowoczesna aglomeracja z dobrze rozwiniętymi funkcjami metropolitalnymi, tworzona przez unikatowe środowisko przyrodnicze, wyjątkową jakość życia i konkurencyjne warunki prowadzenia biznesu*¹⁴.

Mieszkańcy dużych miast, do których Olsztyn się zalicza, spragnieni są aktywnego wypoczynku i możliwości korzystania z miejsc rekreacyjnych, wielokilometrowych ciągów spacerowych. W czasach współczesnych panuje duże zainteresowanie aktywnymi formami spędzania wolnego czasu. Prawie każdy chce żyć w nieskażonym środowisku i dba o swój stan zdrowia. Największy, bo 53% wpływ na zdrowie człowieka ma styl życia, a środowisko fizyczne warunkuje stan zdrowia w około 21%.¹⁵ Olsztyn jest miastem, które zapewnia bardzo dobre warunki życia. Posiada ogromny potencjał, na który składają się jego walory przyrodnicze i krajozabrowe. Miasto jedenastu jezior jest nanizane na przepływającą Łynę i otoczone licznymi terenami leśnymi. Tereny zieleni Olsztyna stanowią: parki – 72,4 ha, zieleńce – 23,3 ha, zieleń uliczna – 119,8 ha, tereny zieleni osiedlowej – 209,5 ha, cmentarze – 80,9 ha, lasy gminne – 1313 ha, ogródki działkowe – 230 ha.¹⁶ W granicach miasta leżą znaczne obszary zieleni nie urządzonej, które usytuowane są w dolinie rzeki Łyny i w sąsiedztwie jezior. Dolina rzeki Łyny przebiega z południa

¹³ K. Kurowska, E. Romanowska, *Od Bet Tahary do Domu Mendelsohna. Z doświadczeń olsztyńskiej Borussii*, *Renowacje i Zabytki*, 4, 2013, s. 86.

¹⁴ *Strategia Rozwoju Miasta – Olsztyn 2020*, Olsztyn, 2013 <http://www.olsztyn.eu/gospodarka/gotowi-na-inwestycje/strategia-rozwoju-miasta.html> (dostęp: 20.06.2015).

¹⁵ Stan zdrowia zależy od wielu czynników. Koncepcję obszarów zdrowia przedstawił w 1974 roku Marc Lalonde, ówczesny Minister zdrowia Kanady, wyróżnił on 4 grupy czynników mających wpływ na stan zdrowia ludności: obszar biologii i genetyki, zachowań i stylu życia, środowiskowy oraz obszar organizacji systemu ochrony zdrowia. Największy, bo 53% wpływ na zdrowie człowieka ma styl życia (aktywność fizyczna, sposób odżywiania się, umiejętność radzenia sobie ze stresem, sposób spędzania wolnego czasu, stosowanie używek), środowisko fizyczne warunkuje stan zdrowia w około 21% (czyste powietrze i woda, zdrowe i bezpieczne warunki pracy i nauki), 16% to czynniki genetyczne, a jedynie 10% to opieka zdrowotna: M. Wysocki, M. Miller, *Paradygmat Lalonde'a, Światowa Organizacja Zdrowia i Nowe Zdrowie Publiczne*, *Przegląd Epidemiologiczny*, 57, 2003, 3, s. 505-512.

¹⁶ Na podstawie danych GUS za 2013 r.

na północ przez tereny zainwestowania miejskiego. Długość rzeki w granicach miasta wynosi 14,5 km. Jej osiowy przebieg przez obszar miasta wpływa korzystnie na dostępność terenów nadrzecznych. W granicach administracyjnych Olsztyna leży 11 jezior oraz wiele mniejszych akwenów śródpolnych i śródleśnych oczek wodnych. Z ogólnej powierzchni miasta wody stanowią 9,9% jego powierzchni. Tereny otaczające rzekę są obszarami bardzo atrakcyjnymi pod względem przyrodniczym. Do terenów zieleni urządzonej, leżących w dolinie Łyny należą: Park Podzamcze, Park Jakubowo, Las Miejski oraz nowo urządzone w 2014 roku Park Centralny. W wyniku przekształceń dzisiejszych nieużytków w zieleni urządzonej, w dolinie Łyny mają szansę pojawić się nowe tereny parkowe: Park im. Korczaka oraz Park Mleczna. Uzupełniałyby one istniejące tereny zieleni urządzonej położone nad rzeką. Z tych powodów Łyna w Olsztynie ma warunki do tego, aby stać się swoistym kręgosłupem dla całego systemu zieleni w mieście. Olsztyn mógłby stać się wręcz „leśnym uzdrowiskiem” zapewniającym niezwykle łatwy dostęp do zażywania sylvoterapii. Być może najistotniejszym czynnikiem kształtującym współczesną tożsamość krajobrazową miasta jest intensywny rozwój terenów parkowych i rekreacyjnych. Wspomniany już Park Centralny o powierzchni 13 ha, położony jest w samym centrum Olsztyna. Bezpośrednie otoczenie parku tworzy zabudowa śródmiejska i rozwinięty układ komunikacyjny miasta. Istotnym elementem kształtującym krajobraz tego miejsca jest koryto rzeki Łyny (Il. 6).



Il. 6. Fontanna we wnętrzu krajobrazowym Parku Centralnego (fot. W. Gadomska)

Ten urządzony fragment miasta w znacznym stopniu decyduje o jego charakterze i atrakcyjności. Park Centralny funkcjonuje jako śródmiejskie ogniwo w systemie terenów rekreacyjnych, ciągnących się wzdłuż Łyny od granicy południowej miasta, poprzez jego centrum (Park Podzamcze) w kierunku Parku Jakubowo, Lasu Miejskiego i granicy północnej Olsztyna. Istotnym elementem poprawnego funkcjonowania sekwencji parków i terenów zielonych, utworzonych wzdłuż rzeki jest ich ciągłość, którą możemy uzyskać dzięki bezkolizyjnemu prowadzeniu ruchu spacerowego i rowerowego w obrębie skrzyżowań z ruchliwymi ulicami miasta. Dotyczy to w szczególności dzisiejszego rejonu Mostu św. Jakuba w ciągu ulicy Pięniężnego¹⁷. Na szczęście ten problem zostanie w najbliższym czasie pozytywnie rozwiązany. Jest już projekt budowlany połączenia parków Centralnego i Podzamcze z podniesieniem rzędnej mostu w ciągu ul. Pięniężnego.

W wizję rozwoju Olsztyna jako miejsca sprzyjającego rekreacji mieszkańców i turystów, zapewniającego jak najlepszą jakość życia, wpisuje się koncepcja utworzenia Ogrodu Botanicznego¹⁸. W roku 2009 Uniwersytet Warmińsko-Mazurski wszedł w posiadanie terenu o pow. ok. 25 ha od Agencji Mienia Wojskowego przylegającego do kampusu. Przy sporządzaniu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego¹⁹ wydzielony został teren pod zabudowę o pow. 5,7 ha, natomiast 19 ha przeznaczono pod Ogród Botaniczny. Teren ten został powiększony o 7 ha już istniejącego ogrodu doświadczalnego UWM. Łączyłyby się w sposób naturalny w ciąg spacerowy z Parkiem Kortowskim²⁰. Byłyby to jedyny w Polsce ogród położony nad jeziorem, posiadający blisko 1 km linii brzegowej Jeziora Kortowskiego²¹.

¹⁷ W. Gadomska, *Łyna szansą na rewitalizację przestrzeni nadrzecznej Olsztyna. Koncepcja architektoniczna mostków z platformami rekreacyjnymi w Parku Centralnym*, Biuletyn Oddziału Warmińsko-Mazurskiego Stowarzyszenia Konserwatorów Zabytków, zeszyt 9-10-11, 2011-2013, s. 37-40, 128.

¹⁸ *Projekt koncepcyjny urbanistyczno-architektoniczny zagospodarowania terenu – Ogród Botaniczny Olsztyn-Kortowo* powstał w Biurze Architektonicznym GADOMSCY. Zleceniodawcą projektu był Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie; dofinansowany został ze środków Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Olsztynie. Projekt złożono w lipcu 2014 roku.

¹⁹ *Miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego Olsztyn-Kortowo, Koszary-Aleja Warszawska*, autor planu – mgr inż. arch. Ewa Piekarska – Uchwała Nr VII/60/11 Rady Miasta Olsztyn z dnia 11 marca 2011 w sprawie uchwalenia Miejscowego Planu zagospodarowania przestrzennego części terenu dawnych Koszar przy Al. Warszawskiej w Olsztynie.

²⁰ E. Marks, I. Połucha, W. Gadomska, A. Elkhatib, *Rola zieleni w kształtowaniu wizerunku kampusu uniwersyteckiego „Kortowo”* w: *Zieleń Miejska – naturalne bogactwo miasta. Kierunki zmian terenów zieleni w miastach*, Polskie Zrzeszenie Inżynierów i Techników Sanitarnych Oddział Toruń 2014, s. 307-316.

²¹ W. Gadomska, K. Kuszewska, *Powstanie Ogrodu Botanicznego w Olsztynie szansą na nowy wizerunek miasta i aktywny wypoczynek mieszkańców*, w: *Zieleń a klimat społeczny miasta*, Polskie Zrzeszenie Inżynierów i Techników Sanitarnych Oddział Toruń 2012, s. 187-196.

Pomocne dla określenia współczesnego charakteru miasta mogą okazać się tendencje dziejące się w województwie, którego Olsztyn jest stolicą. W województwie warmińsko-mazurskim utrzymuje się kierunek i dynamika procesów demograficznych, które powodują znaczący przyrost osób starszych w strukturze wiekowej społeczeństwa²². Przewiduje się, że do roku 2050 liczba osób w wieku ponad 65 lat wzrośnie o 70%, a osób powyżej 80 roku życia o 170%. Proces ten w sposób istotny będzie wpływał na konkurencyjność regionu Warmii i Mazur, który będzie musiał reagować na wzrastającą potrzebę dostosowania systemu opieki zdrowotnej i towarzyszącej infrastruktury do potrzeb starzejącego się społeczeństwa. Znaczącą rolę w zakresie wydłużania aktywności zawodowej osób starszych oraz przeciwdziałania i niwelowania skutków niepełnosprawności będą odgrywały centra medyczne oraz centra rehabilitacyjno-turystyczne. Nowe trendy będą powodowały wzrost zapotrzebowania na wysokiej jakości kadrę w sferze usług medycznych, jak i turystycznych oraz powiązaną z nimi infrastrukturę medyczno-turystyczną. Region Warmii i Mazur, ze względu na potencjał jakim jest cenne przyrodniczo środowisko naturalne, różnorodność dziedzictwa kulturowego, posiada ogromny potencjał w obszarze turystyki zdrowotnej i rehabilitacyjnej. Inwestycja w sektor usług medycznych i rehabilitacyjnych, bezpośrednio przyczyni się do wzrostu zainteresowania regionem w tzw. „okresie posezonowym.” Olsztyn idealnie wpisuje się w prezentowany program. Na terenie sąsiadującym z projektowanym Ogrodem Botanicznym planowane jest Warmińsko-Mazurskie Centrum Medyczne i Przyrodolecznicze²³. Stworzony zostałby ośrodek o zasięgu regionalnym, który będzie koordynował oraz promował sieć uzdrowisk i placówek rehabilitacyjnych, a także powiązanej z nimi bazy hotelowej i turystycznej województwa warmińsko-mazurskiego, oferującej także usługi w zakresie poprawy zdrowia i dobrego samopoczucia. Jego celem będzie niesienie pomocy medycznej w zakresie leczenia fizykalnego i rehabilitacji, propagowanie zdrowego stylu życia. Ogród przyrodoleczniczy o powierzchni 5 ha będzie ważnym elementem Ogrodu Botanicznego, który w sposób naturalny i ciągły będzie stanowić kontynuację bezpośredniego otoczenia budynków Warmińsko-Mazurskiego Centrum Medycznego i Przyrodoleczniczego, łącząc

²² Współczesne europejskie społeczeństwo charakteryzuje się dynamicznymi zmianami w strukturze demograficznej ludności. W populacji Europy rośnie udział osób starszych, ze względu na niski wskaźnik dzietności oraz wydłużającą się długość życia: *Polityka senioralna województwa warmińsko-mazurskiego na lata 2014-2020*, Olsztyn 2014, Załącznik do Uchwały Nr 4/39/14/IV z dnia 20 stycznia 2014 r. Zarządu Województwa Warmińsko-Mazurskiego.

²³ Karta przedsięwzięcia priorytetowego do Kontraktu Terytorialnego Województwa Warmińsko-Mazurskiego: Warmińsko-Mazurskie Centrum Medyczne i Przyrodolecznicze, wniosek złożony przez Wydział Nauk Medycznych UWM do Urzędu Marszałkowskiego, 2014, materiały niepublikowane.

cele edukacyjno-badawcze z rekreacyjnymi oraz zapewniając miejsce dla pasywnej i aktywnej rehabilitacji kuracjuszy.

Kolejną inwestycją prowadzącą do zwiększenia powierzchni urządzonych terenów rekreacyjnych jest zagospodarowanie brzegów jeziora Ukiel. W 2014 roku zakończono budowę całego kompleksu Centrum Rekreacyjno-Sportowego, nazywanego potocznie Plażą Miejską. Zespół posiada bardzo rozbudowany całoroczny program użytkowy i stał się dla mieszkańców Olsztyna najchętniej odwiedzanym miejscem rekreacyjnym i to przez różne grupy wiekowe. Nowy kompleks staje się wizytówką miasta, a drewniane tarasy, platformy wypoczynkowe, leżaki zachęcają do wypoczynku.

Przez kolejne lata warunki życia w Olsztynie będą ulegać dalszej poprawie. Od 2011 roku opracowywany jest Zintegrowany Program Rozwoju Śródmieścia. Okolicznością sprzyjającą odnowie Śródmieścia jest reaktywacja komunikacji tramwajowej (otwarcie – listopad 2015).

Podsumowanie

Nawiązanie obiektami architektonicznymi do postaci Mikołaja Kopernika jest zauważalne w mieście, ale nie ma już swojej kontynuacji. Uratowanie domu przedpogrzebowego Bet Tahara autorstwa Ericha Mendelsohna i próba budowania współczesnej tożsamości Olsztyna na jego kanwie, jest elementem niewystarczającym.

Olsztyn charakteryzuje się wyjątkowymi walorami przyrodniczymi. To w oparciu o cenne środowisko naturalne miasto winno budować swoją nową tożsamość. Najistotniejszym czynnikiem kształtującym współczesną tożsamość krajobrazową miasta jest intensywny rozwój terenów parkowych i rekreacyjnych, kształtowanych w oparciu o dolinę rzeki Łyny, jeziora i tereny leśne. Istniejący układ hydrograficzny Olsztyna powinien stać się kanwą dla rozwoju systemu zieleni miejskiej. Tereny rekreacyjne leżące nad jeziorami, należy w miarę możliwości, powiązać z istniejącymi i projektowanymi terenami zieleni usytuowanymi nad rzeką Łyną. Nie bez powodu Olsztyn nazywany jest „wyspą wśród lasów i jezior”. Ogród Botaniczny z długą linią brzegową nad Jeziorem Kortowskim mogłoby być „zielonym sercem” Olsztyna, stałym celem spacerów mieszkańców miasta, atrakcją turystyczną, a jednocześnie jednostką badawczą i dydaktyczną Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego.

Olsztyn to również miasto, które zapewnia bardzo dobre warunki życia, a te z kolei pozytywnie wpływają na stan zdrowia jego mieszkańców. Rozwój miasta prowadzący w kierunku budowania zaplecza związanego z różnymi formami reha-

bilitacji, fizjoterapii, promowania aktywnych form wypoczynku przyczyni się budowania jego nowej tożsamości.

Literatura

- Bętkowski R., *Olsztyn jakiego nie znacie. Obraz miasta na dawnej pocztówce*, Edytor Wers, Olsztyn 2003.
- Bętkowski R., *Olsztyn czasów Ericha Mendelsohna*, Fundacja Borussia, Olsztyn 2013.
- Gadomska W., *Lyna szansą na rewitalizację przestrzeni nadrzecznej Olsztyna. Koncepcja architektoniczna mostków z platformami rekreacyjnymi w Parku Centralnym*, Biuletyn Oddziału Warmińsko-Mazurskiego Stowarzyszenia Konserwatorów Zabytków, zeszyt 9-10-11, 2011-2013, 37-40, 128.
- Gadomska W., Kuszewska K., *Powstanie Ogrodu Botanicznego w Olsztynie szansą na nowy wizerunek miasta i aktywny wypoczynek mieszkańców*, w: *Zieleń a klimat społeczny miasta*, Polskie Zrzeszenie Inżynierów i Techników Sanitarnych Oddział Toruń 2012, 187-196.
- Gieszczyński W., *Olsztyn w III Rzeczypospolitej w: Olsztyn 1353-2003*, red. Achremczyk S., Ogrodziński W., Ośrodek Badań Naukowych i Towarzystwo Naukowe im. W. Kętrzyńskiego, Olsztyn 2003, s. 512-533.
- Grabowska C., *Olsztyn na starych pocztówkach*, Muzeum Warmii i Mazur, Olsztyn 2003.
- Heinze-Greenberg I., *Erich Mendelsohn. Olsztyn-Jerozolima-San Francisco*, Wspólnota Kulturowa Borussia 2006.
- Kurowska K., Romanowska E., *Od Bet Tahary do Domu Mendelsohna. Z doświadczeń olsztyńskiej Borussii*, *Renowacje i Zabytki*, 4, 2013, s. 86.
- Marks E., Połucha I., Gadomska W., Elkhatib A., *Rola zieleni w kształtowaniu wizerunku kampusu uniwersyteckiego „Kortowo” w: Zieleń Miejska – naturalne bogactwo miasta. Kierunki zmian terenów zieleni w miastach*, Polskie Zrzeszenie Inżynierów i Techników Sanitarnych Oddział Toruń 2014, s. 307-316.
- Karta przedsięwzięcia priorytetowego do Kontraktu Terytorialnego Województwa Warmińsko-Mazurskiego: Warmińsko-Mazurskie Centrum Medyczne i Przyrodolecnicze, wniosek złożony przez Wydział Nauk Medycznych UWM do Urzędu Marszałkowskiego, 2014, materiały niepublikowane.
- Martino J., *Dom przedpogrzebowy projektu Ericha Mendelsohna. Problematyka konserwatorska*, *Renowacje i Zabytki*, 4, 2013, 87-90.
- Miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego Olsztyn-Kortowo, Koszary-Aleja Warszawska, autor planu – mgr inż. arch. Ewa Piekarska – Uchwała Nr VII/60/11 Rady Miasta Olsztyn z dnia 11 marca 2011 w sprawie uchwalenia Miejscowego Planu zagospodarowania przestrzennego części terenu dawnych Koszar przy Al. Warszawskiej w Olsztynie.
- Polityka senioralna województwa warmińsko-mazurskiego na lata 2014-2020, Olsztyn 2014, Załącznik do Uchwały Nr 4/39/14/IV z dnia 20 stycznia 2014 r. Zarządu Województwa Warmińsko-Mazurskiego.
- Projekt koncepcyjny urbanistyczno-architektonicznym zagospodarowania terenu – Ogród Botaniczny Olsztyn-Kortowo, Biuro Architektoniczne GADOMSCY, Olsztyn 2014.

- Sikorski J., Galopem przez stulecia. Olsztyn 1353-2003, Edytor Wers, Olsztyn 2003.
- Sikorski J., *Rozwój przestrzenny miasta*, w: *Olsztyn 1353-2003*, red. Achremczyk S., Ogrodziński W., Ośrodek Badań Naukowych i Towarzystwo Naukowe im. W. Kętrzyńskiego, Olsztyn 2003, 534-599.
- Strategia Rozwoju Miasta-Olsztyn 2020, Olsztyn, 2013 <http://www.olsztyn.eu/gospodarka/gotowi-na-inwestycje/strategia-rozwoju-miasta.html> (dostęp: 20.06.2015).
- Szczegółowe studium historyczno-urbanistyczne Olsztyna cz. 2 – północna część miasta, Pracownia Autorska ATELIER 40, rozdział 2/3/3, praca zbiorowa, materiały niepublikowane wykonane na zlecenie UM, Olsztyn 1997.
- Wakar A., *Olsztyn 1353-1945*, Wydawnictwo Pojezierze, Olsztyn 1971.
- Wysocki M., Miller M., *Paradygmat Lalonde'a*, Światowa Organizacja Zdrowia i Nowe Zdrowie Publiczne, Przegląd Epidemiologiczny, 57, 2003, 3, 505-512.
- Zagrodzki T., *Zagadnienie proporcji w układach urbanistycznych niektórych miast pomorskich*, red. U. Walicki, Studia pomorskie, t. 1, 1957, 1-23.

BIAŁYSTOK – TOŻSAMOŚĆ WSPÓŁCZESNEGO MIASTA

Streszczenie: Tożsamość miasta kształtują jego mieszkańcy w oparciu o historię oraz dziedzictwo materialne. Białystok to miasto szczególne. Historia wielokrotnie zmieniała jego położenie geopolityczne. Kapitał ludzki ulegał wielokrotnej wymianie. Miasto było całkowicie zniszczone i latami odbudowywane. Współcześnie poszukuje ono swej tożsamości. Autor upatruje możliwości jej odnalezienia w trwałych elementach przestrzennych. Obiektach architektonicznych o wyraźnie pozytywnych konotacjach, jednoczących wielokulturową społeczność miasta.

Słowa kluczowe: Białystok, kapitał społeczny, tożsamość miasta

Wstęp

Coraz więcej ośrodków miejskich budując swój współczesny wizerunek ucieka się do pojęcia tożsamości. Służy ono budowaniu więzi pomiędzy mieszkańcami a ich miastem w oparciu o wspólne pozytywne dziedzictwo. Jego interpretacja prowadzona jest w kilku wymiarach. Po pierwsze historycznym – rozumianym jako emocjonalny związek z naszą wspólną przeszłością i tradycją miejsca. Zwłaszcza tą, która budowała pozytywne konsekwencje w wymiarach społecznych. Przyczyniała się do związków gospodarczych i ekonomicznych mieszkańców ze swym miejscem na ziemi – swą małą lokalną ojczyzną. Po drugie w wymiarze społecznym, związanym z mieszkańcami miasta i ich związkiem z dziedzictwem przeszłości. Z utożsamianiem się z nią i traktowaniem jej jako części własnej historii a miasta jako własnego. W wymiarze tym mieszczą się nasi wspólni protoplaści, przodkowie i pozytywni bohaterowie naszej przeszłości. To oni z czasem urastają do rangi lokalnych bohaterów i wznoszeni są na cokoły pomników. Po trzecie w wymiarze kulturowego dziedzictwa przeszłości, które w najbardziej oczywisty sposób uzewnętrznia się w formach zagospodarowania przestrzeni, w tym realizacjach krajobrazowych, urbanistycznych i architektonicznych. W szczególności dotyczy to obiektów uznanych za wartościowe w środowiskach fachowców i cennych (interesujących) w ocenie powszechnej. Takich, które z biegiem lat wpisują się, a następnie same kształtują, przestrzenny wizerunek miasta.

Splot tych wymiarów sprawia, iż tożsamość miasta staje się zagadnieniem interdyscyplinarnym, wręcz sieciowym a ocena i wartościowanie tego zagadnienia wymaga analizy wielu różnorodnych kryteriów.

W swych dotychczasowych badaniach z zakresu przestrzeni Białegostoku autor niniejszej publikacji poruszał tę problematykę jedynie wycinkowo – w odniesieniu do konkretnych miejsc, osób i wydarzeń lub też obiektów i ich zespołów. Podobnie jest w przypadku badań i publikacji innych osób. W sposób szczególny dotyczy to zagadnień związanych z historią miejsca i obiektów. Swym zakresem obejmują one zwykle zdefiniowany przedział czasowy i nie interpretują ich dziedzictwa z punktu odniesienia współczesnego mieszkańca miasta. Opracowania monograficzne dokumentujące historię miasta kładą nacisk na wiedzę i przekaz historyczny wydarzeń, które miały miejsce na jego terenie. Zaś opracowania z zakresu socjologii i kulturoznawstwa poruszają to zagadnienie jedynie fragmentarycznie. Stąd zadanie, które autor wyznaczył sobie to próba usystematyzowania wiedzy w celu odpowiedzi na pytania: Dlaczego Białystok szuka swej tożsamości miast ją posiadać? Co może być jej podstawą? Które z miejskich obiektów architektonicznych mogą stanowić jej bazę?

1. Historia

Białystok to miasto, które w swej historii przeżyło kilka okresów rozwoju i związanych z nimi przekształceń przestrzeni¹. Każdy z nich wiąże się ze zmianami terytorialnymi, budową nowych obiektów architektonicznych oraz zmianami narodowościowymi i społeczno – klasowymi jego mieszkańców.

Historia miasta sięga wieku XVIII, kiedy to Białystok stał się rezydencją i prywatnym miastem Jana Klemensa Branickiego (1689-1746) – jednego z największych magnatów polskich XVIII wieku. Branicki był w tym czasie właścicielem 12 miast (w tym Białegostoku), 257 wsi i 17 pałaców². Białystok z tego okresu to rozległe założenie krajobrazowe (obszarowo porównywalne z dzisiejszymi granicami miasta), w skład którego wchodził: pałac, miasto, okoliczne wsie, lasy i pola. Elementy te łączył system powiązań krajobrazowych (widokowych) i przestrzennych (dróg i alei) a jego kompozycja wykorzystywała naturalne ukształtowanie terenu (wzgórza i dolny rzek). Kompozycję tę nazywano Wersalem Podlaskim³.

Koleje historii miasta na przestrzeni następnych ponad dwustu lat odzwierciedlają skomplikowaną sytuację geopolityczną tej części Europy. Do III rozbioru Polski (1795) prywatne miasto leżało w granicach Rzeczypospolitej. Po nim wcielone zostało w skład tak zwanych Nowych Prus Wschodnich. Wówczas to w roku 1802 spadkobiercy Branickiego – Potoccy sprzedali dobra białostockie królowi Prus. Po Wojnach Napoleońskich, na mocy traktatu z Tylży (1807) miasto znalazło się w granicach Imperium Rosyjskiego. Po Powstaniu Listopadowym (1830-1831) w pobliżu miasta przebiegała granica pomiędzy Imperium Rosyjskim i Królestwem Polskim. Do Białegostoku (leżącego w granicach Rosji, która nałożyła bardzo wysokie cła na towary wwożone) zaczęli napływać, głównie z Łodzi, fabrykanci i budować tu swe nowe włókiennicze imperia. Proces ten był na tyle dynamiczny, że wkrótce miasto zaczęto nazywać Menchesterem Północy⁴. Do rozwoju miasta jako dynamicznego ośrodka włókienniczego przyczyniło się również przeprowadzenie w roku 1863 przez Białystok linii kolejowej z Warszawy do Petersburga⁵. W okresie tym Białystok ulegał ciągłej, programowej rusyfikacji. Administracyjnie

¹ H. Nowara, R. Sikorski, *Białystok. Rozwój przestrzenny miasta*, Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Białymstoku, Białystok 1969.

² A. Oleńska, *Jan Klemens Branicki. Sarmata nowoczesny*, Instytut Sztuki PAN, Liber Pro Arte, Warszawa 2011.

³ A.Cz. Dobroński, *Historia Białegostoku*, Fundacja Sąsiedzi, Białystok 2012.

⁴ M. Dolistowska, *W poszukiwaniu tożsamości miasta. Architektura i urbanistyka Białegostoku w latach 1795-1939*, Oficyna Wydawnicza Politechniki Białostockiej, Białystok 2009.

⁵ A.Cz. Dobroński, *Historia Białegostoku*, Fundacja Sąsiedzi, Białystok 2012.

do roku 1842 był on stolicą obwodu, który następnie wcielono w skład guberni grodzieńskiej. W okresie I wojny światowej, w latach 1915 – 19 miasto było okupowane przez Niemców. W roku 1919 powołano do życia tak zwany „Wielki Białystok” i województwo białostockie. W roku 1920 miasto zostało zajęte przez bolszewików i powołano w nim Tymczasowy Komitet Rewolucyjny Polski⁶. W okresie międzywojennym Białystok rozwijał się jako ośrodek przemysłowy, w którym podjęto prace związane z porządkowaniem przestrzeni publicznych i terenów zieleni. Pod koniec lat 30. podjęto również starania zmierzające do opracowania przebudowy jego struktury przestrzennej⁷. Kolejne zmiany geopolityczne, które nastąpiły na terenie miasta, związane są z II wojną światową. We wrześniu 1939 roku do miasta wkroczyły wojska niemieckie. W tym samym miesiącu na mocy paktu Ribentrop – Mołotow Białystok został wcielony w skład Białoruskiej Socjalistycznej Republiki Radzieckiej oraz zyskał rangę stolicy tak zwanej Zachodniej Białorusi. W roku 1941 do miasta ponownie wkroczyli Niemcy. Utworzono wówczas tak zwany „Bezirk Białystok”, który wcielono terytorialnie w obszar Prus Wschodnich. Uważane za niemieckie miasto zostało zdobyte przez wojska sowieckie w lipcu roku 1944. 16 sierpnia 1945 roku, na mocy Umowy granicznej pomiędzy Polską i ZSRR, białostocka została włączona w terytorialny skład odradzającej się Polski⁸. Od zakończenia działań wojennych miasto administracyjnie przynależy do Rzeczypospolitej Polskiej (1945-1952), Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej (1952-1989) i ponownie po roku 1989 Rzeczypospolitej Polskiej. W okresach tych Białystok rozwijał się w warunkach gospodarki socjalistycznej a w kolejnych latach, w uwarunkowaniach określanych mianem transformacji ustrojowej. Efekt tych działań w wymiarze kulturowym i przestrzennym to swoisty pachwork, mozaika idei i działań przestrzennych charakteryzujących dla okresu drugiej połowy XX wieku.

⁶ Tamże.

⁷ A. Lechowski, *Białystok. Przewodnik historyczny*, Benkowski Publishing, Białystok 2009.

⁸ A.Cz. Dobroński, *Historia Białegostoku*, Fundacja Sąsiedzi, Białystok 2012.

2. Mieszkańcy⁹

2.1. Mieszkańcy miasta w przeszłości

Miasto Branickiego liczyło około 3 500 mieszkańców. Wśród nich byli Polacy – utożsamiani z katolikami, Rosjanie i Białorusini – utożsamiani z unitami i wyznawcami prawosławia oraz Żydzi. Na przestrzeni ponad dwustu lat skład narodowościowy oraz procentowy udział poszczególnych grup wyznaniowych w populacji mieszkańców miasta zmienia się wielokrotnie. U progu I wojny światowej było to miasto zróżnicowane etnicznie, ze zdecydowaną przewagą ludności żydowskiej. Skład narodowościowo – wyznaniowy z tego okresu to: około 79% – ludność Żydowska, 10 % – ludność polska (katolicka), 6% – ludność pochodzenia rosyjskiego i białoruskiego (prawosławna), 5% – ludność niemiecka (protestancka). U progu XX wieku Białystok był jednym z większych ośrodków syjonistycznych. W mieście działała duża grupa aktywistów organizacji Bejtar. W okresie I wojny światowej wiele inteligentnych i fabrykanckich rodzin podjęło decyzje o emigracji i osiedliło się w powstającym Izraelu. W roku 1919 zmieniono granice administracyjne miasta włączając w jego skład dwanaście okolicznych, zamieszkałych przez Polaków, wsi. Decyzja ta doprowadziła do bojkotu przez ludność Żydowską wyborów do rady miejskiej i przyczyniła się do stopniowego pozbawiania ich praw. W roku 1921 Białystok liczył niemalże 77 000 mieszkańców, w tym: 48,7% – Żydów, 46,6% – Polaków, 1,9% – Niemców, 1,8% – Rosjan, 0,8% – Białorusinów i około 0,2% – innych (w tym Romów i Tatarów). W okresie dwudziestolecia międzywojennego procentowy udział Polaków (w 1931 – około 50%), Rosjan, Niemców i Białorusinów w składzie ogólnej liczby ludności ulegał sukcesywnemu wzrostowi.

2.2. II wojna światowa

Liczba mieszkańców Białegostoku w roku 1939 wynosiła 107 000. We wrześniu 1939 roku liczba ta wzrosła do około 200 000. Przyrost liczby ludności spowodowany był osiedlaniem się tu uciekinierów (*bieżalców*) z okupowanych terenów w Polsce. Znaczą część przybyłej tu ludności stanowili Żydzi, których populację w mieście w tym okresie szacuje się na ponad 100 000.

W latach 1939-41 kilkanaście tysięcy mieszkańców miasta zostało zesłanych w głąb ZSSR, na Syberię i do Kazachstanu. Za tak zwanego „pierwszego Sowietą”

⁹ Dane statystyczne z zakresu demografii miasta zamieszczone w niniejszej publikacji przytoczone są za: A. Sadowski, *Białystok. Kapitał społeczny mieszkańców miasta*, Wydawnictwo Wyższej Szkoły Ekonomicznej w Białymstoku, Białystok 2006.

(1939-41) zesłania dotknęły około 7 000 mieszkańców miasta i około 12 000 bieżących. Wielu wojskowych oraz przedstawicieli służb mundurowych zostało zesłanych do obozów jenieckich na terenie ZSRR (w tym do Katynia, Kozielska, Starobielska i Ostaszkowa).

Wojska niemieckie, które wkroczyły do miasta 22 sierpnia 1941 dokonały pacyfikacji żydowskiej dzielnicy Chanajki. W czasie tych działań wymordowano kilka tysięcy Żydów. W dniu 27 czerwca 1941 r. hitlerowski batalion policyjny spalił Wielką Synagogę wraz z uwięzionymi w niej około 2 000 Żydów. W sierpniu 1941 roku na terenie miasta utworzono getto, w którym zamknięto ponad 50 000 osób. Po stłumieniu powstania, które w nim wybuchło 16 sierpnia 1943, ponad 40 000 osób wywieziono do obozów zagłady w Treblince i Majdanku. Szacuje się, że wojenną pozołę na terenie Białegostoku przeżyło niecałe 17 000 Żydów, z których bezpośrednio po zakończeniu działań wojennych w mieście mieszkało 712 osób. W okresie tym nastąpiła również repatriacja ludności z ZSRR. Proces ten na terenie powiatu białostockiego objął ponad 12 000 osób.

Liczba mieszkańców miasta w roku 1946 szacowana była na około 46 000 ludności rdzennej oraz około 10 000 przesiedleńców z Wilna, Nowogródka i Grodna, zaś w roku 1948 na 40 000. Jej znaczne zmniejszenie wynikało z dalszej emigracji „w głąb” nowej Polski. Zjawisko to związane było ze stopniem zniszczenia miasta i bardzo trudnymi warunkami lokalowymi oraz brakiem miejsc pracy.

2.3. Współcześni mieszkańcy miasta

Współcześnie w Białymstoku mieszka niemalże 295 000 osób. Przyrost liczby mieszkańców jest pochodną procesów demograficznych oraz sukcesywnej migracji ludności z obszarów wiejskich i mniejszych miast regionu. Obecnie szacuje się, że od urodzenia w Białymstoku mieszka około 40-50% jego mieszkańców (w tym mieszkańcy miasta w drugim i trzecim pokoleniu), około 10% stanowią przybysze z innych miast z terenu województwa a 25-40% przybysze ze wsi. Stąd powszechne stało się nazywanie Białegostoku „wielką wsią” a w badaniach naukowych określa się je jako miasto ruralne. Jednocześnie szacuje się, że wyznawcy prawosławia (utożsamiani z wiejską ludnością napływową) to około 20-30% populacji miasta.

Socjologowie wyraźnie dzielą grupę osób, które przeprowadziły się do miasta z terenów wiejskich na kolejne okresy migracji: lata 50. i 60., lata 70., lata 80. i okres współczesny liczony od roku 1989. Poszczególnym z nich przyporządkowują różne przyczyny podejmowania decyzji o przeniesieniu się ze wsi do miasta oraz związane z tym zachowania społeczne w nowym środowisku życia. Pierwsza z wyodrębnionych grup (lata powojenne i okres budowy realnego socjalizmu) to czas szukania

w mieście „łżejszej” pracy oraz możliwości podniesienia standardu życia. Jednocześnie jest to grupa „utrzymująca kontakty” ze swymi wiejskimi i narodowościowymi korzeniami. W okresie tym w mieście prężnie działało Towarzystwo Białoruskie. Lata 70. wiążą się z emigracją aktywnych zawodowo i przeprowadzaniem się do miasta osób zdecydowanie lepiej wykształconych, realizujących swój prywatny awans cywilizacyjny. Procesy te były związane z praktyczną realizacją haseł „budowania drugiej Polski” a lokalnie „białostockiego przyspieszenia”. Jest to grupa ukrywająca swe wiejskie pochodzenie oraz, zwykle prawosławną, tożsamość religijną. Grupa ta starała się zasymilować i realizować tak zwany miejski styl życia. Tym samym starała się zatrzeć swe „naznaczenie” religijne i narodowościowe. Lata 80 przewartościowały lokalne, społeczne, antagonistyczne podziały z: miasto – wieś na podziały religijne: katolicyzm – prawosławie i narodowościowe Polak – Białorusin. Stało się to na kanwie wzrostu znaczenia zachowań religijnych i narodowych. Jednocześnie jest to okres gdy wiejskie (białoruskie) pochodzenie przestawało być wstydlive. Z inicjatywy społecznej powstało kilkanaście stowarzyszeń i organizacji o charakterze politycznym, kulturowym i religijnym. Postawa osoby prawosławnej o wiejskim (białoruskim) pochodzeniu wpisała się w tym czasie w budowany wielokulturowy koloryt miasta. Współcześnie ludność migrująca ze wsi do Białegostoku jest w pełni pozbawiona kompleksu swego pochodzenia i często miasto to traktuje jako jedno z wielu miejsc możliwych do osiedlenia lub jedynie jako przystanek na drodze życiowej. Grupa ta przez socjologów określana jest mianem „człowieka bez tożsamości”, kogoś kto nie potrzebuje stałego oparcia w zdefiniowanym kulturowo środowisku, z którym mógłby się on jednoznacznie utożsamiać. Grupa ta prezentuje postawę tożsamości globalnej, która częstokroć stanowi swoistą obronę przed niezrozumiałymi zasadami działania otoczenia, w którym się znalazło. Postawa ta na terenie Białegostoku to zachowania wypierające wszystko co niemiejskie, niepolskie i niekatolickie. Prowadzi więc do asymilacji ku polskości. Inna z obserwowanych postaw polega na unikaniu uzewnętrzniania przynależności narodowościowej i religijnej oraz realizowaniu swych potrzeb w tym zakresie „we własnym środowisku” (religijnym, społeczno-politycznym).

3. Przestrzeń

W powstałym w roku 1919 „Wielkim Białymstoku” przystąpiono do budowy nowego polskiego miasta. Gospodarczo powstało ono na zgliszczach ograbionych fabryk, których majątek wywieziono w głąb Rosji oraz do Niemiec. W wymiarze symbolicznym przystąpiono do usuwania wszelkich rusycyzmów, uważanych za

świadczenia kultury „moskiewskiej”¹⁰. Poza zmianą nazw ulic i gmachów publicznych przystąpiono do wyburzania oraz przebudowy istniejących na terenie miasta cerkwi. W okresie tym cerkwie zlokalizowane na terenie koszar przebudowane zostały na kościoły katolickie a materiał pochodzący ze zburzonej ogromnej (będącej w końcowej fazie budowy) cerkwi Zmartwychwstania Pańskiego przy ul. H. Sienkiewicza wykorzystano do budowy kościoła pod wezwaniem Chrystusa Króla i św. Rocha¹¹ – symbolicznego pomnika odzyskania niepodległości autorstwa Oskara Sosnowskiego. W mieście w sąsiedztwie wyremontowanego Pałacu Branickich¹² – pełniącego rolę siedziby województwa, wzniesiono nową dzielnicę urzędniczą z gmachami Izby Skarbowej i Sądu Wojewódzkiego oraz domy urzędników. Z czasem podjęto prace związane z porządkowaniem miejskich parków i budowę Domu Ludowego. Działania modernizacyjne na terenie miasta przerwał wybuch II wojny światowej.

W roku 1940 Rosjanie rozebrali budynek ratusza – uznano go wówczas za symbol władzy magnackiej i kultury polskiej. W miejscu tym planowano wzniesć pomnik Józefa Stalina¹³. W tym samym czasie Sowieci rozpoczęli również prace adaptacyjne związane z przebudową realizowanego wówczas kościoła św. Rocha z przeznaczeniem go na cyrk¹⁴. Działania te zostały przerwane na skutek przejścia miasta przez wojska niemieckie (2 czerwca 1941). W czasie pacyfikacji żydowskiej dzielnicy Chanajki dokonano jej całkowitego spalenia, niszcząc prawie połowę zabudowy centrum miasta. Po utworzeniu getta (dla około 50 000 Żydów) przystąpiono do sukcesywnego niszczenia istniejących w mieście synagog, bożnic i domów modlitwy (ich ilość szacowana jest na ponad sto obiektów). Getto zlikwidowano po powstaniu. W lipcu roku 1944 w wyniku pożarów wzniesionych bombardowaniem lotnictwa sowieckiego zniszczona została pozostała część centrum miasta. Zdobywający je Rosjanie traktowali je jak należny im łup wojenny. Stopień zniszczenia miasta, według różnych źródeł, szacowany jest na 75-90%. Pozostałe w mieście zakłady przemysłowe i obiekty kultury zostały rozkradzione¹⁵.

Z wojennej pożogi ocalały drewniane przedmieścia miasta – dzielnice zabudowane robotniczymi domami, położonymi w romantycznych ogrodach oraz nieliczne obiekty na terenie centrum. Wśród nich znalazły się świątynie:

¹⁰ A.Cz. Dobroński, *Historia Białegostoku*, Fundacja Sąsiedzi, Białystok 2012.

¹¹ Kościół św. Rocha – zabytek wpisany do rejestru – A-193 z 12.03.1975.

¹² Autorem odbudowy Pałacu Branickich w Białymstoku był Stanisław Bukowski (S. Wicher 2009), zabytek wpisany do rejestru A-252 z 1.12.1958.

¹³ A. Lechowski, *Białystok. Przewodnik historyczny*, Benkowski Publishing, Białystok 2009.

¹⁴ Tamże.

¹⁵ A.Cz. Dobroński, *Historia Białegostoku*, Fundacja Sąsiedzi, Białystok 2012.

- późnorenesansowy kościół¹⁶ (1617-25) fundacji Piotra Wiesiołowskiego, jeden z elementów kompozycji przestrzennej miasta Branickiego,
- neogotycki kościół Wniebowzięcia Najświętszej Marii Panny¹⁷ (Bazylika archikatedralna) (1900-1905) wzniesiony, w stylu gotyku wiślanego, według projektu Józefa Piusa Dziekońskiego, po wieloletnich staraniach u władz carskich. Budowa nowej (drugiej) świątyni katolickiej w ówczesnym mieście zintegrowała wokół tej inwestycji całą polską (katolicką) społeczność miasta¹⁸,
- neoromański kościół ewangelicko-augsburski św. Jana¹⁹ (1912) – obecnie kościół katolicki św. Wojciecha,
- neoklasycytyczna cerkiew prawosławna pod wezwaniem św. Mikołaja²⁰ (1843-46) – obecnie katedra diecezji białostocko-gdańskiej – jeden z programowych elementów rusyfikacji ziem polskich po powstaniu listopadowym, oraz będący w tym okresie w budowie kościół św. Rocha²¹.

3.1. Nowe miasto na gruzach – lata 40. i 50. XX w.

Współczesny Białystok to miasto wskrzeszone na gruzach. Po zniszczeniach wojennych w wyludnionym mieście podjęto dzieło jego odbudowy. W roku 1944 w Urzędzie Wojewódzkim powołano specjalną komórkę – Wydział Odbudowy. Grupa osób, skupionych wokół przybyłego z Wilna Władysława Paszkowskiego, rozpoczęła prace związane z rekonstrukcją najcenniejszych obiektów miasta. Działania rozpoczęte wówczas w Białymstoku o dwa lata wyprzedziły oficjalne stanowisko ogłoszone przez ówczesne środowiska konserwatorskie²². W listopadzie tego roku opracowano pierwszy po zakończeniu wojny spis zabytków. Znalazło się na nim trzynaście obiektów związanych głównie z miastem J.K. Branickiego. Decyzje te podjęto w oparciu o obowiązujące wówczas zasady pozwalające uznać za zabytkowy

¹⁶ Kościół farny – zabytek wpisany do rejestru – A-192 z 24.01.1957 i z 28.01.1980.

¹⁷ Kościół Wniebowzięcia Najświętszej Marii Panny – zabytek wpisany do rejestru – A-192 z 24.01.1957 i z 28.01.1980.

¹⁸ K.A. Jabłoński, *Biały i czerwony. Kościoły białostockiej parafii farniej*, Kuria Metropolitalna Białostocka, Białystok 2008.

¹⁹ Kościół św. Wojciecha – zabytek wpisany do rejestru – A-206 z 6. 12.1969.

²⁰ Cerkiew św. Mikołaja – zabytek wpisany do rejestru – A-200 z 24.01.1957.

²¹ Będący w trakcie prowadzenia prac budowlanych kościół św. Rocha konsekrowany został 18 sierpnia 1946 roku. Ceremonii dokonał arcybiskup metropolita wileński Romuald Jałbrzykowski.

²² Jan Zachwatowicz – Generalny Konserwator Zabytków, dopiero w roku 1946 wypowiedziała się na temat odbudowy zabytków zniszczonych w wyniku działań wojennych. Stanowisko to było w całkowitej sprzeczności z ówczesnymi doktrynami konserwatorskimi, traktującymi takie działanie jako fałszowanie historii.

obiekt, który został wzniesiony przed rokiem 1850. Na tej podstawie przystąpiono do działań związanych z odbudową²³, Wśród odbudowywanych wówczas obiektów nie znalazł się białostocki ratusz, którego rekonstrukcję przeprowadzono dopiero w drugiej połowie lat 50. Władze wyraziły zgodę na jego odbudowę dopiero w roku 1953. Prace, bazujące na projekcie Zofii Chojnackiej, zakończono w roku 1958²⁴, Obiekt natychmiast został uznany za zabytek a w wymiarze symbolicznym stał się świadectwem „odwilży politycznej” tego czasu²⁵.

Równocześnie z działaniami odtwarzającymi dziedzictwo przeszłości rozpoczęto kreację nowego socjalistycznego miasta. Prace te, w latach 1945 – 46, były prowadzone na podstawie planu autorstwa Stanisława Bukowskiego i Leszka Dąbrowskiego. Kolejne plany nowego centrum z roku 1948, opracowane zostały przez Ignacego Tłoczka i Stanisława Zielińskiego. Uzupełniły je opracowania autorstwa Karola Jeziorańskiego i K. Widawskiego z lat 1949 – 50 oraz Kazimierza Lisowskiego i Jerzego Zgliczyńskiego z roku 1952²⁶. Wszystkie one, bazując na rdzeniu Ryku Kościuszki i ul. Lipowej, zakładały realizację nowej siatki ulic, nowe place i obszary zabudowane gmachami publicznymi. Na podstawie tych opracowań zrealizowano zasadniczy trzon zabudowy współczesnego śródmieścia miasta. Na terenie przyległym do ul. Lipowej powstało duże osiedle ZOR, zamieszkałe głównie przez „przodowników pracy”, realizujące politykę wprowadzenia robotników do centrum miasta. Zabudowa tego obszaru, zgodnie z intencjami projektantów, utrzymana jest w duchu realizmu socjalistycznego. Poza budynkami mieszkalnymi powstały tu obiekty osiedlowej infrastruktury społecznej oraz budynki miejskie. Za najlepszą realizację z tego okresu uznawany jest, będący obecnie zabytkiem, ówczesny gmach Komitetu Wojewódzkiego PZPR autorstwa Stanisława Bukowskiego²⁷.

²³ A. Oleksicki, *Powojenna odbudowa Białegostoku*, Muzeum Podlaskie w Białymstoku, Białystok 2002.

²⁴ A. Lechowski, *Białystok. Przewodnik historyczny*, Benkowski Publishing, Białystok 2009.

²⁵ Ratusz w Białymstoku wpisany został do rejestru zabytków w roku 1959 – A-233 z 18.11.1959.

²⁶ M. Chodorowski, *Obraz miasta Białegostoku po II wojnie światowej jako punkt wyjściowy do analiz przekształceń przestrzennych w okresie powojennym na podstawie „Inwentaryzacji stanu zagospodarowania miasta Białegostoku – 1948”*, w: *Architecturae et Artibus* (11) 1/2012, s. 5-17.

M. Chodorowski, *Śródmieście Białegostoku w ogólnym planie urbanistycznym autorstwa I. F. Tłoczka i St. Zielińskiego – 1948*, w: *Architecturae et Artibus* (15) 1/2013, s. 5-18.

²⁷ Komitet Wojewódzki PZPR – zabytek wpisany do rejestru – A-229 z 9.09.1993. Wpisanie tego obiektu do rejestru zabytku wiąże się z przekazaniem go Uniwersytetowi w Białymstoku z przeznaczeniem na cele dydaktyczne. Decyzja ta miała uchronić obiekt przed potencjalnymi przebudowami.

3.2. Rozwój w duchu gospodarki socjalistycznej – lata 60. XX w.

Kolejne lata rozwoju miasta wiążą się z kształtowaniem go jako dużego ośrodka przemysłowego. Bazowano przy tym na doświadczeniach włókiennictwa, wprowadzając nowe gałęzie między innymi metalurgiczne i spożywcze²⁸. Wyraz architektoniczny miasta nadążał w tym czasie za modą ogólnopolską. W jego strukturze pojawiały się zarówno lekkie, przeszklone pawilony jak również pierwsze wieżowce, które z czasem wyznaczyły nowy „poziom” wysokościowy miasta. Centrum okolo- ne zostało społecznymi osiedlami, które zaczęły stopniowo wypierać drewnianą zabudowę z końca wieku XIX. Mieszkanie w nowym bloku, wyposażone w bieżącą wodę, toaletę i centralne ogrzewanie, stało się w tym okresie synonimem awansu kulturowego²⁹. Architektura jest „modna”, „nowoczesna”, „miejska”. Drewniane przedmięcia, które w tym okresie nadal stanowiły podstawowe zasoby mieszka- niowe miasta, kojarzyły się z zabudową wiejską i zaczęły stawać się symbolem zaco- fania cywilizacyjnego miasta³⁰.

3.3. Przewodzący ośrodek miejski północno-wschodniej Polski – lata 70. XX w.

Dekada lat siedemdziesiątych upłynęła w Białymstoku pod znakiem systemo- wego myślenia o kształtowaniu przestrzeni. Powstające wówczas budynki uległy presji technologii prefabrykowanej a przestrzeń zunifikowanych osiedli standaryza- cji. Jedną z przyczyn takiego stanu była budowa, pod koniec lat 60., kombinatu rea- lizującego prefabrykaty systemu OW-T³¹. Lata te to czas dużych inwestycji przemy- słowych i budowy nowych zakładów pracy, które ulokowano na obrzeżach miasta. W planach zakładano połączenie ich z nowopowstającymi dzielnicami mieszka- niowymi liniami tramwajowymi. Tak zwane „białostockie przyspieszenie”, zaini- cjowane na początku dekady w realizacjach przestrzennych, najpełniej zaistniało w roku 1973, przy okazji organizacji przez miasto Centralnych Dożynek z udziałem pierwszego sekretarza PZPR Edwarda Gierka. Na potrzeby tej imprezy wybudowa- no nowy stadion miejski oraz zorganizowano tereny wystawiennicze. W centrum miasta wyremontowano wiele budynków a przestrzeń publiczna nasycona została

²⁸ A.Cz. Dobroński, *Historia Białegostoku*, Fundacja Sąsiedzi, Białystok 2012.

²⁹ A. Tokajuk, *Zespoły mieszkaniowe z lat 1945-1970. Architektoniczne i urbanistyczne aspekty moder- nizacji w miastach Białostockizny na tle doświadczeń europejskich*, Wydawnictwo Politechniki Biało- stockiej, Białystok 2007.

³⁰ A.Cz. Dobroński, *Historia Białegostoku*, Fundacja Sąsiedzi, Białystok 2012.

³¹ M. Kłopotowski, *OWT. Betonowy potencjał* [w:] *Architecturae et Artibus* (2) 2/2009, s. 31-38.

M. Kłopotowski, *Teraźniejszość i przyszłość wczorajszej architektury mieszkaniowej*, w: *Architektura przyszłości*, red. E. Przesmycka, Wydawnictwa Politechniki Wrocławskiej, Wrocław 2014, s. 151-159.

obiektami o nieznanym dotychczas walorach estetycznych. Nagle pojawiły się okrągłe, stalowe, wykończone szkłem i błyszczącym aluminium pawilony kawiarniane i wystawiennicze. Ich formy były na tyle futurystyczne, że natychmiast określono je mianem „Spodków” („latających talerzy”)³². Kolejne lata przyniosły realizację szeregu budynków użyteczności publicznej. Powstały wówczas: Teatr Lalek, filharmonia, klubu młodzieży oraz największy w regionie dom towarowy Central.

3.4. Miasto w obliczu kryzysu – lata 80. XX w.

Lata osiemdziesiąte, podobnie jak w całym kraju, to czas kryzysu gospodarczego i zmagania się z uciążliwościami dnia codziennego. Architektura tego okresu odzwierciedla te aspekty w pełnym wymiarze. Niedobory materiałów budowlanych odcisnęły wówczas trwałe piętno na jakości realizowanych obiektów a zaczynające w tym czasie obowiązywać postmodernistyczne wzornictwo wykreowało formy przestrzenne, które dziś oceniane są jako nazbyt nasycone pseudohistorycznymi detalami architektonicznymi. Na tle nadal pozostającej pod dyktando prefabrykacji zabudowy mieszkaniowej na czoło realizacji tego okresu wysuwają się świątynie. Powstaje wówczas siedem kościołów katolickich i trzy cerkwie prawosławne. Świątynie te realizowane są jako indywidualne wypowiedzi twórcze ich autorów. W ocenie współczesnej obiekty kościołów katolickich nie znajdują uznania. Powszechnie krytykowana jest ich skala oraz niezdefiniowana przestrzeń wewnętrzna. Realizacje te wyraźnie wskazują na oczywisty brak doświadczenia ich autorów w projektowaniu obiektów tej skali i rangi. Nowo powstałe cerkwie oceniane są zdecydowanie lepiej. Wynika to z utrzymania ich stylistyki w zdefiniowanych ramach ortodoksyjnego kanonu. Użyta symbolika, w przeciwieństwie do kościołów katolickich, jest czytelna a przede wszystkim znana wiernym. Na szczególną uwagę w tej grupie obiektów zasługuje nowa cerkiew pod wezwaniem Ducha Świętego³³ autorstwa Jana Kabaca.

3.5. Nowe oblicze Białegostoku – lata 90. XX w.

Okres po roku 1989 to przede wszystkim rozwój tak zwanej prywatnej inicjatywy. W działaniach przestrzennych Białegostoku zaowocowała ona głównie dyna-

³² A. Kłopotowska, M. Kłopotowski, *Prześcignąć czas. Modernizm kosmicznych fascynacji*, w: *Definiowanie modernizmu*, red. Marciniak P., Klause G., Zeszyty Naukowe Politechniki Poznańskiej, Zeszyt 15, Wydawnictwo Politechniki Poznańskiej, Poznań 2008, s. 169-182.

³³ Cerkiew pod wezwaniem Ducha Świętego w roku 2008 uznana została za dobro kultury współczesnej (A. Kłopotowska, M. Kłopotowski, W. Niebrzydowski, 2009).

micznym rozwojem przedmieść, które zabudowane zostały indywidualnymi domami. W przestrzeni miejskiej zaczęli działać prywatni developerzy, których realizacje naznaczone zostały zindywidualizowanymi cechami umożliwiającymi ich identyfikację³⁴. W centrum miasta pojawiły się nowe obiekty handlowe. Realizowane w latach 70. i 80. tak zwane rzemieślnicze domy towarowe zaczęły stopniowo ustępować miejsca supermarketom i wielko powierzchniowym galeriom handlowym, których budowy kontynuowane są do dnia dzisiejszego.

3.6. W europejskich strukturach – wiek XXI

Przystąpienie Polski do Unii Europejskiej 1 maja 2004 otworzyło kolejny rozdział w historii architektury miasta. Dzięki pozyskiwanym środkom podjęto szereg działań inwestycyjnych, które zaowocowały realizacjami znaczącymi w skali miasta. Wyremontowano i wzniesiono szereg nowych gmachów użyteczności publicznej. Wśród nich budynek Opery i Filharmonii Podlaskiej autorstwa Marka Budzyńskiego – obiekt uważany za nową ikonę architektoniczną miasta. Białostockie uczelnie wzbogaciły się o nowe obiekty dydaktyczne i ogólnouczelniane. Na terenie Politechniki wybudowano nową bibliotekę. Uniwersytet Medyczny wznosił nowe gmachy kilku wydziałów. Największą inwestycją w tym zakresie stała się budowa nowego kampusu uniwersyteckiego. Zrealizowano również nowy stadion miejski i przebudowano Rynek Kościuszki. Większość z nowo zrealizowanych obiektów uważana jest za atrakcyjne i podnoszące standard miasta.

Podsumowanie

Tożsamość Białegostoku pozostaje zagadnieniem trudnym.

Historia miasta wielokrotnie zmieniała jego przynależność geopolityczną. Burzliwe losy na nowo kształtowały pojęcie tożsamości. Współcześnie za najistotniejsze jej ogniwa uznaje się dzieje związane z kształtowaniem miasta przez J. K. Branickiego. Odnosimy się więc do minionych wydarzeń historycznych, które wszyscy (współcześni mieszkańcy miasta) mogą uznać za związane z tym miejscem. Historia miasta jako rezydencji magnackiej staje się tym samym historią nas samych lub miejsca, które wybraliśmy na swój dom. Drugi z ważnych dla nas okresów to współczesność i nasze działania kształtujące obraz miasta dnia dzisiejszego. Szukamy tym samym naszego własnego wkładu w pozytywny rozwój współczesnego Białegostoku.

³⁴ G. Dąbrowska-Milewska, *Zabudowa mieszkaniowa w kształtowaniu przestrzeni miasta Białostok 1989-2004*, Wydawnictwo Politechniki Białostockiej, Białostok 2005.

Współczesny kapitał ludzki miasta to w zdecydowanej większości ludność napływowa pochodzenia wiejskiego o korzeniach białoruskich. Dla nich historia miasta zwykle liczona jest od chwili osiedlenia się w nim. Kolejne pokolenia powojennych przybyszów wniosły swój wkład w fizyczny, kulturowy i naukowy rozwój miasta. Częstokroć nie znają oni innej historii miejsca. Najbliższe są im obszary związane z ich własnym wykształceniem oraz środowiskiem zawodowym i mieszkaniowym.

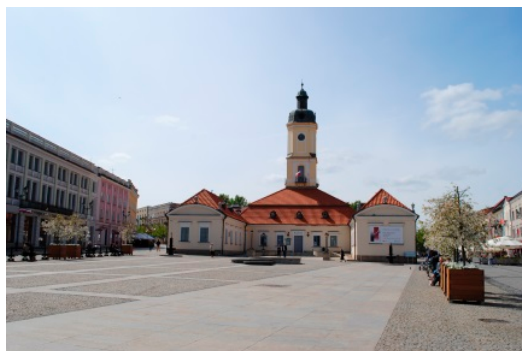
Przestrzenny wymiar miasta ukształtowany został splotem tragicznych wydarzeń. W nowym mieście powstałym na zgliszczach za bezsprzecznie pozytywne „wizytówki” Białegostoku uznawane są odbudowane po wojnie obiekty z czasów J. K. Branickiego. Zbiór obiektów ważnych dla tożsamości miasta bezwzględnie uzupełniają świątynie, jednak w ich przypadku wartość przypisywana poszczególnym obiektom związana jest z konkretnymi uwarunkowaniami religijnymi (narodowościowymi). Ważnym elementem są również realizacje najnowsze, zwłaszcza te, które można prezentować jako podnoszące standard miasta.

Autorskie analizy elementów kształtujących ocenę miasta przez jego mieszkańców w różnych etapach historii Białegostoku pozwalają na stworzenie rankingu niepodważalnych ikon białostockiej architektury – obiektów, które stanowią obecnie nienaruszalny element tożsamości miasta. Tworzą je w kolejności chronologicznej ich powstania:

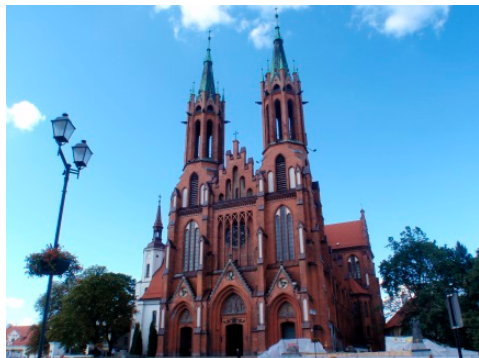
- Pałac Branickich (XVIII, odbudowa (1946-1960) (Il. 1).
- Ratusz (1745-1761, odbudowa (1954-1958) (Il. 2).
- Kościół Wniebowzięcia Najświętsze Marii Panny (1900-1905) (Il. 3).
- Kościół św. Rocha (1926 – konkurs) (Il. 4).
- Cerkiew Ducha Świętego (1999) (Il. 5).
- Opera i Filharmonia Podlaska (2012) (Il. 6).



Il. 1. Pałac Branickich
(fot. M. Kłopotowski)



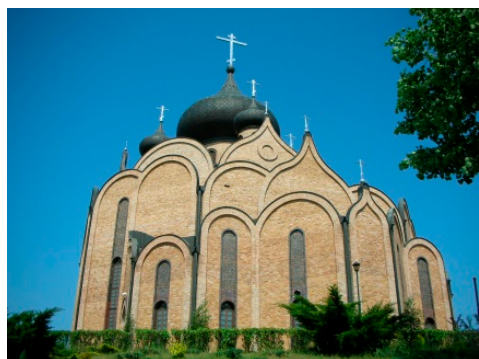
Il. 2. Ratusz (fot. M. Kłopotowski)



II. 3. Kościół Wniebowzięcia Najświętsze Marii Panny (fot. M. Kłopotowski)



II. 4. Kościół św. Rocha (fot. M. Kłopotowski)



II. 5. Cerkiew Ducha Świętego (fot. M. Kłopotowski)



II. 6. Opera i Filharmonia Podlaska (fot. M. Kłopotowski)

Badania zostały zrealizowane w ramach pracy S/WBiŚ/2/16 i sfinansowane ze środków na naukę MNiSW.

Literatura

- Chodorowski M., *Obraz miasta Białegostoku po II wojnie światowej jako punkt wyjściowy do analiz przekształceń przestrzennych w okresie powojennym na podstawie „Inwentaryzacji stanu zagospodarowania miasta Białegostoku – 1948”*, w: *Architecturae et Artibus* (11) 1/2012, 5-17.
- Chodorowski M., *Śródmieście Białegostoku w ogólnym planie urbanistycznym autorstwa I.F. Tłoczka i St. Zielińskiego – 1948*, w: *Architecturae et Artibus* (15) 1/2013, 5-18.
- Dąbrowska-Milewska G., *Zabudowa mieszkaniowa w kształtowaniu przestrzeni miasta Białostok 1989-2004*, Wydawnictwo Politechniki Białostockiej, Białostok 2005.
- Dobroński A. Cz., *Historia Województwa Podlaskiego*, Instytut Wydawniczy KREATOR, Białostok 2010.
- Dobroński A.Cz., *Historia Białegostoku*, Fundacja Sąsiedzi, Białostok 2012.
- Dolistowska M., *W poszukiwaniu tożsamości miasta. Architektura i urbanistyka Białegostoku w latach 1795-1939*, Oficyna Wydawnicza Politechniki Białostockiej, Białostok 2009.
- Jabłoński K.A., *Białe i czerwone. Kościoły białostockiej parafii farnej*, Kuria Metropolitalna Białostocka, Białostok 2008.
- Kłopotowska A., Kłopotowski M., *Prześcignąć czas. Modernizm kosmicznych fascynacji*, w: *Definiowanie modernizmu*, red. P. Marciniak, G. Klause, Zeszyty Naukowe Politechniki Poznańskiej, Zeszyt 15, Wydawnictwo Politechniki Poznańskiej, Poznań 2008, 169-182.
- Kłopotowska A., Kłopotowski M., Niebrzydowski W., *Pomosty tożsamości. Obra kultury współczesnej miasta Białegostoku*, w: *Metropolie. Problemy rozwoju*, red. W. Czarnecki, M. Proniewski, Wyższa Szkoła Finansów i Zarządzania w Białymstoku, Białostok 2006, 173-192.
- Kłopotowski M., *OWT. Betonowy potencjał*, w: *Architecturae et Artibus* (2) 2/2009, 31-38.
- Kłopotowski M., *Teraźniejszość i przyszłość wczorajszej architektury mieszkaniowej*, w: *Architektura przyszłości*, red. Przesmycka E., Wydawnictwa Politechniki Wrocławskiej, Wrocław 2014, 151-159.
- Lechowski A., *Białostok. Przewodnik historyczny*, Benkowski Publishing, Białostok 2009.
- Majer A., *Socjologia i przestrzeń miejska*, Wydawnictwo naukowe PWN, Warszawa 2010.
- Nowara H., Sikorski R., *Białostok. Rozwój przestrzenny miasta*, Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Białymstoku, Białostok 1969.
- Oleńska A., *Jan Klemens Branicki. Sarmata nowoczesny*, Instytut Sztuki PAN, Liber Pro Arte, Warszawa 2011.
- Oleksicki A., *Powojenna odbudowa Białegostoku*, Muzeum Podlaskie w Białymstoku, Białostok 2002.
- Pawłowska K., *Idea swojskości miasta*, Politechnika Krakowska, Kraków 2001.
- Sadowski A., *Białostok. Kapitał społeczny mieszkańców miasta*, Wydawnictwo Wyższej Szkoły Ekonomicznej w Białymstoku, Białostok 2006.
- Tokajuk A., *Zespoły mieszkaniowe z lat 1945-1970. Architektoniczne i urbanistyczne aspekty modernizacji w miastach Białostocczyzny na tle doświadczeń europejskich*, Wydawnictwo Politechniki Białostockiej, Białostok 2007.
- Wicher S., *Życie architektury. Życie i twórczość Stanisława Bukowskiego*, Studio Wydawnicze UNIKAT, Białostok 2009.

TOŻSAMOŚĆ ARCHITEKTONICZNA POLSKICH PAWILONÓW NARODOWYCH NA WYSTAWACH ŚWIATOWYCH PO II WOJNIE ŚWIATOWEJ

Streszczenie: Odkąd w tradycji wielkich wystaw światowych prezentacje poszczególnych krajów odbywały się w odrębnych pawilonach, jednym z głównych czynników wpływających na zwiększenie wyróżnialności pawilonów narodowych na tle konkurencji było eksponowanie w ich architekturze, wnętrzach oraz wystawach, form i elementów utożsamianych z historią, kulturą, architekturą i sztuką danego kraju. Pawilony narodowe pełniły rolę swojego rodzaju ambasadorów krajów uczestniczących w wystawie, promując zarówno historyczne dziedzictwo, jak i współczesne osiągnięcia prezentowanych państw. Uwydatnianie w architekturze pawilonów form, detali i materiałów zaczerpniętych z rodzimych tradycji budowlanych stanowiło bezpośrednie wyrażenie tożsamości narodowej, identyfikujące pochodzenie wystawcy, decydujące o wyrazistości, oryginalności i atrakcyjności jego prezentacji na wystawie. Ten właśnie szczególny aspekt, widoczny także w wybranych polskich pawilonach narodowych na wystawach światowych po II wojnie światowej – w Hanowerze (2000), Aichi (2005), Szanghaju (2010) i Mediolanie (2015) – został przedstawiony w pracy.

Słowa kluczowe: wystawy światowe, expo, polskie pawilony narodowe

Wstęp

Przed II wojną światową Polska zaznaczyła swoją obecność na wystawach międzynarodowych trzykrotnie wznosząc pawilony narodowe w 1925 i 1937 r. w Paryżu oraz w 1939 r. w Nowym Jorku. Ówczesne polskie pawilony narodowe godnie reprezentowały młode państwo na arenie międzynarodowej. Były to przykłady architektury najwyższej próby, projektowane przez wiodących architektów i artystów. Pozytywnie oceniane przez krytykę, nagradzane za walory formalne i ideowe, przyczyniły się do podniesienia atrakcyjności terenów wystawowych, wzbogacając je o obiekty – być może nie epatujące skalą i rozmachem, ale oryginalne, wyróżniające się jakością rozwiązań architektonicznych oraz wyrafinowanym detalem. Posługiwały się nowoczesnym językiem architektury modernistycznej, z elegancją, dbałością o szlachetne proporcje i dyskretne elementy dekoracyjne. Międzywojenne pawilony polskie unikały naiwnej ludowości i nachalnego wprowadzania form regionalnych w architekturze obiektów wystawowych, co prawdopodobnie miażdżąc zakładanego propagowania tożsamości polskiej architektury bardziej narażałoby polskie reprezentacje na zarzuty o wsteczność czy brak polotu. Polskość w naszych pawilonach zdecydowanie bardziej przekazywały dekoracje wnętrz pawilonów inspirowane w dużej mierze sztuką ludową oraz eksponaty i dzieła sztuki. Bardziej skupiały się one na przywoływaniu ducha przeszłości pokazując Polskę, jako kraj chwalebnych czynów i wielkich bohaterów, co nie do końca przystawało do charakteru wystaw międzynarodowych, głoszących idee postępu i nowoczesności. Ale taki sposób prezentacji naszego kraju wydawał się wówczas najbardziej stosowny – pokazać osiągnięcia młodego państwa polskiego po odzyskaniu niepodległości przez pryzmat jego dawnej świetności¹.

Po II wojnie światowej Polska nie brała udziału w wystawach światowych aż do Expo'92 w Sewilli. Ale pawilon sewilski, podobnie jak i te wzniesione w Taejon (1993) i Lizbonie (1998), nie były dziełami, które wzbudziły szczególne uznanie krytyki czy zainteresowanie zwiedzających. Przełomowy okazał się pawilon polski w Hanowerze (2000), a kolejne pawilony z Aichi (2005) i Szanghaju (2010) kontynuowały dobrą passę i stanowiły pozytywnie oceniane przykłady współczesnej architektury, silnie inspirowanej formami rodzimej tradycji, w udany sposób promu-

¹ Autorka podjęła szerszą próbę omówienia polskich pawilonów narodowych na wystawach światowych przed II wojną światową w artykule: Sykta I., *Tożsamość i atrakcyjność polskiej architektury i sztuki w krajobrazach wystaw światowych – na wybranych przykładach polskich pawilonów narodowych*, który ma się ukazać w publikacji pokonferencyjnej XVII Forum Architektury Krajobrazu w Szczecinie / Świnoujściu 2014, w: PiF Przestrzeń i Forma.

jące nasz kraj². Podobne znaczenie przypisuje się także ostatniemu z polskich pawilonów, wystawionemu na Expo w Mediolanie (2015)³.

1. Pawilon Polski na Expo'2000 w Hanowerze

Pawilon polski na Expo'2000 w Hanowerze, projektu Wojciecha Obtulowicza z zespołem⁴, zdobył uznanie zwiedzających, głównie dzięki uniwersalności swojej formy architektonicznej, mogącej z powodzeniem znaleźć zastosowanie w obiektach użyteczności publicznej w każdym miejscu na Ziemi. Tak, więc to nie promowanie tożsamyh cech polskiej architektury, ani rodzimego krajobrazu – przynajmniej w zakresie, w jakim to zostało zaprezentowane w polskim pawilonie – stanowiło o jego sukcesie na Expo.



A.



B.

Il. 1. Pawilon polski na Expo'2000 w Hanowerze:

A. Wizualizacja prezentacyjna (z: W. Świątek 2012), B. Pawilon podczas Expo (fot. E. Sieniawska-Trzaskalik)

Architektura obiektu – symboliczny most na skrzyżowaniu szlaków, odwołanie do geopolitycznej roli Polski w Europie – operowała prostą i abstrakcyjną formą i detalem, bez odwołań do cech architektury tradycyjnej czy regionalnej. Otwarta przestrzeń z wyeksponowanymi elementami konstrukcyjnymi masywnych pylonów, podtrzymujących belki przeszklonego dachu cechowała się bezpretensjonalną funkcjonalnością i prostotą, nie siląc się na chwytliwą marketingowo ekstrawagancję. Przezroczyste przegrody zewnętrzne i wewnętrzne, pozwalające na swobodne

² W. Świątek, *Trzy polskie pawilony na wystawy światowe – trzy stopnie jakości*, Czasopismo Techniczne, 9-M/2012, Zeszyt 26, ROK 109, Wydawnictwo Politechniki Krakowskiej, Kraków 2012, s. 332-333.

³ Haduch B. i M., Kuczia P., *Pawilon Polski na Expo*, Architektura – Murator 09/2015, s. 50-60.

⁴ Autorzy projektu polskiego pawilonu na Expo'2000: arch. Wojciech Obtulowicz, Ł. Kępski, G. Lachowicz, A. Pięta, J. Dyga, współpraca: K. Rupa, P. Geroch, M. Mondalska.

przemierzanie pawilonu oraz obfitość zieleni wewnątrz nadawały obiektowi lekkości i transparentności, kształtując zachęcającą do wejścia i odpoczynku przestrzeń. Autorzy projektu określali pawilon „mostem światła”, podkreślając jego rolę w kształtowaniu nastroju i mikroklimatu obiektu. Wrażenie przestrzoności oraz przenikania przestrzeni wnętrza i zewnątrz dopełniała przyjaźnie rozwiązana strefa wejścia i przedpola pawilonu w formie kameralnego placu. Architektoniczna aranżacja wnętrza – otwarta, swobodna, inżynierska gra brył w świetle z żywymi drzewami niemal podpierającymi szklany dach – doskonale wpisywała się w motto hanowerskiego Expo ‘Człowiek – Przyroda – Technika’.

Niestety wewnętrzna ekspozycja z drewnianymi chatami, które zwiedzającym prezentowały siermiężny obraz polskiej prowincji, zaprzepaszczała pozytywny wizerunek polskiego pawilonu, tak trafnie generowany przez jego architekturę. „Zgrzebny naród w kurnych chatach”⁵ – jak opisywała wewnętrzną scenografię krytyka – nie najlepiej wpisał się estetycznie i ideowo w nowoczesnego ducha międzynarodowych targów. Promowanie Polski u progu XXI wieku jako kraju, gdzie wśród drewnianych domostw bawią się dzieci, bo taka była tematyka większości prezentacji multimedialnych, poniosło ideowe fiasko. Podczas gdy forma budynku, komunikowała się z odbiorcą jasnym i logicznym językiem, przeniknięte zielenią i światłem otwarte wnętrza tworzyło atmosferę odprężenia, zaściankowość i natrętna ludowość ekspozycji nie nawiązywały dialogu z ideami niesionymi przez architekturę, a tym bardziej z głównymi założeniami wystawy, którymi było pokazanie możliwości osiągnięcia równowagi między postępem technicznym, życiem człowieka i naturą.

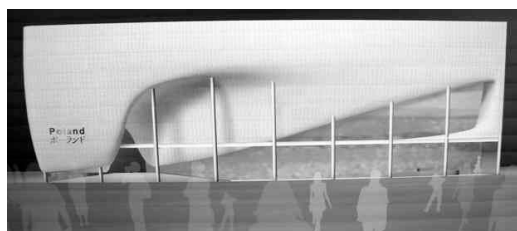
Próbując ocenić sposób wpisania się pawilonu polskiego w krajobraz Expo’2000 wydaje się, że jego współczesna i uniwersalna forma oraz prosta symbolika mostu, inżynierskiej konstrukcji łączącej wschód z zachodem i północ z południem, z jednej strony oddalały zarzuty krytyki o pretensjonalność czy naiwność przedstawienia, z drugiej zaś sprawiały, że polski pawilon nie zapisał się w pamięci zwiedzających wyróżniającą się i zapamiętywalną formą, w czym tradycyjnie konkurują pawilony narodowe. Był solidny i logiczny, co niezaprzeczalnie dobrze lokowało go na niemieckim gruncie. Szkoda tylko, że wsteczna ideowo ekspozycja wewnątrz zaprzepaszczała te pozytywne, współczesne konotacje⁶.

⁵ W. Świątek, op. cit., s. 338.

⁶ W. Świątek, op. cit., s. 53-56.

2. Pawilon Polski na Expo'2005 w Aichi

Pawilony narodowe projektowane były zazwyczaj, jako obiekty tymczasowe, co pozwalało ich projektantom na swobodę twórczą, nieograniczaną względami konstrukcyjnej trwałości czy kosztami wieloletniego utrzymania obiektu. Dzięki temu możliwa była realizacja tak nietrwałych, a jednocześnie pięknych i oryginalnych obiektów, jak pawilon polski, zaprojektowany przez Krzysztofa Ingardena i Jacka Ewy z zespołem⁷, w postaci stalowego szkieletu oplecionego wikliną w japońskim Aichi w 2005 r.



A.



B.

Il. 2. Pawilon polski na Expo'2005 w Aichi: A. Wizualizacja prezentacyjna (http://digilander.libero.it/urbanTecturE/events/MOSTRA%20POL_JAP_ITA/POLISH%20PAVILION.htm),
B. Pawilon podczas Expo (glasstudio.com.pl)

Organizatorzy Expo'2005 udostępnili wystawcom gotowe stalowe szkielety konstrukcyjne, dając im swobodę w kształtowaniu elewacji i aranżacji wnętrza pawilonów. Zasadniczą decyzją podjętą przez projektantów polskiego pawilonu było zastosowanie paneli wiklinowych, tworzących falującą powłokę, miękko i zarazem dynamicznie otulającą stalowy szkielet. Wykorzystanie systemowo montowanych modularnych paneli oraz naturalnego, tradycyjnego materiału stanowiło wyważone połączenie nowoczesnej technologii i rękodziela ludowego. Powstała forma spoista i zwarta, syntetyczna, a jednocześnie malowniczo rozrzeźbiona wklęsłościami i wypukłościami wiklinowej struktury, podkreślana światłocieniem i świetlnymi refleksami, przenikającymi przez iluminowaną nocą powłokę. Intrygująca krajobrazowa ikona, przyciągająca zagadkową i abstrakcyjną formą. Plastyka płynnych linii elewacji i naturalna kolorystyka przywodziły skojarzenia z krajobrazem nadbałtyckich wydm. Według autorów projektu był on: „próbą stworzenia wizerunku Polski jako kraju nowoczesnego, dynamicznie rozwijającego się technologicznie, a jednocze-

⁷ Projekt pawilonu polskiego na Expo'2005: architekci – Krzysztof Ingarden, Jacek Ewy, artysta plastyk – A. Janicki, współpraca architekci: P. Urbanowicz, P. Hojda, B. Haduch, S. Machaj, D. Starzycki, G. Smogulecki, P. Chuchacz, B. Bury, R. Chowaniec.

śnie dbającego zarówno o historyczną pamięć i tradycję, rękodzieło i ekologię, jak też o współczesną kulturę i sztukę”⁸.

Intrygująca forma ogniskowała uwagę zwiedzających. Samo wejście było podkreślone przez wyraźną zmianę koloru i faktury wiklinowej powłoki oraz grę światła szczególnie przy nocnej iluminacji, wciągając widza do wnętrza obiektu, dając obietnicę interesujących przeżyć.

Wnętrze pawilonu nie rozczarowywało, stanowiąc logiczną kontynuację scenariusza zapowiadanego przez złocistą zewnętrzną powłokę. Przekrój podłużny obiektu nawiązywał do ukształtowania Polski – przeprowadzając zwiedzających od morza po góry, oferując atrakcje i przedstawiając symbole kraju w sposób lapidarny, daleki od kiczowatej dosłowności ekspozycji z Hanoweru. Stopień abstrakcyjności i wyrazu plastycznego zewnątrz i wewnątrz obiektu były spójne i przekonujące.

‘Macierz natury – Sztuka życia – Ekologia’ to główne motywy wystawy w Aichi. Pawilon polski dobrze wpisywał się w te idee – w sposób bezpośredni, a zarazem metaforyczny. Naturalny materiał, technika low-tech, rodzima tradycja i rzemiosło, abstrakcyjność i uniwersalność formy – wydawały się w pełni odpowiadać założeniom Expo’2005. Ukłonem w kierunku gospodarza wydarzenia zdawały się być płynne linie elewacji, zbliżające formę pawilonu do kształtu fortepianu – ikony tak silnie osadzonej w kulturze japońskiej⁹. „Złocisty obłok”¹⁰ – jak określano pawilon polski w Aichi – wypełnił założenia stawiane pawilonom narodowym na wystawach światowych. Trafnie i syntetycznie promował Polskę poprzez subtelne aluzje do elementów polskiego krajobrazu i ludowych tradycji. Pozytywnie wyróżniał się intrygującą rzeźbiarską formą i pro-ekologiczną architekturą na tle terenów wystawowych. Szkoda tylko, że jego efemeralna struktura zniknęła tak szybko po zakończeniu ekspozycji.

3. Pawilon Polski na Expo’2010 w Szanghaju

Konkurs na projekt polskiego pawilonu na Expo 2010 w Szanghaju wygrała pracownia WWAA¹¹, pokonując interesującą koncepcję Krzysztofa Ingardena i Jacka Ewy, autorów pawilonu z Aichi¹².

⁸ K. Ingarden, *Pawilon polski na Expo 2005 – założenia autorskie*, Architektura – Murator 07/2005, s. 31-32.

⁹ W. Świątek, op. cit., s. 334-335, 336, 338-340, 342, 344-345; M. Mimura, *Polski pawilon na Expo 2005*, Architektura – Murator 07/2005, s. 29-31; K. Ingarden, *Pawilon polski na Expo 2005 – założenia autorskie*, Architektura – Murator 07/ 2005, s. 31-32.

¹⁰ W. Świątek, op. cit., s. 345.

¹¹ Autorzy projektu pawilonu polskiego na Expo’2010: N. Paszkowska, M. Mustafa, W. Kakowski.



A.



B.

Il. 3. Pawilon polski na Expo'2010 w Szanghaju: A. Wizualizacja prezentacyjna (<http://stefanhepner.com/b-fragile/2009/07/06/polish-pavilion-for-shanghai-expo-2010-by-www-architects>), B. Pawilon podczas Expo (fot. U. Forczek-Brataniec)

Realizacja – aczkolwiek nie w pełni implementująca założenia pracy konkursowej – stanowiła intrygującą propozycję, wyróżniającą się oryginalnością formy i zewnętrznej struktury obiektu. Rzeźbiarsko ciosany prostopadłocien pokrywała wycięta w drewnianej sklejce ażurowa wycinanka, stanowiąca powtarzalny, abstrakcyjny motyw, dominujący całość obiektu. Ornamentalny wzór odwoływał się zarówno do polskiej tradycji ludowych wycinanek, jak i chińskiej sztuki papieru i kaligrafii. Konstrukcja pawilonu została całkowicie otulona i ukryta pod gęstym ornamentem, nie zakłócając abstrahującego od rzeczywistości wizerunku obiektu, tworząc ekscytujące opakowanie, skrywanej we wnętrzu zawartości. Atrakcyjna była nocna kreacja polskiego pawilonu – podświetlony od środka „lampion” migotał delikatnym światłem, efektownie włączając się w paradę pawilonów narodowych w parku Expo¹³.

Strefa wejścia do pawilonu została wyraźnie wyartykułowana w bryle budynku za pomocą trójkątnego wcięcia, znaczącego początek ścieżki zwiedzania obiektu. Oderwany od płaszczyzny podstawy narożnik obiektu unosił się nad ziemią, dając cień z migotającymi refleksami kolorowego światła. Wejście poprzedzał podłużny placyk, wyłożony drewnem z elementami małej architektury, dobrze wpisującymi się w charakter obiektu, kreujący atrakcyjną przestrzeń publiczną. W zamierzeniu autorów projektu tutaj miał mieć swój początek ciąg „zewnętrznego” zwiedzania pawilonu, kontynuowany poprzez rampy wyprowadzające na dach skąd rozciągałby się rozległy widok na tereny wystawowe. Niestety – ze względów ekonomicznych – nie udało się doprowadzić do realizacji tego oryginalnego pomysłu, dającego szansę zaangażowania widza w interaktywne uczestnictwo w zwiedzaniu¹⁴.

¹² W. Świątek, op. cit., s. 340.

¹³ W. Świątek, op. cit., s. 333, 334, 341-342, 346, 347.

¹⁴ W. Świątek, Ibidem, s. 345; Paszkowska N., Mostafa M., *Pawilon polski na wystawie Expo w Szanghaju – założenia autorskie*, Architektura – Murator 09/2010, s. 48-49.

Aranżacja wnętrza pawilonu oraz ekspozycja i prezentowane wewnątrz atrakcje nieestetycznie kontynuowały interesujących wątków, zapowiadanych przez frapującą architektonicznie bryłę obiektu. Scenariusz prezentacji wewnątrz pawilonu, poza nieadekwatną do czasów i hasła Expo 'Lepsze miasto, lepsze życie' formą stawiał nacisk głównie na przedstawienie Polski, jako partnera gospodarczego w ramach Unii Europejskiej, zachęcając do zwiększenia napływu kapitału chińskiego czy rozwoju turystyki. Forma prezentacji audiowizualnej była przestarzała i nieatrakcyjna, zdominowały ją naiwność i banał, podobnie jak w Hanowerze w 2000 r. Szansa, jaką dawała interesująca wizualnie, przyciągająca uwagę powłoka pawilonu, została zaprzepaszczona, oferując wciągniętym do wnętrza zwiedzającym widowisko o niskiej jakości merytorycznej i formalnej¹⁵.

Niemniej jednak pawilon polski na szanghajskim Expo – zwłaszcza jego zewnątrz, kształtowane przez ciekawą formalnie powłokę obiektu i towarzyszącą wejściu strefę recepcyjną w formie umeblowanego placu miejskiego – należy uznać za dzieło udane, wpisujące się w specyfikę krajobrazu Expo. Oryginalna architektura obiektu skupiała zainteresowanie publiczności, odnajdującej w pawilonie zarówno wątki wskazujące na tożsamość z polską kulturą, jak i umiejętnie wykorzystujące powiązania ideowe i formalne z uwarunkowaniami kulturowymi miejsca wystawy.

4. Pawilon Polski na Expo'2015 w Mediolanie

Na Expo'2015 w Mediolanie Polskę reprezentował pawilon autorstwa warszawskiej pracowni 2pm¹⁶. W uzasadnieniu werdyktu konkursowego za największe atuty projektu uznano bardzo dobre wpisanie się koncepcji w główne hasło Expo 'Wyżywienie planety, energia dla życia'¹⁷ oraz w założenia ideowe polskiej reprezentacji, stawiające na promocję polskiego przemysłu rolno-spożywczego. Autorzy projektu pawilonu jego formę i narrację ekspozycji oparli na skojarzeniach z jabłkiem – polskim hitem eksportowym, jednocześnie budzącym wiele symbolicznych konotacji, także odwołujących się do tożsamości polskiego krajobrazu. Trafnie i pomyslowo w te idee wpisał się oficjalny logotyp Polski na EXPO'2015, kojarzący kształt skrzynki na jabłka z symbolem współczesnego języka informacyjnego, znakiem # (hash). Na logotyp składały się napis #Polska (#Poland, #Polonia) oraz trzy rzędy hashtagów, co było nawiązaniem do bryły pa-

¹⁵ W. Świątek, op. cit., s. 338-340, 344.

¹⁶ Autorzy projektu polskiego pawilonu na Expo'2015: P. Musiałowski, M. Adamczyk, M. Lenczewski, S. Ignaciuk.

¹⁷ *Expo Milano 2015. Extra Guide. Unique Itineraries Between Site and City*, Mondadori Electa S.p.A., 24 Ore Cultura, Milan 2015; *Milan 2015. Guide to the Expo in World's and Around the City Fair*, Rizzoli New York, RCS Libri S.p.A. Milan 2013; P. Kuczka, *Spacerem po Expo*, Architektura – Murator 09/2015, s. 47-48; A. Skolimowska, *Expo 2015 – architektura globalnej uczyty*, Architektura – Murator 09/2015, s. 38-46.

wilonu. Hashtag, jako znak zbierania i promowania informacji z różnych obszarów, ujedynolcał i wzmacniał siłę polskiego przekazu skonsolidowanego pod jedną marką: #Polska. Projekt architektoniczny pawilonu nawiązywał do mocnej pozycji polskiego sadownictwa, a logo uzupełniało ten przekaz, prezentując polską gospodarkę, jako nowoczesną i wykorzystującą innowacyjne rozwiązania.



A.



B.

Il. 4. Pawilon polski na Expo'2015 w Mediolanie: A. Wizualizacja prezentacyjna (http://www.domusweb.it/en/news/2015/01/29/expo_2015_polish_pavilion.html), B. Pawilon podczas Expo (fot. I. Sykta)



Il. 5. Polski sad na dachu pawilonu polskiego na Expo'2015 – najbardziej krajobrazowy element w historii polskich reprezentacji na wystawach światowych (fot. I. Sykta)

Opakowanie prostopadłościowej bryły pawilonu tworzyła ażurowa konstrukcja zestawiona z prostych w formie i ekologicznych skrzynek na jabłka. Ta lapidarna, a jednocześnie wyrazista forma – dająca ciekawe efekty światłocieni¹⁸ – wyróżniała polski pawilon na tle konkurencji.

Projektanci zestawili w obiekcie niejako dwa światy, inspirowane wizerunkiem polskiego gospodarstwa sadowniczego. Tak więc, na dole była część gospodarcza, zestawiona ze skrzynek na jabłka, a na dachu, dokąd prowadziła wysoka szczelina wzdłuż ażurowej elewacji ze skrzynek – skontrastowane z ciasną, wąską „skrzynią” pawilonu, rozległe, idylliczne wnętrze sadu, za sprawą otaczających luster, rozciągające się po horyzont. To zaskakujące rozwiązanie, przenoszące w polski pejzaż – do sadu budzącego sielankowe skojarzenia, okazywało się niesamowitą i miłą niespodzianką dla zwiedzających oraz tworzyło tak poszukiwaną przez nich przestrzeń relaksu i odprężenia, z panującą atmosferą spokojnego posiłku, wśród niekończących się rzędów jabłoni. Czas trwania Expo pokrywał się z cyklem wegetacyjnym jabłoni – kiedy rozpoczynała się wystawa jabłonie zaczynały kwitnąć. Pod koniec Expo można było zrywać dojrzałe owoce. W pierwszej wersji projektu – inspirowanej obrazem Józefa Mehoffera „Dziwny ogród” – sad miał charakter bardziej rolniczy czy wiejski. Z czasem wyewoluował w kierunku magicznego ogrodu. Wprowadzono ścieżki i nasadzenia krzewów, wysokich traw, mchów i kwiatów – sad podszyty łąką. Dodane rośliny – w dużej części kojarzone z klimatem śródziemnomorskim, np. oleandry – nie do końca jednak wpisywały się w oryginalne założenia ideowe, którymi było wszak przedstawienie zwiedzającym kawałka polskiego krajobrazu. W przestrzeni ogrodu pojawiły się jeszcze dodatkowe *polonica* – kopia rzeźby Maria II, autorstwa Igora Mitoraja czy audiowizualne nawiązania do poezji Wisławy Szymborskiej. Ogród na różne sposoby oddziaływał na zmysły poprzez efekty dźwiękowe czy zapachowe. Wydaje się, że grzeszące pewnym nadmiarem próby uatrakcyjniania ogrodu, nieco zakłóciły zakładany przez autorów odbiór tej przestrzeni.

Przez cały czas trwania Expo w Pawilonie Polski oglądano ekspozycję – wizytówkę sektora rolno-spożywczego, która w nowoczesny sposób przedstawiała osiągnięcia gospodarcze i technologiczne. Wnętrza urządzono w ascetycznej konwencji sklepu czy składu rolnego, w którym wystawiano produkty polskich rolników i przetwórców. Następstwo kolejnych wnętrz ukształtowano w formie symbolicznego labiryntu, w którym – po drodze na dach, gdzie usytuowano polski sad –

¹⁸ Niestety w nocnym wizerunku polskiego pawilonu nie wykorzystano plastyczności i przestrzenności elewacji. Ograniczona do minimum, a w zasadzie prawie żadna, iluminacja nocna obiektu sprawiała, że stawał się on niewidoczny na tle rozświetlonej konkurencji i znikał z nocnego pejzażu Expo'2015.

punkt ciężkości ekspozycji – miało się salę z fortepianem, gdzie odbywały się codzienne koncerty muzyki Chopina – kolejne nie nachalnie i z klasą wprowadzone *polonicum*. Pewnym zgrzytem, który niezbyt dobrze wpisywał się w koncepcję scenariusza ekspozycji był jednak wyświetlany film – historia Polski w pigułce, w którym zmagania dzielnych prasłowiańskich wojów, ani nie kontynuowały pozostałych wątków ekspozycji, ani nie korespondowały z tematem Expo¹⁹.

W przedpołu pawilonu, zorganizowano niewielki placyk, dobrze eksponowany od strony głównej alei Expo. Na tle elewacji frontowej ustawiono kopię rzeźby Igora Mitoraja, „Petto a metà”, łączącą wątki polskie (osoba autora) i związane z gospodarzem Expo (oryginał rzeźby stoi na Piazza del Carmine w Mediolanie). Niestety przesańść urządzenia placu – tandetna scena plenerowa, z której rozbrzmiewały przeboje disco polo, prymitywne stragany, wybujałe formy parasoli nad stolikami – skutecznie zasłaniające front pawilonu, nie korespondowały z prostą i bezpretensjonalną formą obiektu.

Nieco przewrotna koncepcja zapakowania kawałka sielskiego polskiego pejzażu w ciasną skrzynkę na jabłka, kontrast między surowym, zewnętrzem a niosącą wiele znaczeń i symboliczną przestrzenią polskiego sadu, element tajemniczości i zagadki – to działania, które miały przyciągnąć uwagę zwiedzających Expo. Pomysł z ogrodem na dachu sprawił, że po raz pierwszy w polskim pawilonie udało się włączyć gości w interaktywny proces zwiedzania obiektu, co nie udało się w Szanghaju. Wydaje się, że autorom projektu udało się prostymi środkami i przy dyskretnym i nie natrętnym wykorzystaniu elementów podkreślających tożsamość kulturową, architektoniczną i krajobrazową wystawcy, osiągnąć dobry efekt. Pozostaje jednak wrażenie, że całość prezentacji polskiego pawilonu była nieco przeintelektualizowana i pod względem marketingowym pozostawała nieco za konkurencją. Tak skrętne ukrycie głównej atrakcji – ogrodu na dachu za neutralną i nieprzyciągającą uwagi powłoką pawilonu oraz zabałaganionym placykiem, sprawiało, że wielu zwiedzających w ogóle do niej nie dotarło. Natomiast ci, którzy odwiedzili polski sad, z pewnością pozostali oczarowani tą zaskakującą niespodzianką.

Podsumowanie

Każdy z czterech polskich pawilonów na wystawach światowych w XXI wieku na inny sposób i nieco innymi środkami próbował prezentować polską tożsamość na międzynarodowym gruncie. Tożsamość architektoniczna, identyfikująca elementy polskiego dziedzictwa architektonicznego, nie wyrażała się raczej w bryłach

¹⁹ B. i M. Haduch, P. Kuczia, op. cit., s. 50-60.

polskich pawilonów, które pozostawały abstrakcyjne i uniwersalne. Elementami, które stanowiły swoistą afiliację Polski jako wystawcy, które odwoływały się do tradycji architektonicznej i budowlanej, nawiązywały do tradycji rękodzieła i sztuki ludowej, czy cech polskiego krajobrazu były raczej detal architektoniczny, a zwłaszcza faktura zewnętrznych struktur obiektów oraz scenariusz prezentacji, realizowany we wnętrzach pawilonów.

Wydaje się, że wraz z kolejnymi reprezentacjami Polski na wystawach światowych ten przekaz stawał się coraz bardziej wyrazisty i atrakcyjny wizualnie. Od całkowitej uniwersalności formy pawilonu z Hanoweru i jednocześnie siermiężnej ludowości jego wnętrza poprzez ciekawe plastycznie i fakturalnie opakowania pawilonów w Aichi i Szanghaju, niosące wiele skojarzeń i odwołań do sztuki i tradycji ludowych, a więc wiklinowa plecionka czy motyw ludowej wycinanki. Po ostatni z pawilonów, w Mediolanie, gdzie konsekwentnie zrealizowano opowieść o polskim sadzie, pokazując ten kawałek rodzimego krajobrazu w spójnym scenariuszu, scalającym zewnątrz i wewnątrz obiektu z ogrodem na dachu.

Krytyka architektoniczna mogłaby zarzucić polskim pawilonom pewną naiwność czy powierzchowność przedstawienia, ale należy pamiętać, że charakter wystaw światowych, będących największymi targami świata, wymusza na projektantach obiektów wystawowych posługiwanie się wyrazistymi skojarzeniami, atrakcyjnymi trikami formalnymi i chwytliwymi marketingowo środkami, wybijającymi się na tle konkurencji. Od umiejętności przechwycenia zainteresowania zwiedzających zależy w dużej mierze sukces pawilonu²⁰. Ważne – szczególnie w przypadku pawilonów narodowych – by zastosowane rozwiązania zarówno trafnie identyfikowały tożsamość wystawcy, jak i wpisywały się w kontekst miejsca i założenia ideowe wystawy oraz by poszukiwanie atrakcyjności i oryginalności formy nie odbywało się kosztem jakości architektury.

Literatura

- Expo Milano 2015. Extra Guide. Unique Itineraries Between Site and City, Mondadori Electa S.p.A., 24 Ore Cultura, Milan 2015.
- Haduch B. i M., Kuczia P., *Pawilon Polski na Expo*, Architektura – Murator 09/2015.
- Ingarden K., *Pawilon polski na Expo 2005 – założenia autorskie*, Architektura – Murator 07/2005.
- Kuczia P., *Spacerem po Expo*, Architektura – Murator 09/2015.
- Milan 2015. *Guide to the Expo in World's and Around the City Fair*, Rizzoli New York, RCS Libri S.p.A. Milan 2013.
- Paszowska N., Mostafa M., *Pawilon polski na wystawie Expo w Szanghaju – założenia autorskie*, Architektura – Murator 09/2010.

²⁰ W. Świątek, op. cit., s. 337.

Skolimowska A., *Expo 2015 – architektura globalnej uczty*, Architektura – Murator 09/2015.
Świątek W., *Trzy polskie pawilony na wystawy światowe – trzy stopnie jakości*, Czasopismo Techniczne, 9-M/2012, Zeszyt 26, ROK 109, Wyd. Politechniki Krakowskiej, Kraków 2012.

Źródła internetowe:

<http://expo.gov.pl/pawilon/>; dostęp 19.04.2015

http://www.expo.gov.pl/aktualnosci/676_4137_oficjalny-logotyp-polski-na-wystawie-swiatowej-expo-2015-w-mediolanie.html (dostęp: 19.04.2015)

http://www.paiz.gov.pl/20140606/pawilon_polski_na_expo2015_zaprojektuje_2pm (dostęp: 19.04.2015)

<http://www.bankier.pl/wiadomosc/Tak-bedzie-wygladal-polski-pawilon-na-EXPO-2015-zdjecia-7247327.html> (dostęp: 19.04.2015)

<http://www.polskieradio.pl/42/273/Artykul/1421432,Ostatnie-przygotowania-do-udzialu-Polski-w-Expo-2015-w-Mediolanie> (dostęp: 19.04.2015)

http://www.polskieradio.pl/42/273/Artykul/1421052,Polska-na-finiszu-przygotowan-do-EXPO-2015/?utm_source=box&utm_medium=link&utm_campaign=related (dostęp: 19.04.2015)

http://wyborcza.biz/biznes/1,100896,17694412,Nasi_buduja_pawilon_na_EXPO__Podlaskie_w_Mediolanie.html (dostęp: 19.04.2015)

http://bialystok.gazeta.pl/bialystok/1,35241,17694412,Nasi_buduja_pawilon_na_EXPO__Podlaskie_w_Mediolanie.html#ixzz3XmJmMuS3 (dostęp: 19.04.2015)

<http://www.money.pl/gospodarka/wiadomosci/artykul/wystawa-expo-2015-nasz-udzial-moze-kosztowac,61,0,1759293.html> (dostęp: 19.04.2015)

http://www.wrotapodlasia.pl/pl/wiadomosci/region/Polska_hala_na_EXPO_2015_powstaje_w_Bialymstoku.htm (dostęp: 19.04.2015)

<http://stooq.pl/n/?f=957981&c=1&p=0> (dostęp: 19.04.2015)

<http://www.tvp.pl/hbbtv/aplikacje/wiadomosci/swiat/przygotowania-do-expo-w-mediolanie/19670101> (dostęp: 19.04.2015)

http://www.beczmania.pl/1017,polska_czyli_sad_podszyty_laka.html (dostęp: 19.04.2015)

http://www.bryla.pl/bryla/1,85301,16172923,Pawilon_Polski_na_EXPO_2015_w_Mediolanie__WYNIKI_KONKURSU_.html (dostęp: 19.04.2015)

KRAJOBRAZ REZYDENCJONALNY W MIEŚCIE I W STREFIE PODMIEJSKIEJ – NA WYBRANYCH PRZYKŁADACH WARSZAWSKICH

Streszczenie: W rozdziale przedstawiono problematykę powiązań historycznych obiektów rezydencjonalnych, położonych w granicach miasta i na jego przedmieściach z otaczającym krajobrazem – na wybranych przykładach warszawskich. Na podstawie wyników przeprowadzonych badań stwierdzono, że rezydencje wpisują się w bardzo określony sposób w krajobraz: lokalizując w wyeksponowanych miejscach, często na wyniesieniach, łącząc z otoczeniem poprzez układy osiowe oraz otwarcia widokowe. Presja urbanizacyjna, zwłaszcza w dużych miastach i na ich obrzeżach, powoduje, że związki te stają coraz mniej czytelne w przestrzeni. W rozdziale wskazano na istniejące narzędzia prawne ochrony tych powiązań oraz wskazano na przyczyny ich degradacji.

Słowa kluczowe: krajobraz miasta, rezydencja historyczna, powiązania widokowe

Wstęp

Bardzo istotnym problemem dla obiektów rezydencjonalnych w kontekście rozwoju współczesnego miasta i strefy podmiejskiej jest brak poszanowania ich historycznego kontekstu krajobrazowego. Rezydencje, zarówno te położone historycznie w granicach miast jak i w strefie podmiejskiej, wpisywano w bardzo określony sposób w krajobraz: lokalizując w wyeksponowanych miejscach, często na wyniesieniach, łącząc z otoczeniem poprzez układy osiowe oraz otwarcia widokowe. Presja urbanizacyjna, zwłaszcza w dużych miastach i na ich obrzeżach, spowodowała, że związki te są coraz mniej czytelne w przestrzeni. Historyczne zasady łączenia rezydencji, ich ogrodów i otaczającego krajobrazu stanowiły jeden z czynników kształtujących ład przestrzenny. Utrata tych powiązań prowadzi do degradacji krajobrazu. W Europejskiej Konwencji Krajobrazowej stwierdzono, że aby osiągnąć „cele jakości krajobrazu”, rozumiane jako aspiracje społeczeństwa w odniesieniu do jakości otaczającego je krajobrazu¹, konieczna jest identyfikacja cech charakterystycznych dla danego krajobrazu, kierunku zachodzących w tym krajobrazie zmian i jego ewentualnych zagrożeń². Zatem punktem wyjścia do wszelkich zmian w krajobrazie, wynikających współcześnie w miastach najczęściej z działań inwestycyjnych, powinno być rozpoznanie zasad, według których dany krajobraz został historycznie zakomponowany, określenie kierunku zachodzących w nim zmian oraz zagrożeń dla jego wartości.

1. Historyczne powiązania rezydencji z krajobrazem miasta i strefy podmiejskiej – na przykładzie wybranych rezydencji warszawskich

Wśród znajdujących się obecnie w granicach Warszawy rezydencji występują zarówno takie, które historycznie powstały w granicach miasta jak i takie, które lokalizowano na przedmieściach lub całkowicie poza miastem, a miasto z czasem je wchłonęło. Lokalizacja warszawskich i podwarszawskich rezydencji miała zasadnicze znaczenie dla ich formy przestrzennej i związków z krajobrazem otaczającym. Należy jednak zauważyć, że usytuowanie w malowniczej lokalizacji, na koronie skarpy wiślanej, jednych z pierwszych średniowiecznych grodowych ośrodków osadniczych w Jazdowie i w miejscu obecnego warszawskiego Zamku Królewskiego³, wynikało przede wszystkim z bliskości ważnych traktów handlowych, prze-

¹ *Europejska Konwencja Krajobrazowa*, Florencja 2000 r., ratyfikowana przez Polskę w 2004 r., art. 1.

² *Europejska Konwencja Krajobrazowa*, Florencja 2000 r., ratyfikowana przez Polskę w 2004 r., art. 6.

³ Pierwsze grodowe ośrodki osadnicze w granicach obecnej Warszawy to: na prawym brzegu Wisły Bródno Stare (X-XI w.), Kamion, Wieś Targowa (XI-XII w.), na lewym zaś brzegu: Solec (XI-XII w.), Jazdów (XIII w.) oraz ośrodek osadniczy w miejscu obecnego Zamku Królewskiego, który stał się

praw przez Wisłę i względów obronnych, względy widokowe nie były wówczas priorytetem choć niewątpliwie stanowiły atut. Pierwsza rezydencja kasztelana, a następnie książęca ksiąząt mazowieckich powstała w grodzie położonym na obszarze obecnego Zamku Królewskiego⁴. Rezydencję tę cechowały wybitne walory krajobrazowe, ze względu na bliskie sąsiedztwo koryta Wisły i dalekie widoki, obejmujące przeciwległy brzeg rzeki.

Dopiero jednak wiek XVI przyniósł bardzo dynamiczny rozwój architektury rezydencjonalnej na terenie obecnej Warszawy, naznaczony się w pełni świadomym i powszechnym wykorzystywaniem walorów krajobrazowych w aspekcie projektowania i budowy obiektów rezydencjonalnych. W 1526 r. rezydencją monarszą stał się Zamek Warszawski. Jego przebudowa zainicjowana w latach 60 XVI w. przez Zygmunta Augusta uwzględniała urządzenie sali prospektowej, realizującej potrzebę kontaktu z krajobrazem renesansowego władcy. Roztaczał się z niej widok na dolinę Wisły, ogrody na skarpie i miasto. Łączność z malowniczym pejzażem doliny Wisły poprzez krużganki, tarasy widokowe i ogrody miały również szesnastowieczne rezydencje królowej Bony i Anny Jagiellonki, zlokalizowane w Ujazdowie⁵.

Jeszcze bardziej widoczne było sprzężenie rezydencji, ogrodu i krajobrazu w wieku XVII. Potrzeba obcowania z pięknym krajobrazu w tym stuleciu zmateriałizowała się między innymi właśnie w sposobie kształtowania ówczesnych założeń rezydencjonalnych, miejskich i podmiejskich, maksymalnie otwartych poprzez loggie, tarasy, pawilony widokowe na otaczający krajobraz. Właściciele i projektanci obiektów rezydencjonalnych sięgali do nadal bardzo modnych wzorców włoskich, wypracowanych w renesansie i w manieryźmie. Idealna lokalizacja rezydencji według renesansowego architekta i teoretyka architektury, kontynuującego myśl Witruwiusza, Leona Battisty Albertiego, to miejsce zapewniające możliwie najpiękniejszy widok a jednocześnie nasłonecznione i przewietrzane. Przykładowo zalecał, aby z rezydencji rozciągał się piękny widok np. na miasto, zamek, morze, rozległą równinę lub na szczyty górskie⁶. Wybór miejsca pod pałac i towarzyszący mu ogród nigdy nie był przypadkowy: na równi z czynnikami użytkowymi o lokalizacji decydowały wyjątkowe walory krajobrazowe. Model dla rozwoju założeń pałacowo-

załączkiem Starej Warszawy, za: T. Mroczko, *Sztuka średniowieczna w: Sztuka Warszawy* (red. M. Karpowicz), PWN, Warszawa, 1986, s. 10.

⁴ T. Mroczko, *Sztuka średniowieczna w: Sztuka Warszawy* (red. M. Karpowicz), PWN, Warszawa, 1986, s. 13.

⁵ J. Chrościcki, *Architektura, malarstwo, rzeźba XVI w.*, w: *Sztuka Warszawy* (red. M. Karpowicz), PWN, Warszawa, 1986, s. 52.

⁶ *Architectural theory, from the renaissance to the present*, Taschen, 2003, s. 22-25.

ogrodowych w siedemnastowiecznej Europie stanowiły manierystyczne rezydencje włoskie, usytuowane na stokach wzgórza Frascati: Villa Aldobrandini, Villa Ludovisi, Villa Mondragone. Kluczowym czynnikiem decydującym o walorach tych rezydencji było ich korzystne usytuowanie w krajobrazie: na północnym stoku, z widokiem na pagórkowaty obszar podmiejski i na Rzym oraz na ruiny starożytnego Tusculum⁷.



Il. 1. Widok z tarasów Villa Mondragone we Frascati w kierunku Rzymu (fot. D. Sikora)

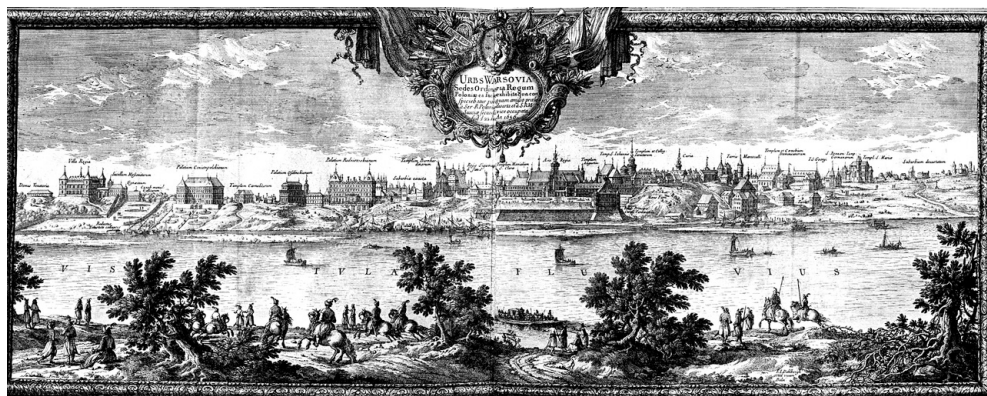
Wypracowany we Włoszech model rezydencji stał się bardzo popularny w siedemnastowiecznej Rzeczypospolitej. Polscy magnaci sytuując swoje warszawskie i podwarszawskie rezydencje, przypominające włoską *Villa suburbana*, bardzo poważnie traktowali aspekt krajobrazowy a „ogród włoski” był jedną z ośmiu rzeczy pożądaných przez każdego szlachcica⁸. Siedemnaste stulecie był to też okres w którym zmienił się zasadniczo charakter warszawskich przedmieść: wspaniałe pałace

⁷ M. Visentini Azzi, *Ogród barokowy*, w: *Ogród. Forma, symbol, marzenie*, Zamek Królewski, Warszawa 1998, s. 105.

⁸ J.K. Haur, *Oekonomika ziemiańska generalna*, Kraków 1675.

magnackie stawały wśród obszernych złożów dziedzińcowo-ogrodowych, hamując równocześnie procesy miastotwórcze i decydując o specyficznej, „rozluźnionej” aż po wiek XIX, urbanistyce miasta⁹.

Niektóre z warszawskich siedemnastowiecznych rezydencji usytuowanych na koronie Skarpy Warszawskiej uwiecznił na swojej panoramie Eric Dalhberg: Zamek Królewski, Pałac Kazanowskich, Pałac Koniecpolskich, Villa Regia. Jednym z ich kluczowych walorów był widok na dolinę Wisły, rozpościerający się zarówno z pałacowych okien jak i z tarasowych ogrodów, usytuowanych od strony rzeki i umocnionych potężnymi murami oporowymi.



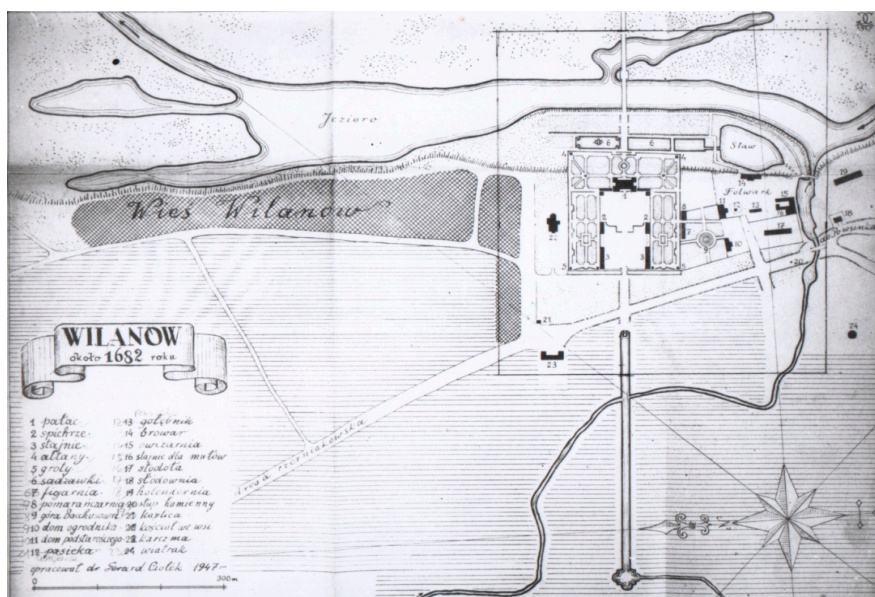
Il. 2. Eric Dahlberg, Panorama Warszawy, 1656 (reprint w zbiorach autorki)

Zupełnie inaczej niż rezydencja siedemnastowieczna była w krajobraz Warszawy i jej przedmieść wpisywana barokowa rezydencja przełomu XVII i XVIII stulecia, nawiązująca do dokonań klasycznej francuskiej sztuki ogrodowej. Jak pisze o ówczesnych związkach założeń pałacowo-ogrodowych z krajobrazem wybitny badacz polskich ogrodów historycznych Gerard Ciołek „Nową zdobyczą było (...) wciągnięcie krajobrazu w obręb kompozycji, dzięki powiązaniu z ogrodem osiami kompozycyjnymi i widokowymi. W ten sposób zasięg kompozycji wzrastał znakomicie, czego najlepszym przykładem jest Wersal, w którym właściwy ogród ozdobny stanowi drobną stosunkowo część całego założenia”¹⁰. Rozwijając tę myśl zauważył: „Powszechny w XVIII wieku system układów sprzężonych nie ograniczał się bynajmniej do założeń ogrodowych lecz wychodził poza ich granice, obejmując

⁹ A. Miłobędzki, *Architektura XVII w.*, w: *Sztuka Warszawy* (red. M. Karpowicz), PWN, Warszawa, 1986, s. 52.

¹⁰ G. Ciołek, *Ogrody Polskie*, Budownictwo i Architektura, 1954, s. 68.

również niektóre osiedla wiejskie i miejskie położone w bezpośrednim sąsiedztwie wielkich rezydencji królewskich i magnackich. Podporządkowanie urbanistyki architektonicznej dominancie pałacowej z jej całym splendorem było niewątpliwie plastycznym wyrazem przemożnej supremacji klas panujących nad pozostałymi warstwami społecznymi”¹¹. Szczególnym przykładem powiązania rezydencji z krajobrazem, łączącym wpływy włoskie i francuskie był podwarszawski Wilanów. Wzniesiona w latach 70. XVII w. dla Jana III Sobieskiego siedziba, narzuciła otaczającemu ją krajobrazowi uwarunkowania, którym podporządkowano sposób zagospodarowania okolicy. Królewska posiadłość łączyła w sobie cechy siedemnastowiecznej willi włoskiej i klasycyzującej rezydencji francuskiego baroku. Fakt ten znalazł odzwierciedlenie także w sposobie zagospodarowania okolicznych terenów: zwieńczony belwederem pałac i tarasowo ukształtowane ogrody zapewniały piękny widok na otoczenie, co należy wiązać z próbą adaptacji w lokalnych warunkach włoskiego modelu relacji z krajobrazem. Z kolei osiowość kompozycji, podkreślona kilkusetmetrowym kanałem, wybiegającym daleko poza granice rezydencji, to ewidentny przykład wpływów francuskich.



Il. 3. Wilanów ok. 1682 r., odrys siedemnastowiecznego planu Adolfa Boya sporządzony przez Gerarda Ciołka
(źródło: J. Cydzik, W. Fijałkowski, *Wilanów*, Wydawnictwo Arkady, Warszawa 1975)

¹¹ G. Ciołek, *Ogrody Polskie*, Budownictwo i Architektura, 1954. s. 109.

W 2. połowie XVIII w. kontynuowano w Wilanowie myśl projektową, opartą na klasycznych, barokowych zasadach powiązania rezydencji z krajobrazem. Przejawiało się to między innymi w ukształtowaniu bardzo charakterystycznego dla tego okresu trójpromiennego układu dróg rozchodzących się od pałacowej bramy – tzw. gęsiej stopki *patte d’oie*. Droga położona centralnie była znacznie szersza od dwóch pozostałych i została zaprojektowana jako czterorzędowa aleja, mająca swoją kontynuację za Potokiem Służewieckim, wzdłuż Kanału Sobieskiego. W końcu wieku XVIII uzyskała zakończenie w postaci usytuowanej na koronie Skarpy Warszawskiej rezydencji Roskosz (późniejszy Ursynów), z ogrodu której widać było pałac i kościół w Wilanowie. Pozostałe dwie drogi, współtworzące układ gęsiej stopki były również obsadzone alejowo. Droga południowa kończyła się na trakcie prowadzącym w kierunku folwarku i dalej do Powsina, natomiast droga południowa dała początek obecnej Alei Wilanowskiej. Zaprojektowana w ten sposób sieć traktów łączyła Wilanów z jego rezydencjami filjalnymi, zlokalizowanymi na koronie Skarpy Warszawskiej i ukierunkowywała widoki na nie. Wśród tych założeń, oprócz wspomnianej Roskoszy, znalazły się Bażantarnia (późniejszy Natolin) z ukształtowaną siecią promieniście rozchodzących się duktów oraz folwarki w Służewie i Wolicy. Rozległe łąki i pola uprawne otaczające Wilanów sprzyjały ekspozycji również wielu innych rezydencji i okolicznych dominant: kościoła św. Katarzyny w Służewie, klasztoru Bernardynów w Czerniakowie, Królikarni i Mokotowa.



Il. 4. Powiązania Wilanowa ze Służewem, Ursynowem i Wolicą (oprac. D. Sikora, 2008)

Większość późnobarokowych rezydencji warszawskich i podwarszawskich powstała na terenie płaskim, nie związanym ze Skarpą Warszawską, dającym możliwość wygodnego rozplanowania założeń osiowych i wynikających z nich powiązań widokowych. Czołowe z nich zostały wkomponowane w wielkoprzestrzenne założenia osiowe, wybiegające daleko poza granice rezydencji. Oś Pałacu i Ogrodu Saskiego stała się kanwą dla założenia urbanistycznego Osi Saskiej. Oś Zamku Ujazdowskiego, przebudowywanego w 2. połowie XVIII w. przez Stanisława Augusta Poniatowskiego i wykopany w czasach saskich Kanał Piaseczyński wytyczyły z kolei zasadniczy kierunek Osi Stanisławowskiej. Te wielkoprzestrzenne założenia urbanistyczno-ogrodowe, często o korzeniach barokowych, świadczą, jak zauważa A. Böhm, o potrzebie wiązania organizmu miasta z kompozycją zieleni¹².



II. 5. Oś Saska, 1. poł. XVIII w., wg. planu Warszawy autorstwa Rizziego Zanoniego, ok. 1781 r.
(źródło: *Atlas Historyczny Warszawy*, Archiwum Państwowe miasta st. Warszawy, Warszawa 1999)

Zaistniałe w końcu XVIII w. zmiany w architekturze i w sposobie kształtowania ogrodów miały znaczenie dla reżyserowania ówczesnych powiązań z krajobrazem otaczającym. Ewolucję tę można prześledzić na przykładzie warszawskich Łazienek Królewskich. Na najwcześniejszym z planów stanisławowskich Łazienek – tzw „Planie z Jabłonny” z 1765 r., utrzymanym jeszcze częściowo w stylu późnobarokowym, powiązania z krajobrazem realizowane są poprzez sieć otwierających wi-

¹² A. Böhm, *Architektura krajobrazu, jej początki i rozwój*, Politechnika Krakowska im. Tadeusza Kościuszki, Kraków, 1994, s. 67.

doki prostokreślnych duktów, kanałów, „zielonych alei”¹³. Z czasem ich linia ulega zmiękczeniu, prześwity stają się mniej regularne, kulisowane są drzewami jak choćby na planie Łazienek z 1787 r.¹⁴. Szymon Bogumił Zug, opisujący Łazienki w początkach panowania Stanisława Augusta Poniatowskiego odnotował, że cały tutejszy park „był to las bagnisty, wysadzony olchami, znajdowały się w nim kanały i sadzawki w stanie zupełnego zniszczenia (...). Porobiono wszelkiego rodzaju przechadzki i nowe stawy i sadzawki, podniesiono miejsca i aleje wilgotne, wycięto nowe widoki, wychodzące na zajmujące przedmioty i okolice, jakimi są Wilanów, Mokotów, Czerniaków”¹⁵. Warto zwrócić uwagę na fakt, iż ówczesne otoczenie Łazienek, zwłaszcza tereny poniżej Skarpy Warszawskiej były wówczas wolne od zabudowy, co umożliwiała kształtowanie wspomnianych przez Zuga powiązań z innymi, nawet bardzo odległymi jak np. Wilanów rezydencjami. Równie ważne były powiązania widokowe z bliżej położonymi dominantami architektonicznymi takimi jak Zamek Ujazdowski czy Belweder, utrwalone na wielu akwarelach Zygmunta Vogla.



Il. 6. Zygmunt Vogel, Widok z okolic Białego Domku w Łazienkach Królewskich w kierunku Zamku Ujazdowskiego (źródło: *Pamiętniki króla Stanisława Augusta. Antologia*, Dębowski M. (red.), Muzeum Łazienki Królewskie w Warszawie, 2013)

¹³ M. Kwiatkowski, *Łazienki*, PWN, Warszawa 1972, s. 28.

¹⁴ Planta Łazienek Królewskich z przyległościami wymierzona geometrycznie przez imci Panów Kade-tów w Roku 1787.

¹⁵ M. Kwiatkowski, *Łazienki*, PWN, Warszawa 1972, s. 35 i 36.

Relacjom przestrzennym pomiędzy rezydencjami często towarzyszyły bliskie relacje międzyludzkie. Przykładowo znad Stawu Południowego w stanisławowskich Łazienkach otwierały się widoki w kierunku Królikarni, należącej wówczas do zaprzyjaźnionego z królem Karola Thomatisa, w kierunku Wilanowa będącego własnością wuja monarchy Augusta Czartoryskiego oraz Mokotowa – posiadłości królewskiej kuzynki – Izabeli Lubomirskiej.

Dziewiętnastowieczny rozwój urbanistyczny Warszawy, stopniowe zagęszczanie zabudowy, jak również zubożenie wielu rodzin arystokratycznych i szlacheckich, w wyniku represji nakładanych przez zaborców spowodowało, że projektowaniu miejskich i podmiejskich rezydencji tego okresu nie towarzyszył już tak duży rozmach jak w wiekach wcześniejszych. Nowe rezydencje przybierały często formę pałacików – willi jak chociażby te, sytuowane wzdłuż Alej Ujazdowskich. Ich łączność z otaczającym krajobrazem polegała na atrakcyjnej lokalizacji w sąsiedztwie reprezentacyjnego, historycznego traktu i warszawskich Łazienek, nie stanowiąc jednocześnie podstawy dla jakichkolwiek przestrzennych rozwiązań formalnych. Wiele ówczesnych pałaców miejskich, jak np. pałac Szlenkierów, zlokalizowany przy obecnym Placu J. H. Dąbrowskiego, usytuowanych zostało w linii zabudowy ulicy, bez możliwości włączenia ich w rozbudowane relacje widokowe. Jednym z niewielu dziewiętnastowiecznych warszawskich założeń pałacowych, w którym ponownie pojawiło się szerokie otwarcie na krajobraz był Pałac Zamoyskich przy ul. Foksal, zaprojektowany przez Leandra Marconiego¹⁶. Z okien i ogrodów tej budowli roztaczał się widok na położony poniżej zespół klasztorny szarytek oraz na dolinę Wisły. Pałac Zamoyskich zamknął od wschodu ciąg ulicy Foksal, łączącej osiowo ten obiekt z Nowym Światem.

W wieku XX nowe rezydencje, we wcześniejszym rozumieniu, w coraz bardziej zagęszczającej się Warszawie praktycznie nie powstawały, a zabudowa willowa, która stanowiła najpopularniejsze wówczas miejsce zamieszkania elit lokalizowana była w miejscach, przy wyborze których walory widokowe miały drugorzędne znaczenie.

2. Krajobraz rezydencjonalny jako zabytek

Podstawowym polskim aktem prawnym, regulującym dziś w Polsce kwestie związane z ochroną i konserwacją zabytków, a więc i obiektów rezydencjonalnych, jest Ustawa o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami¹⁷. Ustawa definiując pojęcie zabytku mówi, że jest to „nieruchomość lub rzecz ruchoma (...) będąca dziełem

¹⁶ T. Jaroszewski, *Księga Pałaców Warszawy*, Wydawnictwo Interpress, Warszawa 1985, s. 171.

¹⁷ Ustawa z dnia 23 lipca 2003 r. o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami (Dz. U. Nr 162, poz. 1568).

człowieka lub związana z jego działalnością i stanowiąca świadectwo minionej epoki lub zdarzenia, której zachowanie leży w interesie społecznym **ze względu na posiadaną wartość historyczną, artystyczną lub naukową**¹⁸. Takie ujęcie ustawowej definicji zabytku odpowiada na pytanie co dziś chronimy. Przedmiotem ochrony jest więc nie tylko sama materia obiektu ale również jego podstawowe wartości: historyczna, artystyczna, naukowa.

Niewątpliwą wartością każdego obiektu rezydencjonalnego są zachowane historyczne relacje przestrzenne z krajobrazem otaczającym. W Karcie Ateńskiej¹⁹ stwierdzono: „Konferencja zaleca przy wznoszeniu budowli respektowanie charakteru i fizjonomii (oblicza) miasta szczególnie w sąsiedztwie zabytków, których otoczenie powinno być przedmiotem szczególnej troski. (...) niektóre zespoły i niektóre szczególnie malownicze perspektywy winny być zachowane”. Myśl tę kontynuowano w powojennej Karcie Florenckiej²⁰, stanowiącej podstawę doktryny konserwatorskiej dla zabytkowych ogrodów gdzie, stwierdzono: „Ogród [zabytkowy – przypis autorki] sam w sobie czy też związany z budowlą zabytkową, której stanowi nierozwalne uzupełnienie, nie może być oddzielony od swojego otoczenia, czy będzie nim środowisko miejskie czy wiejskie, sztuczne czy naturalne”. Ustawa o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami daje możliwość ochrony otoczenia zabytku²¹. Jednak, jak wynika z danych Narodowego Instytutu Dziedzictwa, tylko 186 zabytkowych założeń pałacowo-ogrodowych w skali całego kraju ma wpisane do rejestru zabytków otoczenie, co stanowi 2,9% ogółu wszystkich tego typu zabytków wpisanych do rejestru zabytków²². Należy również zauważyć, że wśród założeń pałacowo-ogrodowych, których otoczenie jest chronione wpisem do rejestru zabytków przeważają obiekty położone poza dużymi aglomeracjami miejskimi.

Ustawa o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami stwarza również inne możliwości ochrony prawnej krajobrazu powiązanego z obiektami rezydencjonalnymi np. wpis do rejestru zabytków krajobrazu kulturowego, w który taki obiekt był historycznie wkomponowany²³. Rezydencja i jej otoczenie mogą również zostać

¹⁸ Ustawa z dnia 23 lipca 2003 r. o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami (Dz. U. Nr 162, poz. 1568), art. 3.

¹⁹ *Karta Ateńska* (karta konserwatorska, uchwalona na konferencji Biura Muzeów w 1931 r. w Ateinach), art. III.

²⁰ *Karta Florencka* (Międzynarodowa Karta Ogrodów IFLA-ICOMOS), Florencja 1981, art. 7.

²¹ Ustawa z dnia 23 lipca 2003 r. o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami (Dz. U. Nr 162, poz. 1568), art. 9 p. 2.

²² D. Sikora, *Parki historyczne w rejestrze zabytków – ustalenie przedmiotu i zakresu ochrony, problemy weryfikacji rejestru, granice ochrony konserwatorskiej*, Kurier Konserwatorski nr 7, 2010, s. 12.

²³ Ustawa z dnia 23 lipca 2003 r. o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami (Dz. U. Nr 162, poz. 1568), art. 6.

objęte ochroną prawną w formie wpisu urbanistycznego lub ruralistycznego do rejestru zabytków lub znaleźć się w granicach parku kulturowego. Ta ostatnia forma ochrony, przetestowana w ostatnich latach w krajobrazie warszawskiego Wilanowa, oparta jest na decyzjach władz lokalnych i ustaleniach miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego. W praktyce konserwatorskiej stosowana jest rzadko a jej skuteczność w zakresie ochrony wartości historycznych jest niska.

Podstawy formalne do ochrony krajobrazu kulturowego stwarza również ratyfikowana przez Polskę Europejska Konwencja Krajobrazowa²⁴, w której stwierdzono, że krajobraz jest podstawowym komponentem europejskiego dziedzictwa przyrodniczego oraz kulturowego i stanowi o tożsamości społeczeństw, również tych lokalnych. Jego ochrona ma polegać na działaniach na rzecz zachowania i utrzymywania ważnych lub charakterystycznych cech, tak aby ukierunkować i harmonizować zmiany, które wynikają z procesów gospodarczych i środowiskowych. Te ważne i charakterystyczne cechy to również związki formalne i funkcjonalne pomiędzy historycznymi rezydencjami zlokalizowanymi na terenie miast i przedmieść a otaczającym je krajobrazem.

Rezydencja i otaczający ją krajobraz mogą być chronione również na podstawie ustaleń planu miejscowego zagospodarowania przestrzennego, pod warunkiem, że plan taki dla danego obszaru istnieje.

3. Degradacja historycznego kontekstu krajobrazowego rezydencji w mieście i w strefie podmiejskiej

Pomimo istnienia tak wielu form ochrony prawnej historycznych rezydencji i ich otoczenia, w obiektach tych daje się zauważyć wyraźna sprzeczność pomiędzy potrzebą ochrony substancji zabytkowej i historycznych układów przestrzennych a polityką inwestycyjną lokalnych władz. Generalizując, można stwierdzić, że historyczna rezydencja, przez stulecia pełniąca funkcję wyraźnej dominanty w przestrzeni, jest współcześnie rzadko chroniona w powiązaniu z krajobrazem otaczającym.

To niekorzystne zjawisko dotyczy w zasadzie wszystkich warszawskich rezydencji, zlokalizowanych na koronie Skarpy Wiślanej, których wartości wynikające z powiązań z krajobrazem (głównie z krajobrazem doliny Wisły) nie stanowiły chyba wytycznej projektowej dla żadnego z kilku ostatnich pokoleń urbanistów. Spośród warszawskich historycznych rezydencji powiązanie widokowe z kluczowym

²⁴ Europejska Konwencja Krajobrazowa, Florencja 2000 r., ratyfikowana przez Polskę w 2004 r., preambuła.

elementem krajobrazu – doliną Wisły – zachował jedynie Zamek Królewski, chociaż i tu widok został zniszczony przez infrastrukturę komunikacyjną.

Znacznie gorzej przedstawia się np. sytuacja Zamku Ujazdowskiego, którego powiązanie z doliną Wisły zostało co prawda w XVIII i XX stuleciu utrwalone Kanałem Piaseczyńskim, ale też współczesna zabudowa i zadrzewienie nad brzegiem Wisły na osi zamku oraz plany związane z rozbudową Portu Czerniakowskiego zamysł ten niweczą. Villa Regia (Pałac Kazimierzowski) została całkowicie pozbawiona swojego historycznego kontekstu przestrzennego: pomiędzy nią a brzeg Wisły weszła kilkukondygnacyjna zabudowa mieszkaniowa i dodatkowo drzewa na skarpie wiślanej. Podobny problem dotyczy też kontekstu krajobrazowego Pałacu Radziwiłłów (obecnie Prezydenckiego) oraz dawnego pałacu Kazanowskich (obecnie siedziba Caritas).



Il. 7. Zablockowany drzewami widok z Pałacu Kazimierzowskiego w kierunku doliny Wisły (fot. D. Sikora)

Zniszczony został również kontekst przestrzenny rezydencji wilanowskiej, gdzie w wyniku braku ochrony kontekstu krajobrazowego już w latach 60. XX w. na

zamknięciu jednego z kluczowych widoków Ogrodu Wilanowskiego wzniesiono elektrociepłownię „Siekierki”. Tutejszy krajobraz który w znacznej mierze jeszcze do lat 90. XX w. zachował rolniczy charakter, ostatecznie zmieniła zabudowa Miasteczka Wilanów, zlokalizowanego na Osi Królewskiej. Dodatkowo południowa część wilanowskiego folwarku została zabudowana osiedlem mieszkaniowym.

Zniszczony też został kontekst krajobrazowy pobliskiego założenia pałacowo-parkowego w Ursynowie, zarówno przez gęste zadrzewienie rezerwatu przyrody „Skarpa Ursynowska”, utworzonego na części tutejszego parku w 1996 r. jak i przez zabudowę Miasteczka Wilanów, przerywającą historyczne powiązanie z rezydencją wilanowską.



Il. 8. Kominy Elektrociepłowni „Siekierki” na zamknięciu jednego z widoków w Ogrodzie Wilanowskim (fot. D. Sikora)



Il. 9. Osiedle mieszkaniowe na obszarze południowej części folwarku wilanowskiego (fot. D. Sikora)

Z kolei związek Wilanowa i Natolina zostanie w najbliższej przeszłości nieodwołalnie zniszczony rozdzielającą te obiekty planowaną trasą szybkiego ruchu z rozbudowanymi węzłami skrzyżowań.



Il. 10. Rezerwat „Skarpa Ursynowska” w granicach historycznego założenia pałacowo-ogrodowego Ursynów (fot. D. Sikora)

Szukając przyczyn złego stanu zachowania kontekstu krajobrazowego historycznych rezydencji należy wskazać przede wszystkim na niski poziom świadomości społecznej co do wartości kulturowych i przestrzennych krajobrazu. Sytuacja ta wynika zapewne w znacznej mierze z braku właściwej edukacji, ukierunkowanej na wartości kulturowe. Od najmłodszych lat dzieci w polskich szkołach uczą się szacunku dla przyrody, co skutkuje brawurowymi akcjami w obronie wartości przyrodniczych wielu obiektów, natomiast, jak zauważa Filip Springer w książce „Wanna z kolumnadą”, jesteśmy na szarym końcu krajów europejskich pod względem poziomu edukacji związanej z kulturą. Ilość godzin lekcyjnych, poświęconych na przedmioty związane ze sztuką i jej historią jest nawet dziesięciokrotnie mniejsza niż w wielu innych krajach europejskich²⁵. Nie dziwi zatem, że krajobraz w otoczeniu rezydencji jest często obecnie postrzegany jako jedynie „otoczenie zabytku”, stąd większe niż w zabytkach architektury przyzwolenie społeczne na jego przekształcenia i adaptację do współczesnych potrzeb. Do tego dochodzi niedoskonałość narzędzi prawnych, które tej ochronie miałyby służyć, a zwłaszcza planów miejscowych zagospodarowania przestrzennego i sporadyczność powstawania parków kulturowych.

W tym kontekście bardzo ważnym zagadnieniem staje się kwestia „prawa własności” danego pokolenia, danej społeczności w stosunku do zastanych przez nie zabytków i prawa do dysponowania nimi w sposób dowolny np. dostosowywania ich do swoich bieżących potrzeb. Otóż już w końcu XVIII wieku, w objętej rewolucją Francji, część elit politycznych, usiłując powstrzymać niszczenie zabytków, doprowadziła do przyjęcia przez Zgromadzenie Narodowe stosownych dekretów. W jednym z nich argumentowano: „Jesteście **tylko depozytariuszami** dobra, co do którego wielka rodzina ludzka ma prawo zażądać od was zdania sprawy.”²⁶. Z kolei w Karcie Weneckiej (1964), stanowiącej jedną z podstaw współczesnej doktryny konserwatorskiej, zauważono: „Brzemienne duchową spuścizną przeszłości, zabytkowe dzieła narodów pozostają w życiu współczesnym żywym świadectwem ich wiekowych tradycji. Ludzkość, z każdym dniem bardziej świadoma jednolitego charakteru wartości ogólnoludzkich, uważa je za dziedzictwo wspólne i uznaje swą solidarną **odpowiedzialność za ich zachowanie wobec przyszłych pokoleń. Poczują się ona do przekazania im tychże wartości w całym bogactwie ich au-**

²⁵ F. Springer, *Wanna z kolumnadą*, Wydawnictwo Czarne, 2013.

²⁶ M. Arszczyński, *Idea – Pamięć – Troska. Rola zabytków w przestrzeni społecznej i formy działań na rzecz ich zachowania od starożytności do połowy XX w.*, Muzeum Zamkowe w Malborku, Malbork, 2007, s. 117.

tentyzmu²⁷. Jako depozytariusze dziedzictwa, jaki stanowi krajobraz kulturowy, również ten rezydencjonalny, mamy zatem obowiązek przekazać go kolejnym pokoleniom z poszanowaniem jego wartości i „w całym bogactwie ich autentyzmu”.

Podsumowanie

Historyczne rezydencje, zlokalizowane w granicach Warszawy zostały w większości pozbawione swojego historycznego kontekstu przestrzennego. Przyczyn tej sytuacji jest wiele: wprowadzanie nowej zabudowy w ich sąsiedztwie, zacierającej historyczne osie kompozycyjne i powiązania widokowe, uszczuplanie terytorium założeń rezydencjonalnych o skrajnie położone obszary w celu wprowadzenia tam nowej zabudowy lub innych nowych funkcji, brak zrozumienia dla artystycznych i historycznych wartości obiektów zabytkowych.

W związku z powyższym potrzeba ochrony krajobrazu w otoczeniu obiektów zabytkowych, tam gdzie jeszcze zachował on swoje dawne wartości, jest zagadnieniem niezwykle aktualnym. Krajobraz, ze swojej natury, ma charakter dynamiczny. Zgodnie z Europejską Konwencją Krajobrazową współczesne zarządzanie krajobrazem ma na celu zachowanie i utrzymanie jego ważnych lub charakterystycznych cech, tak, aby ukierunkować i harmonizować zmiany, które wynikają z procesów społecznych, gospodarczych, środowiskowych. Te istotne cechy to również historyczne powiązania zieleni zabytkowej z układami urbanistycznymi i ruralistycznymi, w które została wkomponowana.

Literatura

Architectural theory, from the renaissance to the present, Taschen, 2003.

Arszyński M., *Idea – Pamięć – Troska. Rola zabytków w przestrzeni społecznej i formy działań na rzecz ich zachowania od starożytności do połowy XX w.*, Muzeum Zamkowe w Malborku, Malbork 2007.

Böhm A., *Architektura krajobrazu, jej początki i rozwój*, Politechnika Krakowska im. Tadeusza Kościuszki, Kraków 1994.

Chrościcki J., *Architektura, malarstwo, rzeźba XVI w.*, w: *Sztuka Warszawy* (red. M. Karpowicz), PWN, Warszawa 1986.

Ciołek G., *Ogrody Polskie*, Budownictwo i Architektura, 1954.

Europejska Konwencja Krajobrazowa, Florencja 2000 r., ratyfikowana przez Polskę w 2004 r.

Haur J. K., *Oekonomika ziemiańska generalna*, Kraków 1675.

Jaroszewski T., *Księga Pałaców Warszawy*, Wydawnictwo Interpress, Warszawa 1985, 171

Karta Ateńska, karta konserwatorska, uchwalona na konferencji Biura Muzeów w 1931 r. w Atenach.

²⁷ Karta Wenecka, 1964, tekst opublikowany w: *Vademecum Konserwatora Zabytków*, Międzynarodowe normy ochrony dziedzictwa kultury, ICOMOS, Warszawa 2000.

- Karta Florencka (Międzynarodowa Karta Ogrodów IFLA-ICOMOS), Florencja 1981.
- Karta Wenecka, 1964, Vademecum Konserwatora Zabytków, Międzynarodowe normy ochrony dziedzictwa kultury, ICOMOS, Warszawa 2000.
- Kwiatkowski M., *Łazienki*, PWN, Warszawa 1972.
- Miłobędzki A., *Architektura XVII w.*, w: *Sztuka Warszawy* (red. M. Karpowicz), PWN, Warszawa 1986.
- Mroczo T., *Sztuka średniowieczna w: Sztuka Warszawy* (red. M. Karpowicz), PWN, Warszawa 1986.
- Sikora D., *Parki historyczne w rejestrze zabytków – ustalenie przedmiotu i zakresu ochrony, problemy weryfikacji rejestru, granice ochrony konserwatorskiej*, Kurier Konserwatorski nr 7, 2010.
- Springer F., *Wanna z kolumnadą*, Wydawnictwo Czarne, 2013
- Visentini Azzi M., *Ogród barokowy*, w: *Ogród. Forma, symbol, marzenie*, Zamek Królewski, Warszawa 1998.
- Ustawa z dnia 23 lipca 2003 r. o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami (Dz. U. Nr 162, poz. 1568).

ZIELEŃ JAKO ELEMENT TOŻSAMOŚCI KRAJOBRAZU MIASTA, NA PRZYKŁADZIE KRAKOWA

Streszczenie: Zieleni może być postrzegana jako wyróżnik krajobrazu, element tożsamości i symbol miasta. Wizerunek miasta ocenianego poprzez strukturę zieleni budują różnego rodzaju parki i tereny zieleni, ich różna postać – ciągła i linearna, plamowa, punktowa, o różnym przeznaczeniu i zainwestowaniu. Dla percepcji zieleni ważne są też charakterystyczne formy – parki, szpalery uliczne, aleje, grupy, a nawet pojedyncze drzewa czy rabaty – jako istotny element krajobrazu historycznego i współczesnego. W artykule rozważano tereny zieleni Krakowa stanowiące integralny składnik krajobrazu miasta i jego przestrzeni publicznych, głównie w aspektach: kompozycyjnym, wizualnym i estetycznym. Omówiono kluczowe atrybuty analizowanych przestrzeni kształtujące tożsamość miejsca, takie m.in. jak: dobry wizerunek, atrakcyjność, czytelność, ciągłość, cechy szczególne i unikatowość.

Słowa kluczowe: krajobraz kulturowy, rodzaje zieleni, zmiany tożsamości, Kraków

Wstęp¹

Istotną część dziedzictwa historycznego Krakowa stanowi jego krajobraz. Postrzegany jako element szerokiej historii ekonomicznej i społecznej, obrazuje różnorodny wpływ kulturowy. Kraków wielokrotnie zmieniał swoje granice, najczęściej tak jak to było m.in. w 1800 r., na skutek przyłączenia sąsiednich miejscowości. Wówczas w jego granicach znalazły się: Kleparz, Kazimierz ze Stradomiem, Czarna Wieś, Piasek, Nowy Świat i Wesoła. W 1910, w efekcie prac Komisji Wielkiego Krakowa pod kierownictwem Juliusza Leo, włączono do miasta 14 gmin i 9 obszarów dworskich, a w 1926 r. Las Wolski. W latach 1941, 1951, 1973, 1986 też zmieniała się powierzchnia Krakowa. Śladem tych przemian jest wyraźna odrębność krajobrazowa dzielnic i osiedli; wyrazista tożsamość poszczególnych części miasta, dzielnic, o różnej funkcji, skali, rozplanowaniu i topografii. Znaki tych przemian to m.in. dawne rogatki wpisane w pejzaż średniowiecki, niewielkie kościoły w centrach dawnych wsi, przykościelne cmentarze, czy historyczne ratusze miejskie (Kazimierz, Podgórze). Są to także tereny zieleni np. park Bednarskiego na Podgórzu, dwory i pałace z parkami w intensywnie zabudowanej w okresie powojennym okolicy (np. Prokocim, Bieżanów).

O charakterze krajobrazu Krakowa decyduje jego różnorodność. W skali miasta dużo jest krajobrazów priorytetowych². W 1978 r. w uznaniu unikatowej wartości uniwersalnej Stare Miasto, Wawel i Kazimierz w Krakowie wpisano na listę światowego dziedzictwa UNESCO. Na pełne postrzeganie krajobrazu składają się oprócz tych znaczących, również te codzienne, swojskie, wernakularne, a przykłady krakowskich krajobrazów miasta można mnożyć: średniowieczny, dziewiętnastowieczny, małomiasteczkowy, sakralny, socrealistyczny, forteczny, przemysłowy, poprzemysłowy, podmiejski, terenów otwartych, nadrzeczny, parkowy, ale także blokowisk, dzielnic (np. kazimierski, podgórski czy nowohucki), kolei, komunikacji, rolniczy i post-rolniczy ... i wiele innych. Są też obszary objęte różnymi formami ochrony przyrody, które współtworzą specyfikę miasta³. Zieleni – żyjące tworzywo – stanowi istotny element tych krajobrazów. Różne typy urządzonej zieleni są tym elementem kompozycji krajobrazu kulturowego, który jest podatny na

¹ Tekst przygotowano w sierpniu 2015 r.

² Wg Ustawy z 24.04.2015 r. o zmianie niektórych ustaw w związku ze wzmocnieniem narzędzi ochrony krajobrazu – krajobraz priorytetowy – to krajobraz szczególnie cenny dla społeczeństwa ze względu na swoje wartości przyrodnicze, kulturowe, historyczne, architektoniczne, urbanistyczne, ruralistyczne lub estetyczno-widokowe, i jako taki wymagający zachowania lub określenia zasad i warunków jego kształtowania.

³ M.in. rezerwat przyrody (Skały Panińskie, Skolczanka), parki krajobrazowe (Bieliańsko-Tyniecki Park Krajobrazowy), użytek ekologiczny (Łąki Nowohuckie).

zmiany, nie tylko wraz z porami roku, ale i narażony np. na wycięcia, choroby czy klęski żywiołowe.

W niniejszej pracy tożsamość związana z postacią i formami zieleni omawiana jest z punktu widzenia wizerunku i specyfiki miejsca. Pokazano jej charakter, cechy szczególne i postać, zwrócono uwagę na elementy unikatowe i przyciąganie uwagi przez pewne formy. Rozważano prowadzono uwzględniając definicję tożsamości Zbigniewa Myczkowskiego⁴ gdzie jest ona rozumiana jest jako zależność zachodząca pomiędzy percypowanym przez człowieka krajobrazem, na który składają się historycznie nawarstwione elementy treści (kultura i tradycja miejsca) oraz formy.

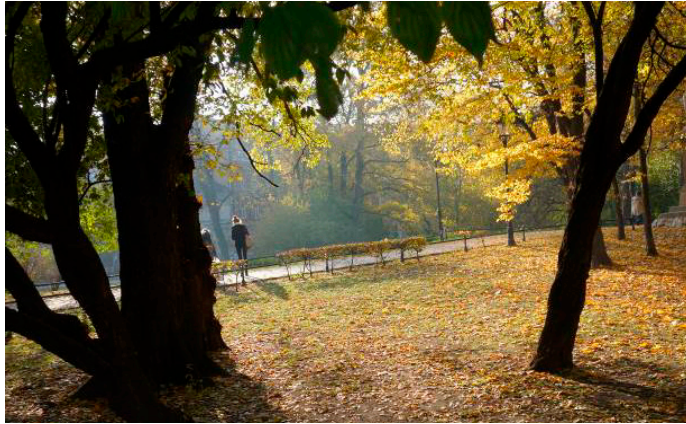
Wizerunek miasta ocenianego poprzez strukturę zieleni budują różnego rodzaju parki i tereny zieleni – ich różna postać ciągła i linearna, plamowa czy punktowa o różnym przeznaczeniu, zainwestowaniu i stopniu urzędzenia. Dla percepcji zieleni ważne są też szpalery uliczne, aleje, a nawet pojedyncze drzewa czy rabaty. W artykule przedstawiono, na przykładzie Krakowa, charakterystyczne formy zieleni, parki o ustalonej renomie i te nowo zakładane oraz tereny zieleni stanowiące istotny element krajobrazu historycznego i współczesnego.

Kompozycyjna rola zieleni jest szeroko analizowana i opisana⁵. W kompozycji miasta zieleń strukturalizuje układ, łączy, dzieli, przegradza, izoluje, przesłania, maskuje i zdobi. W porze bezlistnej zza graficznej kurtyny pokrojów odsłaniają się zarysy brył i sylwety. Ta sezonowa zmienność może być oceniana zarówno, jako atut, jak i wada. Ta ostatnia wówczas, gdy na skutek braku pielęgnacji zasłaniane są charakterystyczne widoki i panoramy. Tereny zieleni i parki często stają się wyróżnikiem, elementem tożsamości, symbolem miasta, np. w Krakowie: Planty, Błonia, aleja Waszyngtona, unikatowe kopce z zielonym otoczeniem. Trudno sobie wyobrazić Podgórze bez parku Bednarskiego osnutego legendą o Twardowskim. Nie bez powodu za zieloną uznawana jest Nowa Huta z zadrzewieniami przyulicznymi, parkiem Ratuszowym, Zalewem Nowohuckim, łąkami i ogrodami działkowymi. Ważną pozycję w strategiach miejskich Krakowa zajmują tzw. parki rzeczne, które zaproponowano w projekcie systemu terenów zieleni miejskiej w 1996 r.⁶

⁴ Z. Myczkowski, *Krajobraz wyrazem tożsamości w wybranych obszarach chronionych w Polsce*, Wyd. PK, Kraków 2003, s. 24, passim.

⁵ W. Czarnecki, *Planowanie miast i osiedli*, t. III *Krajobraz i tereny zielone*, PWN Warszawa 1968; B. Orzeszek-Gajewska, *Kształtowanie terenów zieleni w miastach*, PWN Warszawa 1982; M. Czerwieniec, J. Lewińska, *Zieleń w mieście*, IGPIK, Warszawa 1996; J. Bogdanowski, *Polskie ogrody ozdobne. Historia i problemy rewitalizacji*, Arkady Warszawa 2000; A. Zachariasz, *Zieleń jako współczesny czynnik miastotwórczy ze szczególnym uwzględnieniem roli parków publicznych*, Wyd. PK, Kraków 2006.

⁶ A. Böhm, K. Pawłowska, A. Zachariasz, *Kompleksowy program rozwoju zieleni miejskiej dla Krakowa*, zlec. UM Krakowa; wykonano w Instytucie Architektury Krajobrazu PK, Kraków 1996.



Il. 1. Krakowskie Plany – wizytówka miasta, malowniczy krajobrazowy układ pierwszego zielonego pierścienia (fot. A. Zachariasz)

Zakładanie terenów zieleni, co wielokrotnie zostało dowiedzione w przeszłości, pobudza rozwój obszarów sąsiednich, spełniając funkcję czynnika miastotwórczego. Urządzenie terenów zieleni połączone z zabezpieczeniem przeciwpowodziowym zwiększa atrakcyjność działek dla inwestycji, przyczynia się do rozwoju miasta, często determinując jego formę czy kierunek rozwoju⁷. Mieszkańcy miast chcą żyć wśród zieleni, co potwierdzają badania⁸, polityki miejskie, m.in. tworzenie strategii rozwoju terenów zieleni⁹ i budżety obywatelskie. Zielone miasta są lepiej po-

⁷ A. Zachariasz, *Zieleń jako współczesny czynnik ...*, op. cit., passim.

⁸ R. Sommer, *Trees and Human Identity*, w: *Identity and the Natural Environment: The Psychological Significance of Nature*, edited by S. Clayton, S. Opatow, The MIT Press 2003, s. 179-204.

⁹ Np. *Strategia rozwoju terenów zieleni Bydgoszczy*, 2008, dostęp 07.2015 http://www.ioer.de/greenkeys/Greenkeys_Tools/casesreport/PDF/Bydgoszcz/Urban%20Green%20Strategy%20-%20Bydgoszcz.pdf; *Kierunki rozwoju i zarządzania terenami zieleni w Krakowie na lata 2017-2030*; por. dostęp

strzegane. Zielen ma istotny wpływ na kompozycję miasta, jakość miejsca i jakość życia. Przedstawiona niżej tabela syntetyzuje badania Sherwina Greena¹⁰. Analizuje on cztery czynniki ważne w kompozycji, w projektowaniu, w każdym sposobie postrzegania środowiska i otoczenia, także tego kształtowanego przez zielen.

Tab. 1. Czynniki ważne w kompozycji, w projektowaniu, w każdym sposobie postrzegania środowiska i otoczenia (oprac. S. Greene, 1992)

Czynniki ważne w kompozycji	Kryteria oceny
Funkcja – wygoda i komfort dla wszystkich użytkowników	łączność i ciągłość, bezpieczeństwo, komfort, wygoda, różnorodność, różnorodność
Ład przestrzenny, porządek – pozwalający na orientację i zrozumienie	spójność, jasność, czytelność, ciągłość, równowaga
Tożsamość – związana z wizerunkiem wizualnym otoczenia, odzwierciedlająca szczególne lub unikalne cechy	skupienie uwagi, przyciąganie uwagi, jedność, charakter, postać, cechy szczególne, unikalność
Urok, powab – cecha charakterystyczna projektu powodująca że użytkownicy chcą przebywać długo w tym miejscu	skala, odpowiedniość, dopasowanie, właściwy wybór, witalność, harmonia

1. Historyczne krajobrazy Krakowa z zielenią

Gdyby popatrzeć na współczesny Kraków z punktu widzenia sztuki ogrodowej znajdziemy tu pełny przegląd stylów i rodzajów ogrodów i parków. Każda epoka pozostawiła swój ślad. Był czas, gdy Kraków i okolice wiodły prym, co związane było m.in. z modą na włoskie ogrody z kwaterami rozplanowanymi *ad quadratum*, ramowanymi szpalerami czy bindażami (m.in. Prądnik, Łobzów, Branice)¹¹. W XIX wieku wyszedł stąd wzór ogrodu jordanowskiego. Komisje Dobrego Porządku, również i dla Krakowa, zapoczątkowały obsadzanie ulic drzewami, kontynuowano to w planach regulacyjnych¹². Twórca idei miasta ogrodu Ebenezer Howard odwiedził miasto i wygłosił 14-go lipca 1912 r. odczyt na *Wystawie architektury i wnętrza*

20.06.2015. http://krakow.pl/informacje/192158,48,komunikat,miasto_w_zieleni__mieszkanicy_maja_glos_.html; A. Greinert, A. Szczecińska, *Zielen miejska jako zadanie własne samorządu*, Przegląd Komunalny, nr 7, 2015, s. 8-12.

¹⁰ S. Greene, *Cityshape: Communicating and Evaluating Community Design*, APA Journal 1992/179, s. 179-185.

¹¹ J. Bogdanowski, *Ogrody włoskie pod Krakowem*, wydawnictwo PK, seria: Architektura i Budownictwo, Zeszyt Specjalny nr 1, Kraków 1966, s. 59-161.

¹² Np. Plan położenia do regulacji gruntów pofortecznych między ul. Smoleńsk z przedłużeniem a Czarnowiejską, Parkiem Jordana i Błoniami a ulicą Żabią i Retoryką, skala 1:1000, zest. w Biurze Regulacji Miasta przy Budownictwie Miejskim, Oddział B, Kraków 18 luty 1913, AP Kraków.

w otoczeniu ogrodowym¹³. Jak napisano „Podziwiał więc dosyć bezkrytycznie wspa- niałe położenie Krakowa ze swą wielką ilością zieloności, błoniami, plantacyami, systemem pierścieniowym planu itd. i nazwał Kraków miastem-ogrodem z natu- ralnego rozwoju”¹⁴. Ideę koncepcji miasta-ogrodu odnaleźć można również w so- crealistycznej Nowej Hucie. Były też w rozwoju ogrodów w Krakowie czasy stagna- cji i uśpienia – to okres baroku, po przeniesieniu stolicy do Warszawy.

Nietrwałość materii roślinnej łatwo prześledzić oglądając historyczne ryciny i fotografie Krakowa¹⁵. Uwidocznione są na nich atrakcyjne panoramy z układami zieleni, wyraziste formy kompozycji urbanistycznej, jakimi są: ulice w formie alej i ze szpalerami, zwarte ściany zieleni parków publicznych oraz skwery z zielenią i modnymi rabatami. Kompozycje, które niegdyś współtworzyły tożsamość Krakowa i jego specyfikę – historyzujący elegancki wizerunek w skali widoków i pano- ram. Dzisiaj wiele z tych miejsc przeszło znaczne przeobrażenia, do czego przyczy- niły się m.in. sukcesja, wypadanie roślin, wycinki i zmienne mody. Szczególnie zaś zmienił się krajobraz ulic z alejami i ramującymi je szpalerami drzew, co wynika głównie z rozwoju komunikacji oraz poszerzania pasa drogowego kosztem zieleni i wprowadzania podziemnej infrastruktury. Obniżyły się komfort i atrakcyjność tych ciągów dla spacerów i rekreacji.

Jednym z charakterystycznych elementów XIX-wiecznego krajobrazu Krakowa były topole włoskie. Jak pisał Bolesław Gałczyński „w 1827 r. były w Polsce znacz- nie rozpowszechnione” i dalej podaje, że popularne „u nas dopiero za czasów Księ- stwa Warszawskiego pod wpływem Napoleona, który jak wiadomo, drzewa te bar- dzo lubił i protegował. Topola włoska jest jednym z najbardziej malowniczych drzew. W rozległym krajobrazie, wśród mnóstwa rzeczy poziomych, pionowe linie topól włoskich od razu zwracają uwagę, dodają wyrazu i charakteru”¹⁶. W taki wła- śnie sposób topole wyróżniają się na wielu historycznych rycinach, przedstawiają- cych reprezentacyjne widoki Krakowa¹⁷. Franciszek Klein pisze o zakupie 200 topól

¹³ *Wystawa architektury i wewnątrz w otoczeniu ogrodowym* odbyła się w Krakowie (maj – październik 1912) na terenach pofortecznych przy Błoniach i przy parku Jordana.

¹⁴ *Miasta – ogrody*, Architekt, nr 8, 1912, s. 82.

¹⁵ Np. albumy widoków Krakowa H. Waltera, J.N. Głowackiego, I. Kruegera i zbiory Narodowego Archiwum Cyfrowego.

¹⁶ B. Gałczyński, *Drzewa liściaste leśne i alejowe*, Piaseczno pod Warszawą 1928, s. 44, 45.

¹⁷ J. Banach, *Dawne widoki Krakowa*, Wydawnictwo Literackie (dalej) WL, Kraków 1983; J. Banach, *Kraków malowniczy*, WL, Kraków 1980; W. Mossakowska, A. Zeńczak, *Kraków na starej fotografii*, WL, Kraków 1984; *Przemiany dziejowe otoczenia Wawelu*, oprac. redakcyjne S. Banach, Komitet Przebudowy Otoczenia Wawelu, Kraków 1953; *Album fotografii dawnego Krakowa z atelier Ignacego Kriegera*, oprac. hist. J. Andruszkiewicz, KAW, MHmK, Kraków 1989; K. Dąbrowska-Budziło, *Wśród panoram Krakowa. O przemianach widoków i o tym, jak je ocalić*, WL, Kraków 1990.

włoskich i 290 kasztanowców oraz o sprowadzaniu młodych topól z ogrodu w Bielsku, którymi obsadzono drogę od Męciszewskiego (realność pod Wawelem) do klasztoru OO. Kapucynów, ul. Św. Gertrudy i stopę góry zamkowej¹⁸. Topole sadzone wzdłuż skarpy poniżej Wawelu uwiecznili malarze i rysownicy¹⁹, m.in. F. Lipnicki (pokazał rytm smukłych topoli na rycinie z 1835), czy Maciej B. Stęczyński (1851)²⁰, ale także Jan Kanty Hruzik²¹, Henryk Walter²² i wielu innych. Na planie Wawelu z 1852 r.²³ widoczne są alejowe i szpalerowe obsadzenia wzgórza. Były to głównie, znane z rycin, topole włoskie, których część w latach 60. XIX wieku wycięto. Efektem prac fortyfikacyjnych było zniszczenie promenad na stokach i duże przekształcenia w układzie zieleni. Stan po zmianach pokazują fotografie Ignacego Kriegera²⁴. Topole włoskie pojawiały się też w centrum miasta, nie tylko na Plantacjach miejskich, ale np. przy kościele św. Wojciecha na Rynku, co uwiecznił na rycinie z 1835 r. F. Lipnicki – wówczas jeszcze były niższe niż sygnaturka na kopule oraz H. Walter w 1860 r., kiedy to pojedyncze drzewa już ją przewyższają. XIX-wieczna moda na włoskie topole przemijała, znikaly z krajobrazu miasta. Kronikarz Plant Franciszek Klein pisze o „Charakterystycznym przykładem dawnej praktyczności, było również wycinanie topoli, głównie przy drogach otaczających planty. Usuwano je jako drzewo krótkotrwałe, a łatwo rosnące. Przytem były one dobrym materiałem opałowym, tak że często ten wzgląd przyspieszał ich cięcie.” Wspomina też, że wszystkie drogi prowadzące na przedmieścia obsadzone były topolami. Również fotografie w książce Kleina pokazują szpaler topoli włoskie wzdłuż obu pierzei ul. Kapucyńskiej, wzdłuż obu stron ul. Lubicz²⁵. Dzisiaj już trudno odnaleźć w krajobrazie Krakowa te drzewa, tak niegdyś popularne i lubiane, współdecydujące o specyfice wielu miejsc.

¹⁸ F. Klein, *Planty krakowskie*, Wydawnictwo Towarzystwa Ochrony Piękności Krakowa i Okolicy, Kraków 1914, s. 15. Statut Towarzystwa Ochrony Piękności Miasta Krakowa i Okolicy, zakładał upiększanie i przeciwdziałanie oszpecaniu miasta Krakowa i okolicy (1911).

¹⁹ Między innymi Zamek na Wawelu, litografia Jana N. Głowackiego z albumu *24 widoków miasta Krakowa i jego okolic*, Kraków 1832; Drzeworyt pt. *Zamek na Wawelu*, Przyjaciół Ludu 11, 1840.

²⁰ J. Banach, *Kraków malowniczy*, WL, Kraków 1980, s. 25.

²¹ *Wawel od północnego-zachodu*, ok. 1858, Jan Kanty Hruzik.

²² *Widok Wawelu od północnego-zachodu* – z prawej nadal widoczne są wyraziste topole włoskie, ale już dalej nieco zmieniona szata roślinna nadal przesłaniająca wzgórze, litografia Henryka Waltera, ok. 1865.

²³ J. Gwizdałówna, *Zieleń wzgórza wawelskiego. Przemiany dziejowe. Cz. II: Wawel ginący i odradzający się (koniec XVIII-XX)*, w: Teka Komisji Urbanistyki i Architektury, t. XXIX, 1997, s. 40.

²⁴ Album fotografii dawnego Krakowa z atelier Ignacego Kriegera, op. cit., rozdział Otoczenie Wawelu.

²⁵ F. Klein, *Planty...*, op. cit., s. 12-14.

Fotografie zgromadzone w Narodowym Archiwum Cyfrowym (NAC) pokazują utracone piękno krakowskich zadrzewionych ulic oraz ich tożsamość i ład przestrzenny osiągniany dzięki szpalerom przyulicznym. Stosowano odmiany niskie i kuliste (klony i robinie), ale widoczne są też drzewa z korygowanymi koronami oraz tradycyjne alejowe o szerszym pokroju np. lipy. Ogrodnik miejski Bolesław Malecki podaje statystykę drzew i pisze też o wprowadzanych na ulice gatunkach²⁶: „Do wysadzania ulic i placów używa się: klonów pospolitych (*Acer platanoides*), wiązów polnych (*Ulmus campestris*), klonów jesionolistnych (*Acer californicum*)²⁷ i częściowo lip. Aleja plantacyjna wysadzona jest wyłącznie kasztanami, droga zaś do parku Jordana, jesionami”. Malecki zamieszcza też zestawienie ilości drzew na ulicach Krakowa (50 ulic z 4500 drzewami), która w 1907 r. przedstawia się następująco: „św. Anny – 20; Basztowa – 87; Bernardyńska – 70; Biskupia – 16; Bożego Ciała – 14; Dominikańska – 14; Dietla – 452; Franciszkańska – 28; św. Filipa – 16; św. Gertrudy – 67; Na Groblach – 38; Helclów – 25; droga do parku Jordana (ob. Aleja 3-Maja) – 450²⁸; Kapucyńska – 8; Karmelicka – 144; Krowoderska – 42; Kolejowa (ob. Westerplatte) – 120; Kopernika – 152; Krótka – 10; Lubicz – 260; Łobzowska – 32; św. Marka – 15; plac Matejki – 115; plac Bożego Miłosierdzia (ob. część ul. Smoleńsk) – 14; Mostowa – 10; Poselska – 30; Podwale – 154; Podzamcze – 35; Pędzichów – 40; Retoryka – 37; Rynek Główny – 172 (obecnie – 50); Rakowiecka – 206; Starowiślna – 124 (obecnie – 7); Stradom – 38; Słowiańska – 14; Szlak – 35; Studencka – 30; Straszewskiego – 158; Sobieskiego – 20; Szewska – 12; WW. Świętych – 42; Wiślna – 35; Sienna – 20; Wolska (ob. Piłsudskiego) – 110, Strzelecka – 23; Węgłowa – 15; Staszica – 17; Smoleńska – 50; aleja naokoło śródmieścia – 850”. Zestawienie to, w porównaniu ze stanem obecnym, pokazuje znikomą dzisiaj ilość drzew na krakowskich ulicach. Sytuacja taka ma miejsce zwłaszcza w tych z rozwiniętą komunikacją np. Starowiślna (ze 124 ma dzisiaj zaledwie 7), Dominikańska, Basztowa czy Westerplatte. Na historycznych fotografiach z Narodowego Archiwum Cyfrowego uwieczniono wspomnianą ul. Starowiślną gęsto obsadzoną drzewami, m.in. klonami kulistymi. Drzewa widoczne są też na mniej ruchliwych ulicach, takich jak np. Poselska czy Kopernika. Fotografie ze stycznia 1938 r. zatytułowane: „Pracownik służb miejskich podczas obcinania gałęzi”²⁹, pokazują ich pielęgnację. Pojawiały się też formy wyjątkowe, tak jak u zbiegu ulic Starowiśl-

²⁶ B. Malecki, *Plantacje, ogrody i urządzenia ogrodowe miejskie w Krakowie*, Kraków 1907, s. 9, 10.

²⁷ Być może chodzi o *Acer negundo* var. *californicum*.

²⁸ Wg aktualnej inwentaryzacji ok. 400.

²⁹ NAC <http://www.audiovis.nac.gov.pl/obraz/92334:1/> (dostęp: 06.2015).

nej i Wielopole, gdzie był „Skwer z palmami przed Pałacem Prasy”³⁰. Z czasem, wobec potrzeb poszerzających się pasów drogowych, zniknęły urządzone szerokie parkowe linearne tereny w Alejach Trzech Wieszców i na Plantach Dietlowskich. Zielony krajobraz krakowskich ulic, przynajmniej w części niestety, uznać można za stracony.

Jednym z niezwykłych elementów XIX-wiecznego krajobrazu miast europejskich były ogrody rozrywkowe (tzw. *pleasure garden*). Powstawały również w Krakowie na przełomie XVIII i XIX wieku, a lokalizowano je wewnątrz twierdzy. Znałe, chętnie odwiedzane w czasach przed założeniem Plant. Były to m.in. ogrody: Baumana, Szaura, Krzyżanowskiego i Angielski wszystkie w dzielnicy Wesoła czy Kremerowski przy ulicy wiodącej do Łobzowa. Obraz ogrodu Krzyżanowskiego, który jak pisał Łuszczkiewicz w „Czasie” był w czasach przed założeniem plantacji i długo potem, jedynym punktem zebrań eleganckiego świata miasta. Tam też miały miejsce pojedynki i zajścia, które przechowywano w domowej tradycji. Uznawano ogród za starannie zarządzony: ze szpalerami strzyżonymi z dereni, w których usytuowano altany. Ogród był podzielony na kwatery otoczone kwiatowymi rabatami w kwadrat oraz ujęte w linie strzyżonego krótko bukszpanu. Była tam też część w gęście angielskim, zwana dzięką promenadą³¹. Ogrody rozrywkowe zniknęły z krajobrazu Krakowa wraz z zakładaniem nowych parków publicznych i zabudową dzielnicy Wesoła klinikami uniwersyteckimi.

2. Krakowskie parki publiczne

Krakowskie parki to niezwykła część przestrzeni publicznej miasta, współdecydująca o jej tożsamości i atrakcyjności. W tym zasobie różnorodnych terenów zieleni są też miejsca unikatowe, niezwykle, obrosłe legendami, czyli krakowskie kopce i ich otoczenie. Jest również niemały, blisko dziesięciohektarowy ogród botaniczny. Założony w 1783 r. w oparciu o ogród rezydencjonalny należący do Czar-toryskich, posiada do dziś historyczny charakter i urok tajemniczego ogrodu w centrum miasta. Jednym z najważniejszych elementów krajobrazu Krakowa są Błonia – wielka łąka publiczna (gminna) – *pratum commune*. Tego rodzaju założenia stanowią publicznego ogrodu miejskiego poza murami miasta, teren przeznaczony do wypoczynku. Błonia w XIX wieku zaniedbane, zalewane przez Rudawę zostały częściowo zagospodarowane, tam była m.in. Wystawa przemysłowo-rolnicza w 1887

³⁰ NAC <http://www.audiovis.nac.gov.pl/obraz/84827/e8996130a37f9a0a4eb73243b5d246be> (dostęp: 06.2015).

³¹ *Wspomnienia Ambrożego Grabowskiego*, wydał St. Estreicher z ilustracjami, t. I, Kraków 1909, s. 196-198.

r., którą później przekształcono w park Jordana. Po osuszeniu zaczęły służyć jako miejsce dużych zgromadzeń, w 1908 r. stały się deptakiem. Obecnie, choć okrojone, mają prawie 42 ha i stanowią wspaniałe przedpole widoków. Z tej rozległej płaszczyzny można podziwiać m.in. panoramy Starego Miasta i Kopca Kościuszki. Ramowane są szpalerami lip i jesionów wzdłuż alej Focha i 3-Maja. Spełniają i spełniały tradycyjnie przypisane im funkcje, jako miejsce uroczystości, ćwiczeń i parad wojskowych, mszy papieskich, zawodów sportowych czy zabaw. W 2014 r. ustanawiając miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego zapisano: „Celem planu jest ustanowienie planistycznej ochrony tej położonej w centrum miasta, unikalnej w skali europejskiej, otwartej przestrzeni zielonej, o wyjątkowych walorach historycznych dla miasta i kraju”³².

Wydarzeniem było założenie w Krakowie, w latach dwudziestych XIX wieku, w miejscu wyburzonych fortyfikacji, Plantacji miejskich. Był to pierwszy tak duży zespół zieleńców, przeznaczony dla szerokiej publiczności. Szybko stał się miejscem chętnie odwiedzanym. Sprzyjał temu długi, czterokilometrowy obwód Plantacji, a jak odnotowują kronikarze ich poszczególne części wydzielone ulicami upodobały sobie różne grupy społeczne i wiekowe, i tak np. królestwo dzieci – to teren od Barbakanu do ul. Szczepańskiej, dalej od Drobnerionu³³ rozciągało się corso towarzystwa krakowskiego, mundurowi zaś odwiedzali chętnie odcinek od hotelu Royal do Siennej³⁴ Pełniący od 1881 r. funkcję ogrodnika miejskiego Bolesław Malecki pisał, że liczące ok. 30 ha „od roku 1880 ulegają ciągłemu przeistaczaniu, gdzie tego zachodzi potrzeba, wedle wymagań ogrodnictwa pejzażowego, a więc tworzy się kłaby, kwietniki, zakłada żywopłoty i szpalery, rozsadza rzadsze i piękniejsze drzewa i krzewy pojedynczo na trawnikach, które zarząd stara się utrzymać w stanie”. Dalej podsumował „Długie te, obszerne, cieniste aleje, podczas skwarów letnich chętnie nawiedzane o każdej porze dnia, przystępne dla wszystkich bez wyjątku, warstw społeczeństwa, zespoliły się tak ściśle z życiem mieszkańców, że wyobrazić sobie Kraków bez nich byłoby prawie niepodobieństwem”³⁵. Ta opinia o wyjątkowości Plant utrwaliła się, a w znanym przewodniku Karol Estreicher uznał je za jedną z najpiękniejszych ozdób i osobliwości miasta³⁶. Czasem sposób użytkowania

³² Uchwała NR CXII/1699/14 RM Krakowa z 9.07.2014 w sprawie uchwalenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego obszaru „Błonia krakowskie”, Dz. U. Woj. Małopolskiego, 17.07.2014, poz. 4035.

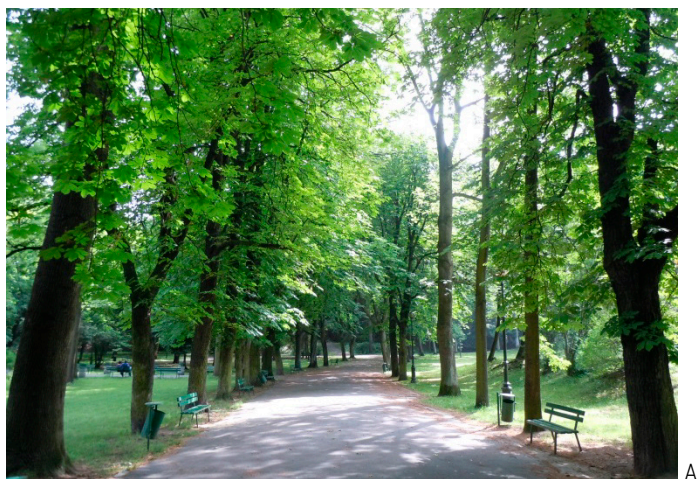
³³ Pl. Szczepański (dzisiaj nr 3) budynek restauracji przyległy do Plant, który w 1907 r. spalił się. Obecnie mieści się tam Bunkier Sztuki.

³⁴ S. Broniewski, *Igraszki z czasem*, WL, Kraków 1973, s. 281-305.

³⁵ B. Malecki, *Planty Krakowskie*, Ogrodnik Polski, 1888, t. X., nr 1, s. 8-12.

³⁶ K. Estreicher, *Kraków. Przewodnik dla zwiedzających*, nakładem TMHiZK, Kraków 1931, s. 54.

obiektów przyległych do nich budził kontrowersje, co opisał Klein m.in. na przykładzie Drobnerionu: „Nie dość, że restauracja Drobnera ciągnie zyski z plantacji nie poczuwając się zupełnie do obywatelskiego obowiązku upiększenia choćby tylko tego kawałka ogrodu przez siebie zajmowanego, ale przeciwnie nie gardząc nawet tak mizernym dochodem jak czynsz za wynajem muru pod reklamę – w tak gorszący sposób oszpeca nam najpiękniejszy ogród jakim są plantacje krakowskie...”³⁷. To pokazuje, że problem z reklamami nie jest sprawą nową.



A



B

Il. 2. A. Aleja w parku Bednarskiego na Podgórzu; B. Widok z kładki pieszej nad Al. Powstańców Śląskich w kierunku kopca Krakusa z terenami zieleni (fot. A. Zachariasz)

³⁷ F. Klein, *Planty...*, op. cit., s. 70 „trudno powstrzymać oburzenie na widok, w najwyższym stopniu, brzydkich i niesmacznych! szyldów ogłoszeniowych, malowanych na ścianie kawiarni, reklamujących firmę sklepu R. Drobnera i inne”, s. 70.

Lubiany był również Ogród Strzelecki, otwarty w 1837 r. Ostatnie dwudziestolecie XIX wieku to okres powstawania dużych miejskich parków publicznych poza centrum ówczesnego miasta. Nastąpiło to w okresie spadku popularności, a potem zabudowy znajdujących się wewnątrz twierdzy ogrodów rozrywkowych, tak wcześniej popularnych. Założono wtedy parki: Krakowski (1885, otwarty w 1887), Jordana (1888) i Bednarskiego (1896). Wszystkie trzy z punktu widzenia sztuki ogrodowej, a także funkcjonowania w mieście, były niezwykle interesującymi obiektami. Pierwszy z nich, park Krakowski – o charakterze ludowym, z wyjątkowo bogatym programem rozrywkowym – założony, na terenach wydzierzawionych od wojska, przez radnego miejskiego Stanisława Rehmana miał przynosić mu dochód. Dwa pozostałe powstały dzięki zabiegom społeczników, od których wzięły nazwy. Park doktora Jordana, ogród początkowo wystawowy (1887), później park dla dzieci i młodzieży, z racji nowej funkcji stał się prototypem dla przyszłych tego typu ogrodów w Polsce³⁸. Trzeci, założony na Podgórzu przez nauczyciela i społecznika Wojciecha Bednarskiego, był o tyle osobliwy, że powstał jako pierwszy w Polsce, na terenach poprzemysłowych, częściowo w dawnym kamieniołomie.

Obecnie na terenie Krakowa znajdują się 43 parki miejskie o łącznej powierzchni 396,92 ha³⁹. Są wśród nich obiekty historyczne wpisane do rejestru zabytków takie m.in. jak: Planty, parki: Jordana, Strzelecki czy Krakowski, a także Bulwary Wiślane oraz dawne ogrody i parki dworskie lub pałacowe pełniące teraz funkcje parku publicznego, np. na Woli Justowskiej Decjusza, w Prokocimiu Jerzmanowskich, na Dębnikach, w Bieżanowie, w Swoszowicach, Ruszczy, Wadowie czy biskupów krakowskich w Białym Prądniku. Po wojnie zaplanowano i urządzono m.in. takie parki jak: Park Kultury i Wypoczynku, obecnie Park Lotników Polskich przy Muzeum Lotnictwa, park przy Zalewie Nowohuckim, Park Tysiąclecia przy osiedlu Mistrzejowice, Park Krowoderski czy Park Wyspiańskiego⁴⁰.

³⁸ A. Zachariasz, *Park Jordana „...dla przyjemności i pożytku Szanownej Publiczności”*, w: *Przestrzeń publiczna w demokratycznym państwie*, red. A. Madej, W. Tyrański, M. Waszkiewicz, Konfederacja na rzecz przyszłości Krakowa Cracovia Urbs Europaea, Kraków 2009, s. 64-69.

³⁹ https://www.bip.krakow.pl/?sub_dok_id=20496 (dostęp: 06.2015).

⁴⁰ Powstał w miejscu Fortu nr 9 Krowodrza (1860-1864), który zburzono i zasypano w latach 1956-1958.



A



B

Il. 3. Parki rzeczne to ważny element zielonej struktury Krakowa: A. Widok z balonu na panoramę Krakowa z Wawelem i terenem Bulwarów Wiślanych; B. Widok ujścia Wilgi do Wisły na Ludwinowie, w głębi brzeg Kazimierza (fot. A. Zachariasz)

Są też parki nowe, m.in. Park Zaczarowanej Dorożki, Ogród Doświadczeń im. Stanisława Lema czy Park Lilli Wenedy⁴¹. Ten ostatni to efekt ustanowienia ważnej do dzisiaj funkcjonującej inicjatywy mającej na celu zwiększanie liczby parków publicznych w Krakowie, czyli tzw. *Listy rankingowej*. Pierwsza *Lista rankingowa tworzenia nowych parków i zieleńców publicznych w Krakowie opracowana na podstawie propozycji dzielnic (listopad 1994)*, powstała w oparciu o plan zagospodaro-

⁴¹ Status parku miejskiego uzyskał w 1995 r. na mocy uchwały Rady Miasta.

wania przestrzennego z 1988 r.⁴² Znalazło się na niej 15 zieleńców i parków o różnej powierzchni, różnej własności terenów (grunty państwowe, komunalne, prywatne, Państwowy Fundusz Ziemi). Lista została uchwalona przez Radę Miasta. Jednak najbardziej realną szansę na realizację miał 4 na liście Park Lilli Wenedy w dzielnicy XIII, który status parku miejskiego uzyskał w 1995 r. na mocy uchwały Rady Miasta. Pozycję 15 zajmował wtedy Park Jana Pawła II Solvay – Białe Morza, a jego realizacja uzależniona była od uchwały RM o komunalizacji gruntów. Teren obecnie rozważany jako miejsce lokalizacji miasteczka na Światowe Dni Młodzieży⁴³. Ostatecznie powstanie tam pole golfowe⁴⁴.

3. Współczesna tożsamość terenów zieleni

Dąb Wolności przy Teatrze Słowackiego i drzewo wolności przed Collegium Novum, buk purpurowy na Plantach nieopodal Wawelu czy platan niedaleko Filharmonii, miłorząb przy kościele Franciszkanów, kasztanowiec przy którym stoi Światowid pod Wawelem ...; aleje: 3 Maja ramująca Błonia, Waszyngtona, Dygańskiego, zwarte ściany zieleni parków, cmentarzy komunalnych i przykościelnych czy niedostępnych ogrodów klasztornych to dla wielu krakowian to obiekty i miejsca szczególne, wyjątkowe. To elementy i formy zieleni, które stanowią integralną część krajobrazu współtworząc jego tożsamość. Jak ważne są nawet pojedyncze drzewa pokazują protesty mieszkańców, np. zagrożony wycinką Rynek Podgórski⁴⁵ czy konieczność wymiany kompleksowej drzew w Alei 3 Maja⁴⁶. O znaczeniu zieleni dla mieszkańców przekonuje też budżet obywatelski, w którym inicjatywy par-

⁴² Np. https://www.bip.krakow.pl/?sub_dok_id=13644 (dostęp: 06.2015). Powstawały kolejne listy. Np. Listę z 2006 r. opracowano w oparciu o nowe, jednoznaczne kryteria oraz wyniki konsultacji społecznych. Po zaopiniowaniu przez Komisję Planowania Przestrzennego i Ochrony Środowiska RM Krakowa (Opinia nr 174/2006 z 23.01.2006) stanowiła ona wykaz terenów wskazanych do ustanowienia parków oraz podstawę do dalszych działań w zakresie rozwoju systemu zieleni.

⁴³ <http://krakow.gosc.pl/doc/2378287.Park-Biale-Morza-na-Swiatowe-Dni-Mlodziezy>; W programie parku przy Centrum św. Jana Pawła II, który może spełniać funkcje miasteczka namiotowego w czasie Światowych Dni Młodzieży, a znajdują się w nim takie elementy programu ogród biblijny, droga krzyżowa (dostęp: 03.2015).

⁴⁴ Rozstrzygnięty przetarg na Białe Morza. Powstanie pole golfowe <http://www.dziennikpolski24.pl/arttykul/3866835,rozstrzygniety-przetarg-na-biale-morza-powstanie-pole-golfowe-wideo,id,t.html> (dostęp: 06.2015).

⁴⁵ <http://www.dziennikpolski24.pl/arttykul/3506261,protest-mieszkancow-w-sprawie-wycinki-drzew-na-ryнку-podgorskim-okazal-sie-skuteczny,id,t.html>; <http://www.dziennikpolski24.pl/arttykul/3454909,wytna-tylko-10-drzew-na-ryнку-podgorskim,id,t.html> (dostęp: 06.2015).

⁴⁶ <http://www.krakow4u.pl/informacje-Bez-drastycznej-wycinki-na-al---Maja-20100120-1455-22.html> (dostęp: 06.2015).

kowe zajmują miejsce poczesne⁴⁷ i to nie tylko w skali pojedynczych drzew czy szpalerów, ale parków i systemu terenów zieleni.

Dla komfortu użytkowników, dla środowiska i jakości życia ważny jest ciągły układ terenów zieleni o hierarchicznej strukturze. Aleje, bulwary, zielone drogi lub parki linearne (często o bogatym programie funkcjonalnym) wiążą i łączą ze sobą różne typy, rodzaje i formy zieleni tworząc ich system. Wszystkie te linearne obiekty z uwagi na swą formę służą zarówno spajaniu rozproszonej formy miasta, jak i integracji z regionem, sprawdzają się w każdej skali – od urbanistycznej po regionalną. Związane z rekreacją, zwykle łączą miejsca atrakcyjne, sprzyjają rozwojowi turystyki⁴⁸. Taki idealny model opublikowała Anna Ptaszycka w artykule *Oblicze urbanistyczne współczesnego Krakowa* (1957). Jest to schemat klinowo-pierścieniowego systemu terenów zieleni Krakowa. Ptaszycka uznała układ hydrograficzny, stanowiący podstawę klinów, za ważny element kompozycji, a doliny rzeczne za wielką wartość krajobrazową⁴⁹. Zewnętrzne, poza Plantami, pierścienie zieleni powstały jako adaptacja pierścieni fortecznych Twierdzy Kraków i układu dróg – to efekt prac Janusza Bogdanowskiego. Przedstawiona w publikacji koncepcja wyróżnia się czytelnością struktury z wyrażeniami zakreślonymi pierścieniami zieleni dróg fortecznych. Profesor Bogdanowski, powiązał projektowany model z układem pierścieni fortecznych twierdzy Kraków pisząc, że: „system zieleni w planie ogólnym Krakowa z połowy lat pięćdziesiątych z pierścieniem zieleni drogi rokadowej wygląda niemal jak plan idealny”⁵⁰. Zielone pierścienie w Krakowie nie spełniły swej podstawowej funkcji, jaka jest im przypisywana od czasu idei *garden city* Howarda (1898), czyli restrykcyjnego ograniczania niekontrolowanego rozprzestrzeniania się miast. W Krakowie koncepcja klinowo-pierścieniowa nie została wprowadzona na skutek trudności wynikających m.in. z podziału administracyjnego, gdyż w ówczesnych granicach droga forteczna była pocięta pomiędzy miastem a województwem oraz na skutek chaotycznego rozszerzania się nowych osiedli i zupełnie bezplano-

⁴⁷ http://krakow.wyborcza.pl/krakow/1,44425,17743352,Krakowski_budzet_obywatelski_2015_pod_znakiem_zieleni.html (dostęp: 06.2015).

⁴⁸ A. Zachariasz, *Aleja, parkway, greenway i park linearny – elementy struktury miasta oraz aktywizacji turystyki kulturowej i rekreacji pozamiejskiej*, w druku.

⁴⁹ A. Ptaszycka, *Oblicze urbanistyczne współczesnego Krakowa*, w: *Kraków. Studia nad rozwojem miasta*, red. J. Dąbrowski, WL, Kraków 1957, s. 379-387; A. Ptaszycka, *Zieleń przyszłego Krakowa*, w: *Zieleń Krakowa*, red. J. Dobrzycki, WL, Kraków 1955, s. 57-69; por. A. Zachariasz, *O kształtowaniu systemów terenów zieleni miejskiej w kontekście zielonej infrastruktury ze szczególnym uwzględnieniem Krakowa*, w: *Zielona infrastruktura miasta*, red. A. Pancewicz, Wyd. Politechniki Śląskiej, Gliwice 2014, s. 59-88.

⁵⁰ J. Bogdanowski, *Warownie i zieleń twierdzy Kraków*, WL, Kraków 1979; A. Ptaszycka, *Oblicze urbanistyczne...*, op. cit., s. 379-387.

wego narastania niemal wszędzie zabudowy jednorodzinnej⁵¹. Przyczyniły się do tego rozwój terytorialny miasta, jego współczesna wielośrodkowość i zmieniający się kształt geometryczny, nieprzystające do zasad systemu promienisto-koncentrycznego. Także przerwy w ciągłości niektórych elementów tego systemu, struktura własnościowa (w przewadze tereny były prywatne), a co za tym idzie dostępność i stopień urządzenia, zasadniczo różniły kolejne plany od rzeczywistości.

W planie zagospodarowania przestrzennego miasta Krakowa z 1988 r. zakładano, że zapewnienie przestrzennych warunków poprawy stanu środowiska przyrodniczego będzie realizowane przez m.in.: ochronę istniejących terenów zieleni urządzonej, lasów i zadrzewień, zwiększenie ogólnej powierzchni zieleni, a szczególnie rozbudowę systemu zieleni stanowiącego kontynuację korytarzy ekologicznych na terenach zewnętrznych oraz zorganizowanie systemu terenów otwartych wzdłuż rzek, cieków wodnych i obniżen terenowych; wzrost terenów zieleni urządzonej w sąsiedztwie terenów mieszkaniowych oraz intensyfikację zagospodarowania zieleni na terenach niezabudowanych; ochronę przed dewastacją powierzchni ziemi i rekultywację obszarów zdewastowanych⁵². Kolejny plan zagospodarowania przestrzennego Krakowa z 1994 r. stał się podstawą do opracowanej w 1996 r. koncepcji systemu parków rzecznych. W koncepcji oparto się na układzie hydrograficznym miasta. Analiza tego planu, która pokazała, że Wisła i jej dopływy, wraz z zielonymi strefami, o różnej szerokości, są faktycznie istniejącym czytelnym systemem zieleni miejskiej, który niezależnie od skuteczności kolejnych planów zagospodarowania przestrzennego i zapisów prawa „obronił się sam”. Układ hydrograficzny formował promienisty system, a pierścienie ukształtowane w oparciu o system forteczny nie stanowiły czytelnej formy. Konstrukcja systemu parków rzecznych opiera się na Wiśle i jej dopływach (główne lewobrzeżne: Rudawa, Białucha (Prądnik), Dłubnia, Potok Kościelnicki, główne prawobrzeżne: Wilga, Drwina z Serafą, Podłęzanka). W przypadku Krakowa system zapewnia znakomite powiązania zewnętrzne, w kierunku wschód-zachód między Zespołem Parków Jurajskich a Puszcą Niepołomicką oraz liczne pasma ekologiczne w kierunku północ-południe⁵³. Koncepcja par-

⁵¹ J. Bogdanowski, *Warownie i zieleń...*, op. cit., s. 261.

⁵² I. Sykta, *Plany zagospodarowania przestrzennego miasta Krakowa*, Czasopismo Techniczne, z. 1-A/2008, s. 51-67.

⁵³ A. Böhm, K. Pawłowska, A. Zachariasz, *Kompleksowy program rozwoju zieleni miejskiej dla Krakowa*, zlec. UM Krakowa; wykonano w Instytucie Architektury Krajobrazu PK, Kraków 1996. System parków rzecznych znalazł się w kolejno przygotowywanych studiach uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego: z 2000 (gen. proj. Z. Ziobrowski, niezatwierdzone), z 2003 (gen. proj. R. Kuzianik), późniejsze opracowywane od 2008 (pod kier. J.M. Chmielewskiego, przyjęto uwarunkowania) oraz przyjętym w 2014 (koordynator prac nad zmianą E. Koterba, 2014). Por. m.in. B. Degórska, *Kryształizacja struktury przestrzennej Krakowa na kanwie zieleni*, w: *Studium uwarunkowań*

ków rzecznych jest stopniowo wdrażana. Zrealizowano Park Dębnicki przyległy do parku Wisły, fragment linearnego parku wzdłuż Młynówki Królewskiej, rozstrzygnięto przetargi na koncepcję programowo-przestrzenną zagospodarowania parków rzecznych Rozrywka i Drwinka (2005), powstaje park rzeczny – ogrody Płaszów⁵⁴. Opracowano dla części terenów miejscowe plany zagospodarowania przestrzennego. Plany te o charakterze ochronnym, obejmują obszary włączone w system parków rzecznych i parków miejskich⁵⁵. Są to m.in. obowiązujące Bulwary Wisły (2013); trzyczęściowa Dolina Dłubni – Mogiła (2008) i Krzesławice (2008) oraz Bieńczyce-Park Rzeczny Dłubni (2013); Sudół Dominikański (2009); Park Rzeczny Drwinka (2009)⁵⁶; Dolina Prądnika (2010); Przegorzały – Dolina Wisły (2011); Młynówka Królewska dla trzech obszarów Filtrowa, Zygmunta Starego, Grottgera (2012)⁵⁷. Parki rzeczne mają charakter linearny, stąd tak ważne dla ciągłości systemu zapisy dla terenów zieleni urządzonej publicznie dostępnej, gdzie jako dopuszczalne ustala urządzone ścieżki piesze, rolkowe i rowerowe, ścieżki dydaktyczne, trasy dla rowerów górskich, trasy konne i dla narciarstwa biegowego wraz z niezbędną infrastrukturą (nawierzchnie, elementy zabezpieczające takie jak balustrady, schody terenowe, oświetlenie). W niektórych przypadkach dopuszcza się też terenowe i nawodne elementy przystani kajakowej wraz z pomostem oraz inne urządzenia niezbędne dla uprawiania sportów wodnych i rekreacji. Parki rzeczne jako układy linearne łączą elementy systemu zieleni, polepszają jakość krajobrazu miejskiego, dają możliwość tworzenia terenów o różnorodnym charakterze krajobrazowym oraz sprzyjają rozwojowi miasta.

Podsumowanie

Jednym z niezwykle ważnych kryteriów oceny walorów krajobrazowych są urządzone tereny zieleni. Kształtują przestrzeń, pełnią w miastach funkcję spajającą i przyczyniają się do aktywizacji terenów je okalających. Dla jakości i tożsamości krajobrazu kulturowego istotna jest zieleń przestrzeni publicznych, dostępne ogro-

i kierunków zagospodarowania przestrzennego a miejscowe plany zagospodarowania przestrzennego red. J.M. Chmielewski, G. Węclawowicz, Biuletyn PAN KPZK, 2010 nr 245, s. 70-84.

⁵⁴ <http://www.gazetakrakowska.pl/arttykul/3912729,krakow-w-podgorzu-bedzie-park-rzeczny-ogrody-paszow-zdjecia,id,t.html> (dostęp: 06.2015).

⁵⁵ A. Zachariasz, *Ochrona i kształtowanie krajobrazu*, w: *Środowisko przyrodnicze Krakowa: zasoby, ochrona, kształtowanie*, red. M Baścik i B. Degórska, Instytut Geografii i Gospodarki Przestrzennej UJ, wyd. 2 zm. i uzup. Kraków 2015, s. 289-312.

⁵⁶ Przygotowywane są mppz „Park rzeczny Drwinka – Bochenka” i „Park rzeczny Drwinka – Podedworze”.

⁵⁷ Plany uchylone.

dy i parki oraz tereny otwarte i tereny zieleni nieurządzonej, ale udostępnione np. przez ścieżki rowerowe czy spacerowe. Stan terenów zieleni, stopień ich urządzenia czy też dostosowania do potrzeb rekreacyjnych, można uznać za rodzaj miernika rozwoju cywilizacyjnego i poziomu życia. Tożsamość różnych typów zieleni oceniano, jako zbiór cech postrzeganych przez odbiorcę. Wskazano, że jest on różnorodny i zmienny, choć są elementy tradycji miejsca – tereny i formy zieleni – nierozzerwalnie związane z wizerunkiem miasta. Omówiono wybrane atrybuty analizowanych przestrzeni takie m.in. jak: atrakcyjność, dobry wizerunek, czytelność, ciągłość, cechy szczególne i unikatowość odnosząc je do Krakowa i jego urządzonych terenów zieleni.

Literatura

- Album fotografii dawnego Krakowa z atelier Ignacego Kriegera*, oprac. hist. J. Andruszkiewicz, KAW, MHmK, Kraków 1989.
- Banach J., *Dawne widoki Krakowa*, Wydawnictwo Literackie (WL), Kraków 1983.
- Banach J., *Kraków malowniczy*, WL, Kraków 1980.
- Bogdanowski J., *Ogrody włoskie pod Krakowem*, wydawnictwo PK, seria: Architektura i Budownictwo, Zeszyt Specjalny nr 1, Kraków 1966, 59-161.
- Bogdanowski J., *Polskie ogrody ozdobne. Historia i problemy rewitalizacji*, Arkady, Warszawa 2000.
- Bogdanowski J., *Warownie i zieleni twierdzy Kraków*, WL Kraków 1979.
- Broniewski S., *Igraszki z czasem*, WL, Kraków 1973.
- Czarnecki W., *Planowanie miast i osiedli, t. III Krajobraz i tereny zielone*, PWN Warszawa 1968.
- Czerwień M., Lewińska J., *Zieleni w mieście*, IGPiK, Warszawa 1996.
- Dąbrowska-Budziło K., *Wśród panoram Krakowa. O przemianach widoków i o tym, jak je ocalić*, WL Kraków 1990.
- Degórska B., *Krystalizacja struktury przestrzennej Krakowa na kanwie zieleni*, Biuletyn PAN KPZK, 2010 nr 245, red. J.M. Chmielewski, G. Węclawowicz, 70-84.
- Estreicher K., *Kraków. Przewodnik dla zwiedzających*, TMHiZK, Kraków 1931.
- Gałczyński B., *Drzewa liściaste leśne i alejowe*, Piaseczno pod Warszawą 1928.
- Greene S., *Cityshape: Communicating and Evaluating Community Design*, APA Journal 1992/179, 179-185.
- Greinert A., Szczecińska A., *Zieleni miejska jako zadanie własne samorządu*, Przegląd Komunalny, nr 7, 2015, 8-12.
- Gwizdałówna J., *Zieleni wzgórza wawelskiego. Przemiany dziejowe. Cz. II: Wawel ginący i odradzający się (koniec XVIII-XX)*, Teka Komisji Urbanistyki i Architektury, t. XXIX, 1997, 35-50.
- Klein F., *Planty krakowskie*, Wydawnictwo Towarzystwa Ochrony Piękności Krakowa i Okolicy, Kraków 1914.
- Malecki B., *Plantacje, ogrody i urządzenia ogrodowe miejskie w Krakowie*, Kraków, Gmina Miasta Krakowa 1907.

- Malecki B., *Planty Krakowskie*, Ogrodnik Polski, 1888, t. X. nr 1, 8-12.
- Miasta – ogrody*, Architekt, nr 8, 1912, 82.
- Mossakowska W., Zeńczak A., *Kraków na starej fotografii*, WL, Kraków 1984.
- Myczkowski Z., *Krajobraz wyrazem tożsamości w wybranych obszarach chronionych w Polsce*, Wyd. PK, Kraków 2003.
- Orzeszek-Gajewska B., *Kształtowanie terenów zieleni w miastach*, PWN, Warszawa 1982.
- Ptaszycka A., *Oblicze urbanistyczne współczesnego Krakowa*, w: *Kraków. Studia nad rozwojem miasta*, red. J. Dąbrowski, WL, Kraków 1957.
- Ptaszycka A., *Zieleń przyszedł Krakowa*, w: *Zieleń Krakowa*, red. J. Dobrzycki, WL, Kraków 1955.
- Przemiany dziejowe otoczenia Wawelu*, oprac. redakcyjne Banach S., Komitet Przebudowy Otoczenia Wawelu, Kraków 1953.
- Sommer R., *Trees and Human Identity*, w: *Identity and the Natural Environment: The Psychological Significance of Nature*, ed. S Clayton, S. Opatow, The MIT Press 2003, 179-204.
- Sykta I., *Plany zagospodarowania przestrzennego miasta Krakowa*, Czasopismo Techniczne, z. 1-A/2008, 51-67.
- Wspomnienia Ambrożego Grabowskiego*, wydał St. Estreicher, t. I, Kraków 1909.
- Zachariasz A., *Aleja, parkway, greenway i park linearny – elementy struktury miasta oraz aktywizacji turystyki kulturowej i rekreacji pozamiejskiej*, Czasopismo Techniczne Architektura, w druku.
- Zachariasz A., *Park Jordana „...dla przyjemności i pożytku Szanownej Publiczności”*, w: *Przestrzeń publiczna w demokratycznym państwie*, red. A. Madej, W. Tyrański, M. Waszkiewicz, *Konfederacja na rzecz przyszłości Krakowa Cracovia Urbs Europaea*, Kraków 2009.
- Zachariasz A., *O kształtowaniu systemów terenów zieleni miejskiej w kontekście zielonej infrastruktury ze szczególnym uwzględnieniem Krakowa*, w: *Zielona infrastruktura miasta*, red. A. Pancewicz, Wyd. Politechniki Śląskiej, Gliwice 2014, 59-88.
- Zachariasz A., *Ochrona i kształtowanie krajobrazu*, w: *Środowisko przyrodnicze Krakowa: zasoby, ochrona, kształtowanie*, red. M. Baścik i B. Degórska, Instytut Geografii i Gospodarki Przestrzennej UJ, wyd. 2 zm. i uzup. Kraków 2015.
- Zachariasz A., *Zieleń jako współczesny czynnik miastotwórczy ze szczególnym uwzględnieniem roli parków publicznych*, Wyd. PK, Kraków 2006.

Źródła internetowe

- Böhm A., Pawłowska K., Zachariasz A., *Kompleksowy program rozwoju zieleni miejskiej dla Krakowa*, zlec. UM Kraków; wykonano w Instytucie Architektury Krajobrazu PK, Kraków 1996.
- www.bip.krakow.pl/_inc/rada/uchwaly/show_pdf.php?id=74817; Uchwała NR CXII/1699/14 RM Krakowa z 9. 07.2014 w sprawie uchwalenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego obszaru „Błonia krakowskie”, Dz.U. Woj. Małop. 17.07.2014, poz. 4035.
- <http://krakow.gosc.pl/doc/2378287.Park-Biale-Morza-na-Swiatowe-Dni-Mlodziezy>; 03. 2015.
- http://krakow.wyborcza.pl/krakow/1,44425,17743352,Krakowski_budzet_obywatelski_2015_pod_znakiem_zieleni.html; 06.2015.

<http://www.dziennikpolski24.pl/artykul/3454909,wytna-tylko-10-drzew-na-rynku-podgorskim,id,t.html>; 06.2015.

<http://www.dziennikpolski24.pl/artykul/3506261,protest-mieszkancow-w-sprawie-wycinki-drzew-na-rynku-podgorskim-okazal-sie-skuteczny,id,t.html>; 06.2015.

<http://www.dziennikpolski24.pl/artykul/3866835,rozstrzygniety-przetarg-na-biale-morza-powstanie-pole-golfowe-wideo,id,t.html>, 06.2015.

<http://www.krakow4u.pl/informacje-Bez-drastycznej-wycinki-na-al---Maja-20100120-1455-22.html>, 06.2015.

<http://www.gazetakrakowska.pl/artykul/3912729,krakow-w-podgorzu-bedzie-park-rzeczny-ogrody-plaszow-zdjecia,id,t.html>, 06.2015.

https://www.bip.krakow.pl/?sub_dok_id=13644, dostęp 06.2015.

https://www.bip.krakow.pl/?sub_dok_id=20496, dostęp 06.2015.

Kierunki rozwoju i zarządzania terenami zieleni w Krakowie na lata 2017-2030; [http:// krakow.pl/informacje/192158,48,komunikat,miasto_w_zieleni__mieszkancy_maja_glos_.html](http://krakow.pl/informacje/192158,48,komunikat,miasto_w_zieleni__mieszkancy_maja_glos_.html); dostęp 20.06.2015.

Strategia rozwoju terenów zieleni Bydgoszczy, 2008, dostęp 07.2015 http://www.ioer.de/greenkeys/Greenkeys_Tools/casesreport/PDF/Bydgoszcz/Urban%20Green%20Strategy%20-%20Bydgoszcz.pdf

Zbiory Narodowego Archiwum Cyfrowego <http://www.nac.gov.pl/>

HISTORYCZNA I WSPÓŁCZESNA SYLWETA MIASTA. KSZTAŁTOWANIE I OCHRONA ŚRÓDMIEJSKIEJ PANORAMY MIASTA NA PRZYKŁADZIE WROCŁAWIA

Streszczenie: W artykule podjęto próbę zdefiniowania sposobu kształtowania sylwety miasta od średniowiecza do czasów współczesnych. Ukazano przemiany związane z urbanizacją, pozostawiające niezatarty ślad w krajobrazie miejskim, a wynikające z rozwoju cywilizacyjnego i osiągnięć technik inżynierskich. Istotnym zagadnieniem związanym z tematem jest postępująca obecnie w wielu miastach polskich degradacja przestrzeni, będąca efektem szeroko rozumianej polityki planistycznej oraz braku dostatecznie określonych regulacji prawnych, definiujących strefy ochrony krajobrazu, a przede wszystkim ochrony historycznych panoram, w dynamicznie zmieniającym się wizerunku miasta. W kontekście tych analiz, zaprezentowano próby przywrócenia pierwotnej sylwety miasta historycznemu centrum Wrocławia, w ramach działań podejmowanych przez magistrat miejski i organizacje społeczne.

Słowa kluczowe: sylweta miasta, ochrona miasta zabytkowego, panorama, Wrocław

Wstęp

Obecnie istnieją realne zagrożenia związane z zachowaniem sylwety miasta, głównie w obrębie centrów miast historycznych. Problem współczesnego kształtowania sylwet miejskich oraz metod ochrony ich wartości kompozycyjnych i kulturowych, w kontekście intensywnego rozwoju, jest szczególnie aktualny w odniesieniu do wznoszenia nowej, wysokiej zabudowy, często stanowiącej zagrożenie dla zmniejszenia wartości historycznie ukształtowanych panoram. Dynamiczna, niejednokrotnie chaotyczna rozbudowa strefy śródmiejskiej, na styku architektury zabytkowej i współczesnej, często następuje bez uwzględnienia kontekstu otoczenia kulturowego. Problematyczny jest także rozwój przedmieść związany z suburbanizacją. Dodatkowo niedoprecyzowane regulacje prawne, stanowią podstawowe problemy potęgujące nieład przestrzenny we współczesnych miastach o wielowiekowym rodowodzie.

1. Panorama miejska w historii

Panorama miasta stanowi o jego wartości krajobrazowej. W definicji ogólnej opisywana jest jako rozległy obraz lub widok miasta, obejmujący całą jego sylwetę lub znaczną część, widzianą z pewnej odległości. Odbiór jej przez obserwatora jest subiektywny, uwarunkowany czynnikami zewnętrznymi tj. warunkami atmosferycznymi panującymi w danej chwili (przejrzystością powietrza, deszczem, nasłonecznieniem) oraz czynnikami wewnętrznymi dotyczącymi samopoczucia obserwatora (koncentracją, uwarunkowaniami psychofizycznymi, emocjami)¹.

Panorama miast polskich kształtowała się już od czasów średniowiecznych i obecnie prezentuje bardzo zróżnicowany pejzaż, będącą wynikiem przemian stylistycznych w architekturze oraz rozwoju urbanistyki, które odcisnęły piętno w krajobrazie naturalnym.

Od wieków kompozycja panoramy wyrażała zapis urbanistyczny miejskiej struktury funkcjonalno-przestrzennej widoczny już w schemacie miasta średniowiecznego, które w dojrzałej formie ukształtowało się w XII-XIII wieku. Efektywny wówczas model często służył za ogólny wzorzec miasta, biorąc pod uwagę jego terytorialną strukturę w sensie geograficznym, a w sposób naturalny opartą o punkty koncentracji regionalnej sieci osadniczej. Rozwój ówczesnych miast związanych był głównie z ekonomią. Większe osady stanowiły punkty strategiczne wymiany towarowej w sensie organizacji i zarządzania zasobami, pochodzącymi głównie z dzia-

¹ M. Krupa, *Panoramy miast zabytkowych – ochrona i kształtowanie*, Czasopismo Techniczne, z. 3-A/2009, Wydawnictwo Politechniki Krakowskiej, Kraków 2009, s. 81.

łałości rolniczej i rzemieślniczej. W okresie dojrzałego średniowiecza ukształtowano urbanistyczne struktury przestrzenne, ze zróżnicowanym podziałem funkcjonalnym poszczególnych części miasta, służących głównie obsłudze przyległych obszarów². Warto także zwrócić uwagę na wyodrębnienie się grup społecznych rzemieślników i kupców, oferujących swoje usługi znacznie szerszej społeczności niż tylko lokalnej, co również miało zasadniczy wpływ na ukształtowanie miast. Znakomitym, wręcz wzorcowym przykładem takiego rozwiązania przestrzennego jest Lubeka posiadająca tzw. układ grzebieniowy i założone na podobnym schemacie niektóre miasta hanzeatyckie m.in.: Toruń, Elbląg, Gdańsk³.

Funkcjonalna hierarchizacja przestrzeni była widoczna nie tylko w planie miast, lecz pozostawała czytelna także w ich sylwecie, której dominantami stały się obiekty wielkoskalowe związane m.in.: z funkcją władzy i administracji (zamek, warownia, ratusz), ekonomią (spichlerze, młyny, żurawie itp.) i ideologią (kościóły i klasztory). Dominował wówczas zdecydowanie wertykalny obraz zapisu przestrzeni, akcentowany wieżami katedr, kościołów, klasztorów oraz budynków świeckich m.in.: ratusza, wież mieszkalnych oraz elementów miejskich struktur obronnych. Przykładów, zarówno struktur europejskich oraz polskich jest wiele: Carcassonne de la Cité w południowej Francji, tokańskie San Gimignano, a w Polsce m.in.: Kraków, Paczków.

Istotnym czynnikiem panoramy miejskiej było także ukształtowanie terenu, często w górach, wzniesieniach (Siena), wyspach (np.: Mont Saint Michel), w zakolach rzek (Aigues-Mortes, położone nad mokradłami delty Rodanu), czy lagunach (Wenecja), które w znaczący sposób wpływało zarówno na obronność miasta, ale także na jego charakter pejzażowy⁴.

Miasta renesansowe z kolei, kształtowane jako założenia idealne, stanowią zapis przestrzeni w formie horyzontalnej, której kontynuację podjęła również następną epoką stylowa. Barok wzbogacił założenia miejskie o nowe wartości estetyczne w postaci kompozycji parkowo-ogrodowych, wprowadzając do krajobrazu uporządkowaną zielen (Wersal).

² P. Lorens, I. Mironowicz (red.), *Miasto, metropolia, region. Wybrane teorie współczesnej urbanistyki*, Akapit-DTP, Gdańsk 2013, s. 257.

³ Związek Hanzeatycki był porozumieniem miast handlowych Europy Północnej, powstałym w XII w. i obejmującym kilkadziesiąt miast, w tym kilka miast polskich (m.in. Gdańsk, Kraków, Toruń, Wrocław); ostatni zjazd przedstawicieli Hanzy odbył się w 1669 r.

⁴ Rolę rzek w kształtowaniu krajobrazu miast można dostrzec w urbanistyce większych miast polskich m.in.: Warszawy, Krakowa, Wrocławia, Gdańska, Poznania, Szczecina i wielu innych. Ich atutem jest położenie nad rzeką, a problemem częste niewykorzystanie tego waloru współcześnie i w wielu przypadkach „odwrócenie się od rzeki” biorąc pod uwagę współczesne realizacje architektoniczne, tworzące bądź uzupełniające panoramę miejską (przyp. autorki).

Najbardziej dynamiczne zmiany przestrzenne nastąpiły jednak w XIX wieku wraz z rewolucją przemysłową i zachodzącymi wówczas przemianami społecznymi. Wynalazki techniki i związane z nimi rozwój technologii spowodowały oddzielenie miejsca pracy od miejsca zamieszkania. Gwałtowny przyrost mieszkańców w miastach już istniejących oraz dynamiczna industrializacja i intensywna urbanizacja obszarów, zasobnych głównie w surowce kopalne, stanęły u źródeł tradycji miast przemysłowych⁵.

Ogromne zmiany w europejskiej tkance miejskiej dokonały się w 2 poł. XX w. w wyniku odbudowy po zniszczeniach II wojny światowej. Wówczas wiele miast, również polskich podniesiono z gruzów w stylistyce historycznej, znanej społeczeństwu z przed wojny lub w formach współczesnych, wielokrotnie pozostających w sprzeczności i nie uwzględniających kontekstu otoczenia. Z kolei drugą połowę XX w. charakteryzowało wznoszenie budynków wysokich, które ulokowane w większości w obrębie przedmieść, na styku z zachowaną architekturą historyczną, wprowadziły chaos urbanistyczny.

2. Praktyka konserwatorska w zespołach staromiejskich

2.1. Próby ochrony historycznych widoków w okresie międzywojennym

Po I wojnie światowej jednym z głównych zadań dotyczących ochrony tkanki zabytkowej była kwestia zachowania charakteru zespołów staromiejskich, uwzględniając również zamiar zachowania historycznych widoków. Zaproponowane wówczas wytyczne poparto na mocy prawa Dekretem Rady Regencyjnej. W praktyce konserwatorskiej działania ograniczano do zachowywania powłoki obiektów zabytkowych i dość dużej ingerencji w ich pierwotny układ przestrzenny, najczęściej zabytkowy. Rozwój miast i otaczających przedmieść był do XIX w. znacznie ograniczony ze względów obronności, stąd rozbudowane struktury obronne „kadrowały” zasięg panoramy miasta. Analizując plany regulacyjne z 1 poł. XIX w. podejmowano w latach trzydziestych XX w. próby opracowania planów urbanistycznych, w których projektowana regulacja pociągnęłaby za sobą możliwie jak najmniejszą korektę istniejącej siatki ulicznej (np. Łowicz, Włocławek, Chełmno)⁶.

⁵ P. Lorens, I. Mironowicz (red.), *Miasto, metropolia, region. Wybrane teorie...*, s. 34.

⁶ B. Rymaszewski, *Polska ochrona zabytków*, Wydawnictwo Naukowe SCHOLAR, Warszawa 2005, s. 66.

2.2. Powojenna doktryna konserwatorska a problem autentyczności

Dawne miasto historyczne, niegdyś obwarowane murami miejskimi, obecnie jest zazwyczaj centrum współczesnej metropolii, będąc jednym z wielu jej komponentów.

W procesie rozwoju miast istotnym zagadnieniem staje się problem zachowania autentyczności substancji. Autentyczność, podobnie jak w konserwacji obiektów architektonicznych, również w odniesieniu do historycznej struktury miejskiej jest pojęciem o znaczeniu wyjątkowym. Po zniszczeniach II wojny światowej przyjęto, że w urbanistyce „na stopień autentyczności rzutuje zachowanie dawnego rozplanowania, wraz z podziałami własnościowymi terenu; utrzymanie przestrzennej rangi dominant, nośnika dawnego programu użytkowego i ideowego oraz dawnego bogactwa funkcji”⁷. Utracona wartość historyczna i artystyczna, wynikająca z odtworzenia kształtu i detali obiektów, nie przywraca im autentyczności. Praktyka ta wzbudzała wiele kontrowersji odnosząc się jedynie do wartości materialnej zabytków, popartej ich autentyczną strukturą i materią.

Zniszczenia tkanki miejskiej po II wojnie światowej zrewidowały praktykę konserwatorską, wyrażoną w ugruntowanej teoretycznie Karcie Ateńskiej z 1931 r. Zastosowanie się do uniwersalistycznej doktryny w powojennej odbudowie było niemożliwe, ze względu na ogrom zniszczeń dóbr kultury obejmujący około 93% majątku narodowego. Próba odtworzenia struktury zniszczonych miast współczesnymi środkami architektonicznymi była retrowersja, odnosiła się głównie do przywrócenia historycznych centrów w formach nawiązujących do zniszczonych w czasie wojny.

W Polsce odbudowa w formie historycznej objęła wiele ośrodków miejskich, tworząc w rezultacie tzw. „polską szkołę konserwatorską”. W okresie powojennym pod dyskusję poddano dwie postawy konserwatorskie. Jedną z nich, propagowaną przez Antoniego Karczewskiego, była osadzona jeszcze w międzywojennej doktrynie konserwatorskiej, opartej na autentyczności tkanki zabytkowej jako podstawowym wyznaczniku idei konserwacji, zakładała odbudowę architektury jedynie w formie współczesnej. Pozostawione fragmentarycznie ruiny, odpowiednio zabezpieczone, miały zostać jedynie symbolem pamięci, z kolei wszelkie rekonstrukcje należało ograniczyć do budowli istotnych dla kultury i dziedzictwa, wyłącznie jeśli zachowa-

⁷ T. Zarębska, *Problem kulturowego autentyczności miasta odbudowanego*, [w]: Bogdanowski J. (red.) *Miasto historyczne w dialogu ze współczesnością*, Nadbałtyckie Centrum Kultury, Wydział Architektury Politechniki Gdańskiej, Gdańsk 2002, s. 56.

ły się ku temu ściśle naukowe przesłanki. Podobnie Ksawery Piwocki już w 1946 r. uzasadniał odbudowę miast w dawnej formie jedynie czynnikami emocjonalnymi⁸.

Drugą z kolei postawę propagował prof. Jan Zachwatowicz. Opierała się na idei odbudowy totalnej, rekonstrukcji zniszczonego obiektu na podstawie dostępnych źródeł ikonograficznych, prezentujących formę architektoniczną oraz detal budowli. Pryncypia konserwatorskie odeszły w tym przypadku na plan dalszy, gdyż istotniejsze było utrzymanie świadomości narodowej i społecznej w obliczu ogromnych zniszczenia substancji zabytkowej⁹.

2.3. Zmiany i rozwój miast

Miasta są strukturami podlegającymi ciągłym transformacjom. Przywołując myśl Izydora z Sewilli, „miasto tworzą ludzie nie kamienie”, z kolei św. Augustyna mówił, że „miasta nie składają się tylko z domów i ulic, ale także z ludzi i ich nadziei”¹⁰. Podobnie stwierdzenie wysunął także W. Ostrowski pisząc, że to nie składniki środowiska tworzą miasto, ale ludzie wykorzystując je do swoich określonych potrzeb (gospodarczych, politycznych, kultowych czy obronnych), a walory środowiskowe mogą jedynie wspomagać rozwój miast. W rezultacie to mieszkańcy generują ciągłą transformację miasta jako struktury osiedleńczej¹¹. Nieustający rozwój, często niezauważalny, zachodzi w wyniku przekształceń struktur miejskich poprzez przebudowy, adaptacje, modernizacje lub rozbudowy, ale również rozbiórki obiektów. Z pozoru niewielkie zmiany prowadzą w konsekwencji do transformacji całej struktury funkcjonalno-przestrzennej miast odzwierciedlając zmianę relacji. Przekształcenia lub zmiany systemu stanowią dowód „żywołności” miasta (uwzględniając teorię systemów), odpowiadający na rzeczywiste potrzeby mieszkańców, przedsięwzięciom i instytucji.

Sylweta miast polskich zmieniała się także przez budowę osiedli z tzw. wielkiej płyty, stanowiących funkcję „sypialni” miasta a położonych na przedmieściach,

⁸ P. Lorens, J. Martyniuk-Pęczek (red.), *Miasto, metropolia, region. Problemy kształtowania przestrzeni publicznych*, Wydawnictwo Urbanista, Gdańsk 2010, s. 14-15.

⁹ A. Kadłuczka, *Ochrona zabytków architektury, T. 1 Rozwój doktryn i teorii*, Kraków 2000, s. 68-69.

¹⁰ W polskiej literaturze nie wspomina się o oryginalnym pochodzeniu tego cytatu, chociaż jest on popularnie używany. W niemieckojęzycznej literaturze urbanistycznej wspomniana myśl: „Städte bestehen nicht aus Häusern und Straßen, sondern aus Menschen und ihren Hoffnungen, przypisywana jest zgodnie autorstwu Aureliusza Augustyna z Hippony. Szczególnie warto zwrócić uwagę na kontekst, w jakim św. Augustyna cytuje Walter Siebel; zob. Siebel W. (red.), *Die europäische Stadt*. Frankfurt/Main 2004, s. 14.

¹¹ W. Ostrowski, *Wprowadzenie do historii budowy miast. Ludzie i środowisko*, Oficyna Wydawnicza Politechniki Warszawskiej, Warszawa 2001, s. 165.

czyli de facto na styku z zabytkową tkanką historyczną śródmiejską, o czym już wspomniano w tekście.

Obecnie wydaje się, że najbardziej złożone problemy natury estetycznej dotyczą śródmieść dużych miast przemysłowych (m.in.: Katowice, Łódź, Bielsko-Biała), posiadających kompleksy obiektów pofabrycznych o rozbudowanej strukturze funkcjonalnej. Budowle te będące w złym stanie technicznym wymagają adaptacji do nowych funkcji w przestrzeni miejskiej. Niejednokrotnie możliwość takiej adaptacji jest ograniczona względami ogromnych kosztów inwestycji.

3. Ochrona panoram miast historycznych

3.1. Studium krajobrazowe

Niepewność trwałości ochrony historycznej sylwety miasta skłania do pogłębionych prac badawczych nad jego strukturą przestrzenną oraz sporządzania dokumentacji i inwentaryzacji stanu obecnego. Studia krajobrazowe, skoncentrowane na interdyscyplinarnych kierunkach działań, są głównie domeną urbanistów oraz architektów krajobrazu. Natomiast studia widokowe, będące jednym z elementów studium krajobrazowego, są ściśle powiązane z wyznaczeniem stref ochrony krajobrazu. Prace zostają poprzedzone wykonaniem dokładnej dokumentacji miejsc widokowych oraz wybranych widoków panoramy miasta. W analizie widoków zostają wyodrębnione poszczególne składowe m.in.: przedpole widoku, jego ściana właściwa – jedno- lub wieloplanowa oraz ściana tła, a często również jego ramy. Koniecznym wydaje się także analiza form architektonicznych z uwzględnieniem środowiska przyrodniczego. Poszczególne jednostki wchodzące w skład kompozycji panoramy oraz obiekty eksponowane będące składową całości „zespołu panoramicznego” podlegają zabiegom polegającym na m.in: odczytaniu istoty kompozycji panoramy, a następnie ocenie jej wartości (czyli waloryzacji), określeniu stref ochrony ekspozycji oraz zdefiniowaniu wytycznych określających zasady i środków korygujących¹².

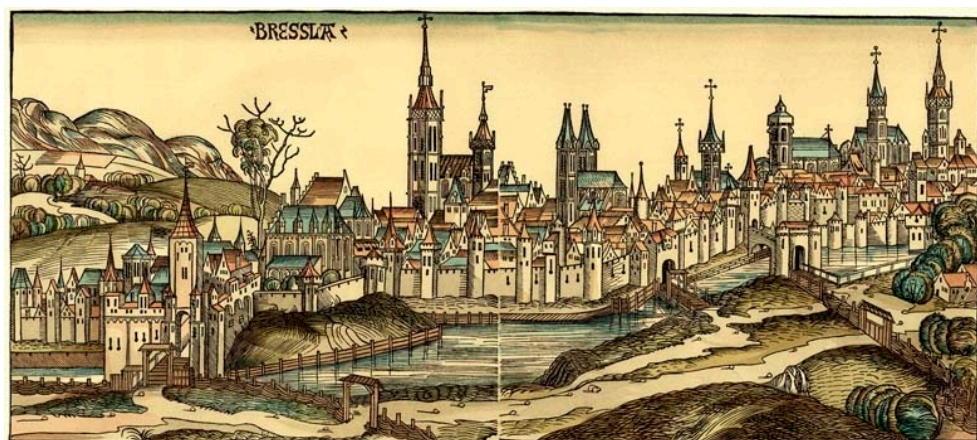
Ważnym aspektem często pomijanym przy pracach związanych ze studium, jest analiza materiałów archiwalnych, głównie zachowanej ikonografii. Wrocław posiada znaczny zbiór fotografii dokumentujących stan miasta, jednak nieocenionym źródłem ikonograficznym dla Wrocławia, ale również i Śląska są prace autorstwa Friedricha Bernharda Wernera (1690-1776), śląskiego rysownika i kancelisty u biskupa wrocławskiego Franciszka Ludwika von Neuburga, działającego głównie w połowie XVIII wieku. Stworzył zbiór 341 wedut 219 różnych miast oraz 321 wi-

¹² M. Krupa, *Panoramy miast zabytkowych...*, s. 84.

doków kościołów, klasztorów, pałaców i innych budowli, w tym głównie dzieło *Scenographia Urbium Silesiae* zawierające m.in.: 84 widoki Śląska.

3.2. Ochrona panoramy śródmiejskiej Wrocławia

Wrocław jest miastem o rodowodzie średniowiecznym, a panorama Starego Miasta jest jednym z jego piękniejszych widoków (Il. 1). W sylwecie centrum staromiejskiego wciąż dominują budowle gotyckie, głównie wieże kościołów Ostrowa Tumskiego: katedry pw. św. Jana Chrzciciela i kościoła św. Krzyża.



Il. 1. Widok Wrocławia od południowego wschodu, drzeworyt M. Wolgemuta i W. Pleydenwurffa
(źródło: J. Gilewska-Dubis, *Życie codzienne mieszczan wrocławskich w dobie średniowiecza*, s. 12)

Analizując zdjęcia archiwalne na trwałe wpisała się w panoramę śródmiejską także monumentalna bryła dawnego kościoła augustianów pw. NMP na Piasku, bazylika św. Elżbiety (obecnie kościoła garnizonowego), kościół św. Marii Magdaleny oraz budowle świeckie m.in.: ratusz i kompleks barokowy Uniwersytetu Wrocławskiego. Obiekty te tworzą tzw. „koronę” miasta. Niestety widok ten pomimo swego piękna nie jest kompletny. W wyniku zniszczeń II wojny światowej krajobraz miasta utracił wiele cennych obiektów (Il. 2).

Jednym z większych projektów mocno ingerujących w sylwetkę zabytkowego wrocławskiego Ostrowa Tumskiego była zmiana zwieńczenia wież katedry wrocławskiej. W 1989 r. po dłuższych rozważaniach arcybiskupa ks. kardynała Henryka Gulbinowicza podjęto decyzję o wykonaniu nowych hełmów, realizacją kierował proboszcz katedry ks. infułat Adam Drwięga. Nowe hełmy zaprojektował prof. Edmund Małachowicz, z kolei projekt konstrukcji stalowej opracował inż. Kazimierz Rykaluk.



Il. 2. Zdjęcie archiwalne, w tle widoczna dwuwieżowa elewacja kościoła św. Marii Magdaleny, po stronie prawej górująca wieża kościoła św. Elżbiety

Hełmy zamontowane na wieżach w 1991 r., nie są rekonstrukcją, a jedynie reminiscencją form średniowiecznych. Posiadają kształt smukłych, wielobocznych ostrosłupów o wysokości 37 m, podzielonych galeryjką. Umieszczenie hełmów na wieżach katedry było przedsięwzięciem trudnym pod względem technicznym, ale też bardzo kontrowersyjnym. Przez wiele lat wieże były nakryte dość płaskimi dachami namiotowymi. Zmiana kształtu hełmów wywołała poruszenie wśród wrocławian i dyskusję społeczną nad słusznością zmiany formy nakrycia wież, chociaż temat poruszany był przez autora projektu już w latach siedemdziesiątych, ale wówczas bez większego zainteresowania¹³. Zmiany w architekturze elewacji zaistniałe na przełomie wieków XIX i XX, głównie pseudogotycka konserwacja, wykluczyły ewentualną rekonstrukcję hełmów w renesansowej formie, najczęściej postulowanej przez oponentów przedsięwzięcia. Nowoczesna konstrukcja hełmów i brak jakichkolwiek ozdób, zachowuje szacunek do doktryny konserwatorskiej, odróżnienia autentycznej substancji zabytkowej od współczesnych działań konserwatorskich. Przywrócenie hełmów na wieżach katedralnych nie tylko zmieniło postrzeganie bryły obiektu, jeszcze bardziej akcentując świątynię jako dominantę przestrzenną Ostrowa Tumskiego i Starego Miasta (Il. 3).

Po upływie dwudziestu lat od ich montażu, w 2011 r. Towarzystwo Upiększania Miasta Wrocławia wystąpiło do Prezydenta Miasta z inicjatywą w sprawie odbudowy brakujących hełmów wież kościołów na Starym Mieście utraconych w wyniku

¹³ E. Małachowicz, *Późnogotyckie hełmy wież wrocławskich kościołów i problem odbudowy hełmów wież katedry*, w: „Ochrona zabytków” nr 1/1974.

działań wojennych. Odtworzenie hełmów uzasadniano powrotem do pełnej sylwety miasta, utraconej w wyniku działań wojennych. Postulowano odtworzenie w kolejnych latach hełmów wież kościoła św. Macieja (2012), kościoła klasztorного Sióstr Urszulanek (2013) oraz wieży północnej i południowej kościoła św. Marii Magdaleny (2014-2015) ¹⁴.



Il. 3. Widok na Ostrów Tumski i katedrę pw. św. Jana Chrzciciela we Wrocławiu
(fot. B. PierścioneK)

W rezultacie program ten jest stopniowo i konsekwentnie kontynuowany. W 2014 r. został odtworzony hełm kościoła klasztorного Sióstr Urszulanek. Obecnie podejmowana jest inicjatywa ze strony Towarzystwa Upiększania Miasta Wrocławia, Stowarzyszenia Wratislaviae Amici oraz władz miejskich w sprawie odbudowy hełmów na wieżach kościoła św. Marii Magdaleny, jednej z najwspanialszych świątyń stolicy Dolnego Śląska. Dyskusje dotyczą głównie kształtu rekonstruowa-

¹⁴ List Towarzystwa Upiększania Miasta Wrocławia do prezydenta miasta Rafała Dutkiewicza w sprawie rekonstrukcji hełmów wież na Starym Mieście z dn. 20.12.2011 r., źródło: <http://tumw.pl/list-tumw-w-sprawie-rekonstrukcji-helmow-wiez-na-starym-miescie/> (dostęp 18.02.2015).

nych hełmów, tak aby w niedalekiej przyszłości kościół św. Marii Magdaleny odzyskał swój dawny blask, wpisując się swoją bryłą i odtworzonymi hełmami (prawdopodobnie w formach renesansowych lub przedwojennych, znanych z zachowanej ikonografii) ponownie w panoramę miasta.

Jedną ze współczesnych realizacji ostatnich lat jest ukończony w 2012 r. Sky Tower, najwyższy budynek mieszkalno-biurowo-usługowy w mieście, znajdujący się pomiędzy ulicami Powstańców Śląskich, Gwiazdzystą i Szczęśliwą. Jego 50 piętrowa szklano-stalowa, monolityczna bryła, góruje nad miastem zupełnie wyrwana z kontekstu otoczenia. Jedną z zalet wspomnianego obiektu jest taras widokowy umieszczony na 49 piętrze budynku (ok. 200 m nad poziomem gruntu) z którego można podziwiać rozległą panoramę miasta i okolic¹⁵. Przy sprzyjających warunkach atmosferycznych widoczny jest masyw Śnieżki (1602 m. n.p.m.), najwyższego szczytu Karkonoszy.

3.3. Legislacja

Formy ochrony wartości kulturowych podlegają też ciągłemu udoskonalaniu, podobnie jak wielkość chronionych obszarów krajobrazowych. Dotychczas podstawowym aktem prawnym dotyczącym ochrony obszarów zabytkowych, jest Ustawa o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami z 2003 roku. Realnie ochrona wartości kulturowych związana z zachowaniem, czy odtworzeniem z dawnych panoram miejskich, zapisana jest w prawie lokalnym, głównie w Miejscowym Planie Zagospodarowania Przestrzennego. We wszystkich tych przepisach można znaleźć określenia nieostre, czy zwroty niedookreślone, służące zapewne elastyczności stosowania prawa, z punktu widzenia techniczno-legislacyjnego, co z kolei pozwala działalność decyzyjną zakwalifikować jako wykonywaną w sferze uznania administracyjnego¹⁶.

4. Wnioski

Problem ochrony panoram historycznych polskich miast jest złożony. W dużej mierze na taki stan sytuacji mają wpływ decyzje administracyjne, które nadal tkwią w strefie nieprecyzyjnie sformułowanego prawodawstwa, związanego z szeroko pojętą ochroną krajobrazu kulturowego. Przy ich wydawaniu powinno się zwracać

¹⁵ Taras widokowy na Sky Tower jest najwyższym tego typu punktem widokowym w Polsce. Z warszawskiego Pałacu Kultury i Nauki możemy oglądać panoramę miasta z wysokości 114 metrów (przyp. autorki).

¹⁶ K. Zeidler, *O znaczeniu i roli konserwatorskiej w procesie stosowania prawa*, w: *Współczesne problemy teorii konserwatorskiej w Polsce*, red. B. Szmygin, Wydawnictwo Politechniki Lubelskiej, Lublin 2008, s. 176.

szczególną uwagę na wielokrotnie pomijane studia lokalizacji obiektów wysokościowych, zasadniczo pozwalających kreować i przekształcać sylwetę miasta. Największe miasta takie, jak: Kraków, Szczecin czy Gdańsk sporządziły takie studia, wyznaczając główne osie widokowe oraz zakazując ich zabudowy. Przykładem negatywnych skutków braku zarządzania panoramą miasta jest wspomniany już budynek wrocławskiego Sky Tower (212 m), górujący między zabudową średniej wysokości.

Wrocławskie doświadczenia ochrony panoramy miejskiej wydają się podążać dwutorowo, m.in.: na odtworzeniu w ścisłym centrum miasta jego historycznej sylwetki, którą jeszcze przed II wojną światową wyznaczały wieże kościołów. Program ten, jak wspomniano, jest realizowany konsekwentnie, z dużą dbałością o przywrócenie historycznego w formie detalu architektonicznego. Drugi nurt, nastawiony jest na kreowanie panoramy w tkance śródmiejskiej, uzupełnianej zabudową wysoką, często nie korespondującą z otoczeniem. Studium lokalizacji obiektów wysokich, nie precyzuje ściśle lokalizacji tychże obiektów. Zapisy oczywiście można nanieść na studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania gminy, ale nie będą one faktycznie chronić tych terenów. Studium uwarunkowań, nie jest aktem prawa miejscowego i w przypadku braku planów miejscowych, może nie udać się ochronić cennych osi widokowe. Jednym z przykładów takiego zagrożenia dla degradacji panoramy historycznego centrum Wrocławia, może okazać się widok od strony Mostu Dmowskiego na Stare Miasto, który w 2017 r. zostanie zasłonięty monumentalnymi bryłami budynków Odra Tower i Atal Towers wznoszonymi przy ul. Sikorskiego.

Niepewność dotycząca przyszłości spuścizny kulturowej skłania do prowadzenia poszerzonych prac badawczych i dokumentacyjnych, także w sferze ochrony istniejącego krajobrazu. Ważnym czynnikiem kształtującym w przyszłości ochronę spuścizny kulturowej powinna być edukacja społeczna i upowszechnianie omówionej problematyki, gdyż ochrona jedynie instytucjonalna może okazać się niewystarczająca. Zasoby zabytków, mimo zabiegów konserwatorskich, ulegają nieustannie zubożeniu, głównie z powodów ekonomicznych, utraty walorów artystycznych w wyniku licznych zaniedbań oraz nieudanych modernizacji czy przebudów.

Literatura

- Czyńska K., *Metody kształtowania współczesnej sylwetki miasta na przykładzie panoram Szczecina. Wykorzystanie wirtualnych modeli miast w monitoringu i symulacji panoram*, praca doktorska, Politechnika Wroclawska, Wrocław 2006.
- Eysmontt R., *Kod genetyczny miasta. Średniowieczne miasta lokacyjne Dolnego Śląska na tle urbanistyki europejskiej*, Via Nova, Wrocław 2009.

- Kadłuczka A., *Ochrona zabytków architektury*, T. 1 Rozwój doktryn i teorii, Wydawnictwo Politechniki Krakowskiej, Kraków 2000.
- Krupa M., *Panoramy miast zabytkowych – ochrona i kształtowanie*, Czasopismo Techniczne, z. 3-A/2009, Wydawnictwo Politechniki Krakowskiej, Kraków 2009, 79-96.
- List Towarzystwa Upiększania Miasta Wrocławia do prezydenta miasta Rafała Dutkiewicza w sprawie rekonstrukcji hełmów wież na Starym Mieście z dn. 20.12.2011 r., <http://tumw.pl/list-tumw-w-sprawie-rekonstrukcji-helmow-wiez-na-starym-miescie> (dostęp: 18.02.2015).
- Lorens P., Martyniuk-Pęczek J. (red.), *Miasto, metropolia, region. Problemy kształtowania przestrzeni publicznych*, Wydawnictwo Urbanista, Gdańsk 2010.
- Lorens P., Mironowicz I.(red.), *Miasto, metropolia, region. Wybrane teorie współczesnej urbanistyki*, Akapit-DTP, Gdańsk 2013.
- Małachowicz E., *Konserwacja i rewaloryzacja architektury w środowisku kulturowym*, Oficyna Wydawnicza Politechniki Wrocławskiej, Wrocław 2007.
- Małachowicz E., *Późnogotyckie hełmy wież wrocławskich kościołów i problem odbudowy hełmów wież katedry*, w: „Ochrona zabytków” nr 1/1974.
- Mironowicz I., *Drogi rewitalizacji zdegradowanych struktur miejskich*, w: Architectus, nr 1-2(21-22), Oficyna Politechniki Wrocławskiej, Wrocław 2007, 93-108.
- Ostrowski W., *Wprowadzenie do historii budowy miast. Ludzie i środowisko*, Oficyna Wydawnicza Politechniki Warszawskiej, Warszawa 2001.
- Rymaszewski B., *Polska ochrona zabytków*, Wydawnictwo Naukowe SCHOLAR, Warszawa 2005.
- Zarębska T., *Problem kulturowego autentyzmu miasta odbudowanego*, w: Bogdanowski J. (red.), *Miasto historyczne w dialogu ze współczesnością*, Nadbałtyckie Centrum Kultury, Wydział Architektury Politechniki Gdańskiej, Gdańsk 2002.
- Zeidler K., *O znaczeniu i roli konserwatorskiej w procesie stosowania prawa*, w: *Współczesne problemy teorii konserwatorskiej w Polsce*, red. B. Szmygin, Wydawnictwo Politechniki Lubelskiej, Lublin 2008.

KRAJOBRAZ METROPOLII NA PRZYKŁADZIE WSPÓŁCZESNEGO PEKINU – POSZUKIWANIE TOŻSAMOŚCI

Streszczenie: Artykuł stanowi próbę poszukiwań elementów świadczących o lokalnej tożsamości Pekinu – ponad dwudziestomilionowego miasta, stolicy jednego z najszybciej rozwijających się państw. Rozwój ten wiąże się z ogromnymi przekształceniami przestrzeni miasta, co nie pozostaje bez znaczenia dla krajobrazu. Podstawowe pytanie, wokół którego zbudowana jest praca brzmi: czy pośród procesów urbanizacji pochłaniających tereny otwarte i zmieniających je w miasto; pośród procesów metropolizacji zamieniających miasto w metropolię, oraz wobec globalizacji upodabniającej Pekin do innych miast lub metropolii da się scharakteryzować elementy wyróżniające stolicę Państwa Środka, określające jej wyjątkowy i unikalny charakter? Puenta pracy skłania ku refleksji, że wobec unifikacji form, trudno o zachowanie tożsamości krajobrazu wielkiego miasta *sensu largo*. Tym niemniej możliwe jest odszukanie pojedynczych komponentów lub fragmentów miasta charakteryzujących się określoną tożsamością.

Słowa kluczowe: globalizacja, krajobraz, metropolia, tożsamość lokalna,

Wstęp

Czynnikiem motywującym powstanie niniejszej pracy było naukowe seminarium wyjazdowe do Chin i badania *in situ* pod zbiorczym tytułem „Geneza sztuki ogrodowej i współczesnego krajobrazu Chin”, zrealizowane w 2014 roku przez Instytut Architektury Krajobrazu Politechniki Krakowskiej. W ramach powyższego przedsięwzięcia autor podjął temat związany z przygotowaniem w Pekinie terenów olimpijskich¹, a ich szczegółowa analiza natchnęła do głębszych przemyśleń nad krajobrazem chińskiej stolicy.

W pierwszej części pracy przedstawiono podstawowe pojęcia, które odczytywane wspólnie stanowią klucz do zagadnienia problemowego. Ów słowa kluczowe to: krajobraz, metropolia, globalizacja, tożsamość lokalna i wyróżniki tożsamości. Rozdział ten służy także jako wybór literatury przedmiotu.

W dalszej części pracy, na bazie wypracowanej wcześniej podbudowy teoretycznej przedstawiono studium przypadku – opis współczesnego krajobrazu Pekinu – który dzięki bogatej i długiej tradycji oraz szybkiemu rozwojowi charakteryzującemu się daleko posuniętymi procesami urbanizacji i metropolizacji, daje pretekst do pytań o zachowanie, ochronę lub tworzenie tożsamości lokalnej.

Pekin będący swoistym laboratorium architektonicznym, w którym najwybitniejsi współcześni twórcy realizują śmiało projekty skłania do zadania pytań: jak sami architekci dążą do poszukiwania kulturowych powiązań swojej architektury z miejscem w którym tworzą, czyli jak odczytują tożsamość lokalną Pekinu i jak względem niej postępują? Drugim pytaniem z tego zakresu jest w jaki sposób Pekinińczycy odczytują i identyfikują nowe obiekty w krajobrazie?

Końcowa część artykułu stanowi próbę zdefiniowania odpowiedzi na nurtujące pytania i określenia uogólnień mogących zostać przeniesionymi na inne przykłady.

1. Kluczowe pojęcia w pytaniu o tożsamość miast

1.1. Krajobraz

We współczesnych badaniach dotyczących problematyki miejskiej istnieje zauważalna wielość podejść naukowych, odpowiadająca wielu dyscyplinom, które podejmują się naukowej analizy problemu miasta, i szerzej, wszelkich form jego ewolucji i przekształceń. Dziedzina architektura i urbanistyka, a w szczególności architektura krajobrazu ma na tym polu znakomite osiągnięcia proponując badanie

¹ M. Zieliński, *Krajobraz post olimpijski – rola centrum olimpijskiego w procesie przekształceń urbanistycznych i krajobrazowych na przykładzie Pekinu* w: *Czasopismo Techniczne Wydawnictwo Politechniki Krakowskiej*, w druku.

miasta z perspektywy jego krajobrazu, wprowadzając takie pojęcia jak *image of the city*², *townscape / cityscape*³. Pierwsze pojęcie – obraz miasta – zdefiniowane przez Kevina Lyncha tłumaczy zasadę interpretowania przestrzeni miejskiej przez obserwatora i budowana całościowego jej obrazu na podstawie syntezy podstawowych elementów: *landmarków*, węzłów, ścieżek, krawędzi i dzielnic. Drugie pojęcie – „miastobraz” (krajobraz miasta) – zaproponowane przez Gordona Cullena tłumaczy tę samą sytuację ale skupiając się na zdolności widzenia, w szczególności swojej gry widoku istniejącego i widoku pojawiającego się. Brytyjski badacz określa także kilkadziesiąt elementów i zjawisk z pogranicza architektury, urbanistki i architektury krajobrazu, które składają się na ów „miastobraz”. Pośród polskich badaczy warto przypomnieć Janusza Bogdanowskiego, który do wiedzy z tego zakresu dodał pojęcie wnętrza architektoniczno-krajobrazowego⁴ będącego podstawowym terminem z zakresu analizy krajobrazu a także spostrzeżenia na temat postrzegania wnętrza i ich sekwencji w procesie budowania mapy mentalnej danej przestrzeni⁵.

Powyższy wycinek literatury przedmiotu pozwala na ujęcie definicji krajobrazu, zwłaszcza w odniesieniu do miasta, jako pojęcia rozumianego w dwóch skalach tj.: po pierwsze, w postaci konkretnego widoku, wizualizującego się w oczach obserwatora, a więc w skali postrzegania ludzkiego, jako byt rzeczywisty będący odwzorowaniem danego środowiska; po drugie w skali ponad percepcyjnej jako niematerialny byt odnoszący się do wartości przestrzeni jako wypadkowej wielu dostrzeżonych widoków, czyli swoiste scharakteryzowanie przestrzeni, zbudowane w świadomości obserwatora na podstawie poznanych konkretnych widoków, ich sekwencji oraz doświadczenia przestrzeni. Pojęcie krajobrazu zarówno w ujęciu konkretnym (odwołanie do widoku) jak i metaforycznym (obraz przestrzeni będący syntezą konkretnych widoków i doświadczenia przestrzeni) w odniesieniu do miasta jest istotne z uwagi na jego wagę w procesie budowania opinii o miastach – ma więc wymiar użyteczny (marketingowy). Po wtóre ma niebagatelne znaczenie dla odczytywania, budowania, ochrony lub niszczenia tożsamości lokalnej. W naukowej analizie pozwala na redukcję przestrzeni danego środowiska do prostszych elementów, umożliwiając ich ocenę i inne badania.

² Por. K. Lynch, *Obraz miasta*, wyd. Archiwolta, Kraków 2011.

³ Por. G. Cullen, *Obraz Miasta wydanie skrócone*, wyd. Ośrodek „Brama Grodzka – teatr NN”, Lublin 2011.

⁴ J. Bogdanowski, *Kompozycja i planowanie w architekturze krajobrazu*, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wydawnictwo Polskiej Akademii Nauk, Wrocław, Warszawa, Kraków, Gdańsk 1976, *Passim*.

⁵ Ibidem, *Droga od percepcji do ochrony i kształtowania krajobrazu w: O percepcji środowiska*, red. ibidem, Oficyna Wydawnicza Instytutu Ekologii PAN, Dziekanów Leśny 1994, s. 172.

1.2. Metropolia

Z pojęciem metropolii związany jest podstawowy problem: nie ustalono jednoznacznie czym ona jest. I mimo wielu opinii, w profesjonalnym dyskursie aktualne jest pytanie: czy metropolia jest miastem, czy odrębnym tworem? Na pytanie to starano się odpowiedzieć w publikacji pod redakcją Bohdana Jałowieckiego⁶, gdzie szczególnie interesująca wydaje się opinia Sławomira Gzella, który charakteryzując architekturę specyficzną dla metropolii dowodzi, że mimo niewielkich różnic jest ona taka sama jak w miastach. Inną przesłanką świadczącą o miejskości metropolii jest, zdaniem badacza, taki sam sposób życia mieszkańców miast i metropolii⁷. Określenie istoty metropolii jest ważne z perspektywy narzędzi badawczych, a składając się ku założeniu, że metropolia przy pewnych cechach dodatkowych (funkcje metropolitarne, skala, itp.) jest jednak miastem, możemy wyróżniać te same elementy składające się na krajobraz metropolii oraz stosować te same kryteria oceny jej krajobrazu.

1.3. Globalizacja

Pojęciem często i nie bez przyczyny związanym z metropolią jest globalizacja. Istotną cechą wyróżniającą procesy globalizacji jest funkcjonowanie ponadnarodowych korporacji⁸. Podobną opinię prezentuje Wojciech Kosiński pisząc: *Globalizacja – to w pewnym sensie dalszy ciąg niegdysiejszej kolonizacji politycznej, kiedy mocarstwa podporządkowywały sobie słabsze fizycznie społeczności i ich krainy, niszcząc ich cenną kulturę. Globalizacja to współczesna kolonizacja, przede wszystkim technologiczna-cywilizacyjna*⁹. Uczony przedstawia silne i słabe strony oraz szanse i zagrożenia dla tożsamości miast w dobie globalizacji. Pośród najistotniejszych zagrożeń wymienia nowe patologiczne mody projektowe oraz obojętność obywateli na estetykę miast. W ślad za badaczem należy w globalizacji należy upatrywać także szans takich jak np. rozwój pro-miejskich tendencji twórczych, oraz edukacja dotycząca krajobrazu miasta¹⁰.

⁶ *Czy metropolia jest miastem?*, red. Jałowiecki B., Wydawnictwo Naukowe SCHOLAR, Warszawa 2009, s. 191.

⁷ S. Gzell, *Architektura metropolii? w: Czy metropolia jest miastem?*, op. cit., s. 82-117.

⁸ B. Jałowiecki, M. Szczepański, *Miasto i przestrzeń w perspektywie socjologicznej*, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa 2010.

⁹ W. Kosiński, *Globalizacja i ponowoczesność a tożsamość miasta w: Globalne problemy tożsamości miast*, Zeszyty naukowe Politechniki Poznańskiej, Poznań 2007, s. 32.

¹⁰ *Ibidem*, s. 41.

1.4. Tożsamość lokalna

Definicja tożsamości jest niezwykle pojemna. Dla porządku naukowego warto przywołać pracę Manuela Castelisa, który z perspektywy socjologicznej przeanalizował pojęcie tożsamości. Przekonuje on, że życie ludzkie jest determinowane przez wzajemną rywalizację nurtów globalizacji i tożsamości¹¹. W odniesieniu do krajobrazu i architektury pojęcie tożsamości należy rozpatrywać w dwóch warstwach. Po pierwsze jako ujednoczenie danej przestrzeni w jej granicach oraz jej odrębność względem innych przestrzeni¹². Po drugie przez tożsamość lokalną należy rozumieć identyfikację społeczności z przestrzenią. Bohdan Jałowiecki wyróżnia dwa rodzaje tożsamości: pierwszy wiąże się z miejscem naszego urodzenia i poznania świata, a drugi jest kwestią wyboru przynależności¹³. Wobec postępujących procesów globalizacji coraz więcej jest możliwości wyboru, a miejsca, które dawniej były statyczne teraz bardzo szybko podlegają przekształceniom.

Zbigniew Zuziak zauważa, że w miastach-metropoliach istotne jest znaczenie wartości kulturowej przestrzeni (*genius loci*) przy jednoczesnym zagrożeniu dla obszarów cennych przyrodniczo oraz sygnały kryzysu tożsamości kulturowej przestrzeni¹⁴.

2. Krajobraz współczesnego Pekinu

Obecna stolica Państwa Środka jest miastem fascynującym z uwagi na różne czynniki.

Jednym z nich jest fenomen współczesnych przekształceń i tempo ich następowania. W największym uogólnieniu transformacje krajobrazu Pekinu można podzielić na trzy etapy:

- trwający setki lat historyczny model miasta odzwierciedlającego feudalny charakter państwa i tradycje filozofii (przede wszystkim konfucjańskiej),
- zapoczątkowaną w połowie XX wieku modernizację, opartą na odcięciu od feudalnej tradycji, wzorując się na radzieckich ideach rozwoju stolicy, kiedy tradycyjna gęsta tkanka miejska była zastępowana monumentalnymi budowlami nawiązującymi do socrealizmu radzieckiego,

¹¹ M. Castelis, *Siła Tożsamości*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2008, s. 17.

¹² K. Pawłowska, *Idea swojskości miasta*, Wydawnictwo Politechniki Krakowskiej, Kraków 2001, s. 19.

¹³ B. Jałowiecki, *Globalny świat metropolii*, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa 2007, s. 34.

¹⁴ Z. Zuziak, *Tożsamość urbanistyki*, Wydawnictwo Politechniki Krakowskiej, Kraków, s. 135.

- „wielkie otwarcie” to trwający od końca lat siedemdziesiątych XX wieku proces współczesnej modernizacji, oparty na wzorach państw zachodnich¹⁵. Oczywiście jest, że krajobraz dzisiejszego Pekinu jest czymś na kształt mozaiki, której elementy są miejscami oryginalnym cennym zabytkiem przeszłości, czasem pałimpsestem gdzie w miejscu dawnej tradycyjnej zabudowy wprowadzono nową, a gdzie indziej jest nowoczesną globalną metropolią, z szerokimi alejami obudowanymi wysokimi szklanymi wieżowcami z dzielnicami biznesowymi.

Przez setki lat krajobraz stolicy Państwa Środka odzwierciedlał formę hierarchii społecznej i feudalnego ustroju, gdzie w centrum horyzontalnej gęstej struktury historycznej zabudowy hutongów i *Siheyuan* (zabudowy dziedzińcowej) znajdowało się Zakazane Miasto – niedostępna dla postronnych siedziba cesarska (il.1). Stan taki utrzymywał się do połowy XX wieku, kiedy wraz z rządami Mao Zedonga nastąpiła, mająca swoje konsekwencje nie tylko w architekturze i krajobrazie Chin ale przede wszystkim w społeczeństwie, Rewolucja Kulturalna. W krajobrazie miast, w tym przede wszystkim stolicy, objawiła się planową anihilacją tradycyjnej zabudowy, ale także wielu zabytków historii i kultury¹⁶. Zburzono wówczas m. in. ocalałe z wielu zamieci historii mury Miasta Wewnętrznego¹⁷. W mieście zaczęto wprowadzać monumentalne założenia takie jak np. poszerzona do 90 m aleja Changa (wschód-zachód) przebiegająca u stóp Bramy Niebiańskiego Spokoju, przysposobiona do wojskowych parad z ciężkim sprzętem. W zamierzeniu była ona wyraznym odcięciem tego co stare, imperialne, feudalne od modernizującego się socjalistycznego społeczeństwa¹⁸. Wyrazem tego drugiego jest obudowa Palcu Niebiańskiego Spokoju z przeskalowanymi budowlami i jeszcze bardziej przeskalowanymi przestrzeniami między nimi. Warto nadmienić, że socrealizm w chińskim wydaniu jest dość oszczędny w ornament i dekorację. Miano w ten sposób uniknąć podobieństw i skojarzeń z budownictwem burżuazyjnym¹⁹.

Jednak prawdziwą rewolucją dla krajobrazu Pekinu (podobnie jak innych chińskich miast) stał się „wielki skok w przód” podyktowany rządami Deng Xiaopinga, który stworzył coś na kształt zaskakującej hybrydy państwa socjalistyczno-

¹⁵ Por. E. Trocka-Leszczyńska, A. Tomaszewicz, *Urban transformaton of Beijing*, w: *Architectus* nr 1-2 (25-25), 2009, s. 67-78.

¹⁶ Por. X. Ren, *Urban China*, Polity Press, Cambridge, 2013, s. 22-24, 95-98, także: L.M. Li., J. Dray-Novey, H. Kong, *Beijing From Imperial Capital to Olympic City*, Palgrave McMillan, New York, Houndmills 2008, s. 173-183.

¹⁷ Ibidem, s. 95, także: J. Wang, *Beijing record, A Physical and Political History of Planning Modern Beijing*, World Scientific, New Jersey, London, Singapore, Beijing, Shanghai, Hong kong, Taipei, Chennai 2011, *Passim*.

¹⁸ *Beijing From Imperial Capital...*, op. cit., s. 176-178.

¹⁹ Ibidem, s. 177.

kapitalistycznego. Otwarcie rynku dla swobodnego przepływu kapitału oraz za-
szczepienie zachodnich wzorców kształtowania przestrzeni miejskiej, zwłaszcza
w odniesieniu do przestrzeni korporacyjno-biznesowych skutkowało niezwykle
szybkimi przekształceniami w krajobrazie miasta. Powstały kolejne obwodnice, sze-
rokie arterie obudowane wysoką zabudową – szklano-stalowymi wieżowcami.
Przyśpieszyło także przekształcanie tradycyjnej zabudowy.



Il. 1. Przekształcenia krajobrazu w Pekinie dobrze ilustruje polityka kształtowania zabudowy mieszkaniowej
(fot. M. Zieliński)

Hutongi (a,b) będące horyzontalnym układem wąskich uliczek z dostępem do dziedzińcowych domostw są burzone i zastępowane wysoką zabudową o międzynarodowym wyrazie architektonicznym (b,c). Wybrane kwartały hutongów poddawane są odnowie oraz upiększeniu i są traktowane jako atrakcja turystyczna

Od tamtego czasu do dnia dzisiejszego hutongi są zastępowane nowymi dzielnicami biznesowymi lub kondominiami mieszkalnymi – w charakterze znanych także z Europy bloków mieszkalnych z tą różnicą, że pnącymi się kilkanaście, kilkadziesiąt kondygnacji w górę. Znikanie hutongów opisuje tendencja: w 1949 roku ich liczbę szacowano na 6000, a w 2005 już tylko 1500²⁰.

Pekin rozrasta się także terytorialnie. Tereny dotychczas rolnicze zamieniane są na kondominia mieszkaniowe, ale nierzadko bez podstawowego zaplecza ani nawet publicznego transportu²¹. W połowie lat siedemdziesiątych (przyszły) laureat nagrody *Pritzker* Ieoh Ming Pei, wraz z grupą amerykańskich architektów przyczynił się do ochrony krajobrazu starego miasta odradzając budowę wysokościowców w granicach dawnych murów miasta wewnętrznego²². Jednocześnie od tamtego czasu Chińczycy coraz chętniej korzystają z usług zagranicznych architektów, oczekując od nich spektakularnych realizacji. Zwrócono także uwagę na potrzebę ochrony dziedzictwa kulturowego i zabytków historii, które będąc nośnikiem tradycji i kultury, są równocześnie istotnym elementem przemysłu turystycznego²³. Niestety zdarza się, że ochrona ta przybiera patologiczne formy, przekształcając zabytkową tkankę w zrekonstruowane i skomercjalizowane obiekty²⁴.

Jednak otwarcie na świat to nie tylko przyjęcie wzorców przestrzennych i ich implementacja do chińskich miast kosztem tradycyjnej zabudowy. Ze staraniami otwarcia się Chin na świat, związane było również dążenie do włączenia Państwa Środka do kręgu państw cywilizowanych. Szansę taką dawała organizacja Igrzysk Olimpijskich – największego na świecie przedsięwzięcia społeczno-kulturowego o charakterze globalnym. Wydarzenie to dawało Chinom znakomitą okazję do pokazania całemu globowi swojej potęgi oraz przedstawieniu się jako ważnego gracza na arenie międzynarodowej i poważnego partnera do rozmów, w tym również biznesowych. Po przegranej o przysłowiowy „włos” rywalizacji z Sydney o organizację Igrzysk w 2000 roku, Chińczycy dopięli swego i od 2001 roku przygotowywali się do organizowanej w Pekinie XXIX Letniej Olimpiady w 2008 roku. Data ta wyznaczyła cezurę, do której stolica Państwa Środka miała przekształcić się w światową metropolię, nowoczesne miasto przyjazne turystom.

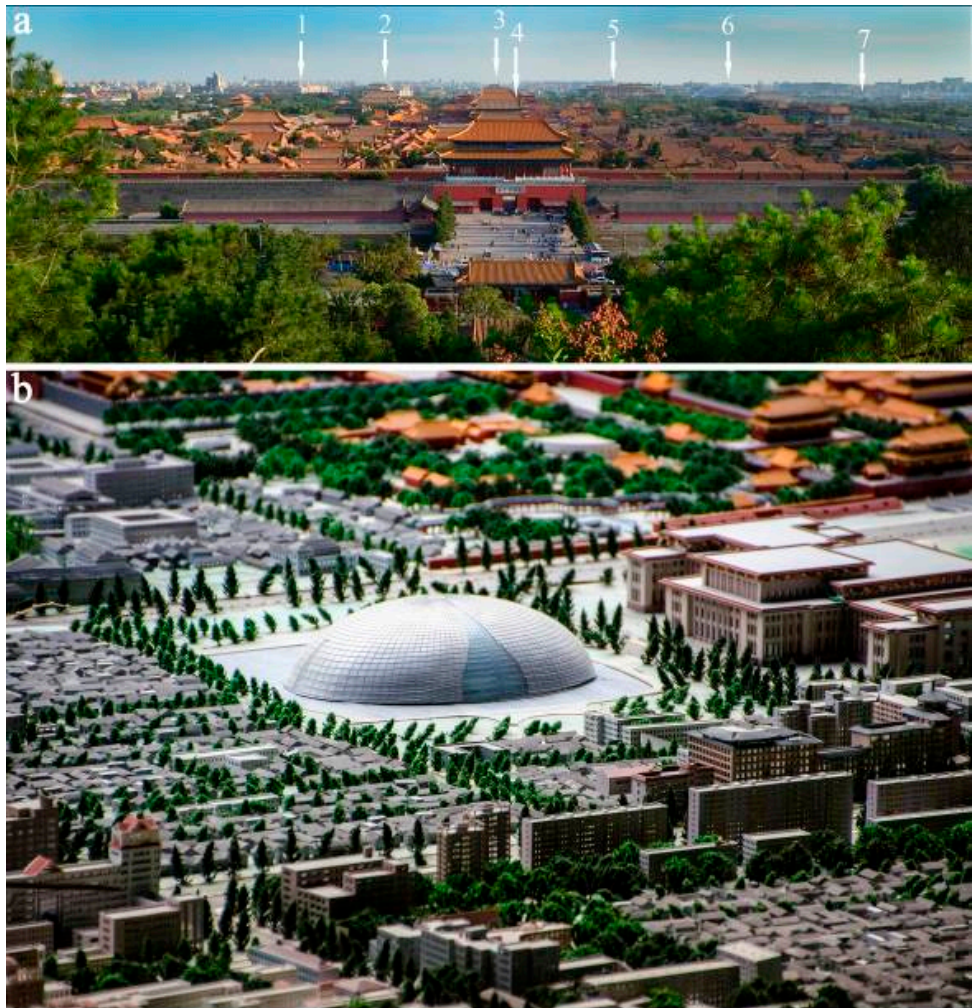
²⁰ *Urban China...*, op. cit., s. 96.

²¹ *Beijing From Imperial Capital...*, op. cit., s. 238-240.

²² J. Rykwert, *Pokusa miejsca, Przeszłość i przyszłość miast*, Międzynarodowe Centrum Kultury, Kraków 2013, s. 203.

²³ *Urban China*, op. cit. ss. 96, także: Krajewska J., *The hutongs of Beijing – between past and present*, w: *Architectus* nr 1-2 (25-25), 2009, s. 59-65.

²⁴ *Urban China*, op. cit., s. 96-98.



Il. 2. (fot. M. Zieliński)

A. Jeden z najbardziej charakterystycznych widoków Pekinu – perspektywa ze Wzgórza Węglowego w kierunku południowym. Pierwszy plan zajmuje sylweta Zakazanego Miasta (Pałacu Cesarskiego). Interesujące jest również tło: 1. Monumentalny gmach władzy municypalnej w Pekinie, 2. Socrealistyczny gmach Muzeum Narodowego zlokalizowany we wschodniej pierzei Placu Tiananmen, 3. Plac Tiananmen, 4. Zakazane Miasto, 5. Socrealistyczna, monumentalna bryła Wielkiej Hali Ludowej, 6. Tytanowo-szklana eliptyczna forma nowej Opery Narodowej (Tatr Wielki), 7. Niemal niewidoczna, ukryta poniżej koron drzew tradycyjna zabudowa Pekinu – hutongi.

B. Makieta Pekinu w Muzeum Planowania Miasta. Ilustracja przekształceń krajobrazu miasta w zakresie skali, formy, materiałów i funkcji. W tle widoczny południowo-zachodni narożnik Zakazanego Miasta. Poniżej socrealistyczna Wielka Hala Ludowa sąsiadująca z futurystyczną bryłą Opery Narodowej. Na lewo od niej gęsta struktura zabudowy hutongów.

Dlatego poza ogromnymi realizacjami związanymi z samą infrastrukturą sportową konieczną do przeprowadzenia igrzysk, pracowano nad ukończeniem wszystkich ważnych inwestycji od infrastrukturalnych, poprzez ikoniczne obiekty architektoniczne, zakrojone na gigantyczną skalę programy zazieleniania miasta i jego okolic, aż po modernizację z zakresu środowiska naturalnego. Zmiana wizerunku stolicy Pekinu w kierunku nowoczesnej metropolii wiązała się z budową szczególnych obiektów architektonicznych o funkcjach kulturalnych, usługowych i transportowych. Większość z nich realizowana była przez zachodnich architektów takich jak Terry Farrel, który wznosił Stację Szybkich Kolei (Dworzec Południowy), Sir. Norman Foster, który zbudował w owym czasie największy na świecie Międzynarodowy Port Lotniczy, Paul Andreu, który jest autorem Opery Narodowej, oraz Rem Koolhaas autor siedzib państwowej telewizji CCTV.

Te efektowne realizacje z jednej strony nasycają Pekin świeżością architektoniczną, z drugiej zasadniczo upodobniają jego obraz do innych metropolii, co potwierdzają, nie bez żalu, chińscy specjaliści. Kongjian Yu, pierwszy dziekan Szkoły Architektury Krajobrazu na Uniwersytecie w Pekinie oraz twórca i właściciel firmy projektowej Turenscape twierdzi, że aktualnie miasta stają się takie same. Jego zdaniem, wrażenie jakby miasto amerykańskie zostało przeniesione do Chin wynika z odrzucania lub zaniedbania dziedzictwa kulturowego i środowiska naturalnego, które w opinii uczonego kształtują tożsamość i różnorodność miast²⁵. W podobnym tonie wypowiada się Pei. Uważa on, że współczesna architektura chińska jest w ślepych zaułku – odcięta od historii i tradycji, po próbach (nieudanych) implementacji wzorów radzieckich, aktualnie wprowadza wzory zachodnie. W opinii Peiego w większości przypadków okażą się one równie nieudane²⁶. Amerykański architekt, chińskiego pochodzenia równocześnie nie wini zachodnich architektów o realizację śmiałych, kosztownych budowli. Pracują przecież na zlecenie inwestora, który wymaga spektakularnych realizacji. Dlatego też Chiny, w tym Pekin jako stolica, uchodzą od kilkunastu lat za raj dla architektów, którzy niemal bez skrępowania mogą realizować koncepcje, których z uwagi na skalę, innowację i stopień skomplikowania konstrukcyjnego w innych lokalizacjach nie dałoby się podjąć²⁷.

Osobnym, choć wpisanym w ideę „wielkiego otwarcia”, studium przypadku jest projekt terenu centrum olimpijskiego znanego pod nazwą Olympic Green. Znako-

²⁵ Y. Kongjian, 2006, *Fighting the Emperor's Playground* w: <http://landarchives.asla.org/landsearch/archive/2006/1017/ku.html> (dostęp: grudzień 2014).

²⁶ X. Li, *The Celebration of Superciality: Chinese Architecture since 1979*, *Journal of Architecture* 4, 2000, s. 391-409,

²⁷ C. Marvin, „All Under Heaven” – *Megaspace in Beijing*, w: *Owning the Olympics, Narratives of the New China*, Price M.E., Dayan D., (red.), The University of Michigan Press, 2011, s. 244-245.

micie widać w nim potrzebę kontynuowania tradycji urbanistycznej. *Propozycja projektowa powinna odzwierciedlać i wzmocnić znaczenie osi centralnej w układzie Pekinu. Z jednej strony należy zachować i chronić historię, a z drugiej, odzwierciedlić ducha współczesności, wielkich osiągnięć i nowych wydarzeń w Pekinie. Należy stworzyć nowy obraz dla miasta i odcisnąć unikalne kulturowe dziedzictwo pekińskiej olimpiady*²⁸. Przytoczony cytat z warunków konkursowych ilustruje oczekiwania organizatorów względem centrum olimpijskiego: tradycja i nowoczesność.

Centrum Olimpijskie zlokalizowano w północnej części miasta, pomiędzy czwartą i piątą obwodnicą²⁹, konsekwentnie wiążąc nową inwestycję ze „starą” częścią, lokując Centrum Olimpijskie na głównej osi Pekinu.

Konkurs na teren głównej areny IO rozstrzygnięto wyłaniając i realizując projekt pracowni *Sasaki Associates Inc.* z USA (Il. 3). Zaproponowana koncepcja została zrealizowana zgodnie z założeniami przedstawionymi w pracy konkursowej. Pominięto kilka detali. Najistotniejszym z nich był zamiar podzielenia głównej osi o długości 5 km na jednokilometrowe odcinki i akcentowania ich placami i innymi formami przestrzennymi, które miały symbolizować i upamiętniać najważniejsze wydarzenia i legendy z trwającej pięć tysięcy lat kultury chińskiej. Jak zauważa Carolyn Marvin, zaniechanie tego założenia, może nie być przypadkowe, gdyż akcentowanie feudalnej przeszłości mogło nie być na rękę dzisiejszej władzy³⁰. Północna część założenia Olympic Green jest ogromnym (680 ha) parkiem. Istotne jest, że zgodnie z wizją autorów koncepcji forma parku widziana w rzucie, przywodzi na myśl skojarzenia ze smoczą głową. Kształt ten tworzą akweny, które swobodnie wiją się w kierunku południowym, układając się w korpus smoka³¹. Z poziomu człowieka forma ta nie jest możliwa do odczytania, tym niemniej poza kontynuacją tradycyjnej osi centralnej i zaniechanego pomysłu na podkreślenie w przestrzenny sposób historii cywilizacji chińskiej, jest to najważniejsze z odwołań do rodzimej tradycji.

²⁸ 2008 *Beijing Olympic Games*, Beijing Municipal City Planning Commission, Crystal Digital Media, Beijing 2002, s. 11.

²⁹ Igrzyska zdeterminowały przyśpieszenie ich budowy.

³⁰ *All Under Heaven...*, op. cit., s. 251.

³¹ Formą smoka jako nawiązania do kultury chińskiej posłużył się także Sir. Norman Foster projektując Międzynarodowy Port Lotniczy. Budowla w rzucie przypomina sylwetkę wydłużonego smoka. Miejscami zewnętrzną powłoka portu lotniczego pokryta jest czerwonym materiałem z trójkątnymi otworami kojarzącymi się ze smoczymi łuskami. *Discovering China: Contemporary Architecture in China*, 2011, Shanghai Press and Publishing Development Company, Shanghai, s. 98-101.

Kluczowym elementem w krajobrazie terenu przygotowanego na Igrzyska Olimpijskie jest Stadion Narodowy projektu pracowni Herzog & de Meuron przy współpracy China Architecture Design and Reserch Group, a szczególnie chińskiego artysty Ai Weiwei. Autorzy stadionu przyznają, że inspiracji dla jego formy szukali w strukturze spękanej chińskiej porcelany oraz we wzorze krat w oknach tradycyjnej architektury okresu dynastii Ming³². Ku zaskoczeniu i zadowoleniu autorów lokalna społeczność inaczej odczytała formę obiektu nazywając go Ptasim Gniazdem³³.

Szukanie skojarzeń ze światem przyrody lub legend jest zresztą bardzo charakterystyczne dla kultury chińskiej. Stadion został zaakceptowany przez lokalną społeczność i przyjęty jako swój, być może z jeszcze jednego powodu. Autorzy budowli skorzystali z tradycyjnego schematu kolorystycznego w zwyczajowym budownictwie chińskim, gdzie zewnętrzna powłoka utrzymana jest w naturalnych odcieniach szarości, a wewnątrz nasączone czerwienią³⁴ – barwą symbolizującą szczęście w kulturze Państwa Środka. Stadion dzięki swojej niezwyklej i nowatorskiej formie stał się nie tylko symbolem chińskiej Olimpiady ale także ikoną Pekinu i jest uważany za wybitne dzieło architektury w wymiarze międzynarodowym³⁵. Przykład ten jest bardzo ważnym przypadkiem, kiedy architektura o znaczeniu międzynarodowym o ile nie wyrasta wprost z lokalnej tradycji to bardzo mocno podkreśla tożsamość lokalną. Stadion Narodowy / Ptasie Gniazdo wysoce jednoznacznie identyfikuje przestrzeń, wyróżniając ją na tle innych podobnych założeń na całym świecie.

Vis a vis stadionu, po drugiej stronie centralnej osi mieści się drugi, bardzo zindywidualizowany obiekt – pływalnia olimpijska tzw. Kostka Wodna. Budowla ta mimo, iż równie nowoczesna w formie to jednak całkowicie inna w wyrazie niż stadion. Prostopadłościenna błękitna bryła pływalni okryta jest niemal bimorficzną strukturą przypominającą pęcherze powietrza zamknięte w wodnej kostce. Projekt pracowni PTW Architects bazuje na założeniach chińskiej filozofii projektowania przestrzeni, zgodnie z którą postać kostki jest podstawową formą architektoniczną³⁶. Inną postacią łączenia nowoczesnej technologii z tradycyjnym znaczeniem symboliki jest oddana na fasadzie budynku struktura kryształów i cząsteczek, będąca zwróceniem się do archetypu wody jako starożytnego symbolu szczęścia i spokoju³⁷.

³² Ibidem, s. 243.

³³ www.herzogdemeuron.com (dostęp: maj 2015).

³⁴ *All Under Heaven...*, op. cit., s. 242.

³⁵ *Discovering China...*, op. cit., s. 102-105.

³⁶ Ibidem, s. 108.

³⁷ *All Under Heaven...* op. cit., s. 243.



Il. 3. Plan całości Olympic Green (fot. M. Zieliński)

W rzucie widoczna jest postać smoka mająca wiązać teren z tradycją i kulturą lokalną. Stadion Narodowy znany pod nazwą Ptasie Gniazdo stanowi najważniejszy element centrum olimpijskiego (a) i został zaakceptowany przez lokalną społeczność. Zestawienie kontrowersyjnego budynku Pangu Plaza ze statyczną i elegancką bryłą olimpijskiej pływalni ilustruje współczesny stan architektury w Pekinie (b).

Odwołania te są bardzo subtelne, być może nieczytelne dla wielu odbiorców, zwłaszcza w zestawieniu z sąsiednim stadionem. Niemniej jednak obiekt ten dzięki swojej eleganckiej i powściągliwej, a przy tym bezdyskusyjnie nowoczesnej i nowatorskiej formie zasługuje na miano doskonałej architektury.

Zgoła odmienny charakter prezentuje powstały równoległe do obiektów olimpijskich zespół budynków Pangu Plaza projektu Li Zuyuan chińskiego architekta prowadzącego biuro C.Y. Lee & Partners, na Tajwanie. Jego charakterystyczna forma nie zmusza do wytężonej pracy wyobraźni i łatwo przywołuje skojarzenia z postacią smoka przynajmniej w kontekście Pekinu (il. 3b). Choć jak podaje portal weburbanist.com gdyby umieścić cały obiekt w innym kontekście to mógłby przy-

pominać np. lokomotywę ciągnącą wagony³⁸, to jednak budowla wyróżnia się w linii nieba i nie pozostawia odbiorców obojętnymi. Pytanie na ile jest to współczesna architektura chińska i ile w niej tradycji pozostaje otwarte.

Przywołana przy scharakteryzowaniu okolic Palcu Tiananmen Opera Narodowa projektu Paula Andreu zarówno skalą, formą jak i zastosowanymi materiałami wyróżnia się z pozostałej zabudowy i trudno doszukiwać się w niej prób wyrastania z lokalności. Potwierdza to sam autor, który twierdzi, że celowo chce odciąć się od istniejącej zabudowy Placu Tiananmen by dodać nowy rozdział do historii Pekinu³⁹. Tymczasem w projekcie tym można odnaleźć interesującą próbę interpretacji lokalnej tradycji. Zawarta ona została w samym rozplanowaniu budowli, która owalna (zblizona do okręgu) w rzucie znajduje się w środku prostokątnego w narysie sztucznego jeziora. Jest to nawiązanie do tradycyjnego rozplanowania Świątyni Nieba, w której współśrodkowe okręgi i kwadraty symbolizują odpowiednio niebo i ziemię. Nie przełożyło się to jednak na tak dużą sympatię mieszkańców Pekinu jaką obdarzyli Ptasie Gniazdo. Co więcej budowla krytykowana jest nie tylko z uwagi na koszty budowy i utrzymania ale przede wszystkim na rażąca manifestację odmienności względem otoczenia. Istnieją opinie, że forma budowli kojarzy się mieszkańcom z tradycyjnym grobem w formie kopca⁴⁰.

3. Podsumowanie i konkluzje

Wyrwa w ciągłości historycznej, która powstała w Chinach w XX wieku spowodowała współcześnie dotkliwy brak rodzimej architektury. Dodatkowo w czasach przepływu informacji i kapitału o zasięgu globalnym na Chiny spadło kolejne zagrożenie – unifikacji przestrzeni poprzez stosowanie wzorów importowanych z krajów zachodnich lub wręcz zapraszaniu zachodnich architektów i wymagania od nich projektowania tak jak na zachodzie. Skutkuje to powtarzaniem form uniwersalnych, pozbawionych lokalnego charakteru, a w krajobrazie całej metropolii sprzyja zatracaniu wyróżników identyfikujących rodzimość.

Nauka płynąca z analizy przytoczonych przykładów pokazuje, że twórcy starając się nawiązać do lokalnych tradycji często posługują się językiem zbyt oczywistym jak w przypadku Pangu Plaza. Innym razem stosowane w projektach nawiązania i analogie są nieczytelne z uwagi na skalę założenia (Masterplan Olympic Green, Międzynarodowy Port Lotniczy). Czasem poszukiwane przez autorów na-

³⁸ <http://weburbanist.com/2011/10/30/enter-the-dragon-building-beijing-chinas-pangu-plaza> (dostęp: maj 2015).

³⁹ *Beijing From Imperial Capital...*, op. cit., s. 258.

⁴⁰ *Ibidem*, s. 258.

wiązania tożsamościowe nie muszą być odczytane zgodnie z założeniem, ale być może uruchamiają pewien rozumiały dla rodzimej społeczności język, za pomocą którego może ona nazwać i przyswoić projekt, tak jak to miało miejsce w przypadku Ptasio Gniazda. Zasiała tu synergia zaowocowała również nadaniem przestrzeni silnej identyfikacji, poprzez ikoniczną rolę architektury. Przykład Opery Narodowej uzmysławia, że mimo rozmachu budowli i atrakcyjności architektonicznej, dla tożsamości lokalnej krajobrazu miasta ważniejsze są zagadnienia skali, materiału i formy, a w przełamaniu wyobcowania z kontekstu nie pomaga nawiązanie do tradycyjnej symboliki zapisanej w planie budynku.

Wobec unifikacji form, trudno o zachowanie tożsamości krajobrazu wielkiego miasta *sensu largo*. Tym niemniej możliwe jest odszukanie pojedynczych komponentów lub fragmentów miasta charakteryzujących się określoną tożsamością – skłania to do konkluzji, że ochrona tych niewielkich fragmentów powinna zyskiwać na znaczeniu.

We wzmacnianiu tożsamości lokalnej pomocne wydaje się użycie tego samego języka jakim komunikuje się lokalna przestrzeń i identyfikujący się z nią mieszkańcy, czyli zrozumienie kulturowego kodu i zapisanie nim dodawanych elementów. W teorii wydaje się to proste, ale jak pokazuje praktyka wcale takim nie jest.

Wnioski te mają charakter uniwersalny, można je przenieść także na grunt rodzimy, gdzie również, choć nie na tak dużą skalę mamy do czynienia z procesem globalizacji i postępującą za nią unifikacją przestrzeni.

Literatura

- 2008 *Beijing Olympic Games*, Beijing Municipal City Planning Commission, Crystal Digital Media, Beijing 2002.
- Bogdanowski J., *Kompozycja i planowanie w architekturze krajobrazu*, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wydawnictwo Polskiej Akademii Nauk, Wrocław, Warszawa, Kraków, Gdańsk 1976.
- Bogdanowski J., *Droga od percepcji do ochrony i kształtowania krajobrazu w: O percepcji środowiska*, red. *idem*, Oficyna Wydawnicza Instytutu Ekologii PAN, Dziekanów Leśny 1994.
- Castelis M., *Siła Tożsamości*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2008, s.17,
- Cullen G., *Obraz Miasta wydanie skrócone*, wyd. Ośrodek „Brama Grodzka – teatr NN”, Lublin 2011.
- Jałowiecki B., (red) *Czy metropolia jest miastem?*, Wydawnictwo Naukowe SCHOLAR, Warszawa 2009.
- Gzell S., *Architektura metropolii? w: Czy metropolia jest miastem?*, Wydawnictwo Naukowe SCHOLAR, Warszawa 2009.
- Jałowiecki B., *Globalny świat metropolii*, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa 2007.

- Jałowiecki B., Szczepański M., *Miasto i przestrzeń w perspektywie socjologicznej*, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa 2010.
- Kosiński W., *Globalizacja i ponowoczesność a tożsamość miasta w: Globalne problemy tożsamości miast*, Zeszyty naukowe Politechniki Poznańskiej, Poznań 2007.
- Kongjian Y., 2006, *Fighting the Emperor's Playground* w: www.landarchives.asla.org/landsearch/archive/2006/1017/yu.html (dostęp: grudzień 2014).
- Kong H., *Beijing From Imperial Capital to Olympic City*, Palgrave MacMillan, New York, Houndmills 2008.
- Krajewska J., *The hutongs of Beijing – between past and present*, w: *Architectus* nr 1-2 (25-25), 2009.
- Li L.M., Dray-Novey J., Wang J., *Beijing record, A Physical and Political History of Planning Modern Beijing*, World Scientific, New Jersey, London, Singapore, Beijing, Shanghai, Hong kong, Taipei, Chennai 2011.
- Li X., *The Celebration of Superciality: Chinese Architecture since 1979*. *Journal of Architecture* 4, 2000.
- Lynch K., *Obraz miasta*, wyd. Archiwolta, Kraków 2011.
- Marvin C., „All Under Heaven” – *Megaspace in Beijing*¹ w: *Owning the Olympics, Narratives of the New China*, Price M. E., Dayan D., (red.), The University of Michigan Press, 2011.
- Discovering China: Contemporary Architecture in China*, Shanghai Press and Publishing Development Company, Shanghai 2011.
- Pawłowska K., *Idea swojskości miasta*, Wydawnictwo Politechniki Krakowskiej, Kraków 2001.
- Ren X., *Urban China*, Polity Press, Cambridge 2013.
- Rykwert J., *Pokusa miejsca, Przeszłość i przyszłość miast*, Międzynarodowe Centrum Kultury, Kraków 2013.
- Trocka-Leszczyńska E., Tomaszewicz A., *Urban transformation of Beijing*, w: *Architectus* nr 1-2 (25-25), 2009.
- Zieliński M., *Krajobraz post olimpijski – rola centrum olimpijskiego w procesie przekształceń urbanistycznych i krajobrazowych na przykładzie Pekinu*, w: *Czasopismo Techniczne* Wydawnictwo Politechniki Krakowskiej (w druku).
- Zuziak Z., *O tożsamości urbanistyki*, Wydawnictwo Politechniki Krakowskiej, Kraków 2008.

Źródła internetowe:

www.herzogdemeuron.com (dostęp: maj 2015).

www.weburbanist.com/2011/10/30/enter-the-dragon-building-beijing-chinas-pangu-plaza/

Tożsamość krajobrazu to cykl pięciu monografii pod wspólną redakcją dr. inż. arch. Macieja Kłopotowskiego i dr. inż. arch. Doroty Gawryluk z Politechniki Białostockiej. Zamieszczono w nim czterdzieści osiem odrębnych publikacji prezentujących wyniki badań sześćdziesięciu pracowników naukowych, którzy wywodzą się z osiemnastu krajowych i dwóch zagranicznych uczelni wyższych oraz specjalistycznych pracowni projektowych. W gronie autorów poszczególnych rozdziałów znaleźli się zarówno uznani profesorowie jak i rozpoczynający swą naukową karierę doktoranci. Poszczególne tomy cyklu systematyzują tematykę badawczą naukowców:

TOM 1 - O WARTOŚCIACH WSPÓŁCZESNEGO KRAJOBRAZU – poświęcono problematyce metodologii badań i wartościowania krajobrazu oraz jego ochrony w dokumentach planistycznych, ponadto podjęto w nim problematykę legislacji w zakresie architektury krajobrazu.

TOM 2 - O DZIEDZICTWIE PRZESZŁOŚCI W KRAJOBRAZIE – poświęcono problematyce tożsamości miejsca kształtowanej przez obiekty architektoniczne i krajobrazowe, zaprezentowane badania dotyczyły analiz w skalach: obiektu, miasta i metropolii.

TOM 3 - O TERENACH ZIELENI WE WSPÓŁCZESNYM MIEŚCIE – poświęcono problematyce terenów zieleni w miastach, podjęto w nim zagadnienia parków i ogrodów historycznych oraz współczesnych, w tym związanych ze środowiskiem mieszkaniowym, problematykę tę poszerzono o zagadnienia ochrony zieleni w mieście.

TOM 4 - O RÓŻNORODNOŚCI WSPÓŁCZESNEGO KRAJOBRAZU – poświęcono szerokiej problematyce różnorodności współczesnego krajobrazu, odniesiono się w nim do związku człowieka z jego otoczeniem, poruszono zagadnienia identyfikacji i akceptacji działań człowieka w przestrzeni.

TOM 5 - O KRAJOBRAZIE ZACHOWANYM I PRZEKSZTAŁCANYM – poświęcono zagadnieniom oceny i waloryzacji krajobrazu, zaprezentowano problemy związane z jego przekształcaniem oraz ochroną, wskazano przykłady rozwiązań modelowych.

Reasumując należy stwierdzić, iż tak szerokie spektrum autorów oraz prezentowanych przez nich tematów badawczych odzwierciedla i dokumentuje stan zainteresowań naukowych środowiska Architektury Krajobrazu w połowie drugiego dziesięciolecia dwudziestego pierwszego wieku.